



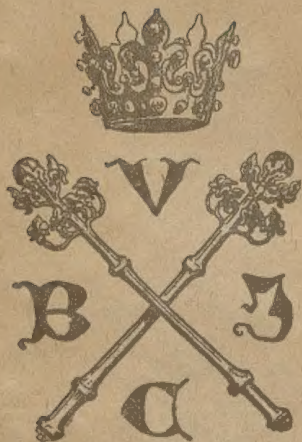
Kat. Kocz.

37745

Mag. St. D.

P

1888. I. 20



37745

I

**B I E G
ROKU CAŁEGO**

**Na Chwałę, y Cześć BOGA
w TROYCY Jedynego, y MATKI
Najświętszey, y wszystkich,
Świętych,
PRZEPĘDZONY,**

A L B O

M O D L I T W Y

**Na wszystkie Święta Uroczyste, y
niektóre Kościelne od nabożnych ob-
serwowane, iako też y na inne
czasy, y dni osobliwsze w Roku
przypadaiaące.**

Przy tym

**Modlitwy Poranne y Wieczorne,
y Modlitwy przy Mszy S. przy Spo-
wiedzi y Kommunii S., Modlitwy w
potrzebach różnych, Duszy y
Ciała,**

Przez Kapłana Świeckiego,

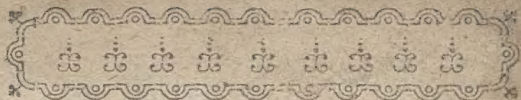
**JOACHIMA BENEDYKTA
CHMIEŁOWSKIEGO
N A P I S A N E,**

**y do druku podane za Dozwoleniem Star-
szych, teraz z nowemi przydatkami
przedrukowane Roku P. 1774.**

**Lwowie, w Drukarni Ant. Pillera,
I.C.K.M. nadw. GUBER. TYPOGR.**



37745
I



MODLITWY

Na niektóre czasy w Roku osobli-
wsze, y na Święta ruchome, to jest:
nie w ieden dzień Miesiąca przy-
padające.

MODLITWA.

Na cały Adwent.

Słowo Przedwieczne dla mnie
Wcielone, y unizone, ado-
ruję Cię z Najsświętszą MARYĄ,
Panną, z Aniołami, z ludźmi, y
ze wżyskim stworzeniem, ado-
ruję Cię z Oycami Świętymi, któ-
rzy Cię wyglądali, z Prorokami,
którzy Cię opowiadali, y radbym
Cię tyle moim nayniższym wyniośł
pokłonem, ile Cię miłość y do-
broć Twoia ku mnie poniżyła. Tyś
Boże będąc Słowem, stałeś się Cia-

łem będąc Bogiem stałeś się Człowiekiem, abys mego człowieczeństwa zniszczył występki, y z pierworodnego upadku podźwignął. Przyśzedłeś Boże dlatego na świat, abys przyściem twoim dał mi przyście do łaski twoiey, y drogę pokazał do cnoty, y Królestwa twego; które twoie przyście zbawienne y z pragnieniem oczekiwane czczę teraz, y z całym Kościołem rozpamiętywam w gorącości affektu y wdzięczności, a proszę, żebyś też przyśzedł y do serca mego, ufundował w nim miłość y wdzięczność nieustaiącą za Wcielenie twoie. Drugi Adwent twoy, albo przyście adoruję CHRYSTE JEZU, kiedy przy skończeniu świata przydzieisz Sędzio sprawiedliwy sądzić ży-

żywych y umarłych. Zawczasu
tedy sobie uymuię Cię, milliono-
wemi korumpuię affektami, dając
Ci w prezencie serce swoje, kocha-
jące Cię nad wszystkie rokoszy. Nie
wydayże na mnie dekretu potę-
pienia, kiedy Cię o to proszę
przez pokorę Twoię, y Krew
Przenayświętszą, którą dla mnie
wylał, przez boleść Nayswiętszey
Matki Twoiey, która Cię na zba-
wienie świata porodziła. Niech,
że tedy za Twoim nieskończonym
miłosierdziem, y za przyczyną
Matki Twoiey Nayswiętszey sta-
nę na dniu sądnym po prawicy,
y będę zawołany do Krolestwa
Niebieskiego z Błogosławionemi.
Amen.

MODLITWA.

*Do Najsłwiejszey Panny w Ad-
mencie, y pod czas Nowenny
do Niey.*

Czystości Lilio; wstyd Panień-
skiego Rożo, cnotami wonnie-
iąca Bogu y ludziom, Najsłwie-
tza MARYA Panno, ze wszystkie-
go świata iedyńa wybrana na Ma-
cierzyństwo Boskie, y poselstwem
Gabryela Archanioła uczczona, od
którego łaski Boskiej deklaracyą
odebrawszy, zaraz w naysłwiejszych
wnętrznosciach twoich za sprawą
Ducha Świętego poczęłaś BOGA,
Stworce, y Pana twego, y no-
sząc go dziewięć miesięcy, bez bo-
leści y naruszenia Panieństwa po-
rodziłaś na zbawienie świata, y
na pociechę, przez co ukontento-
wałaś pragnienia Świętych Patryar-
chow,

Do Najsświęt. P. w Adwencie. 7

chow, y nasze; ziściłaś proro-
ctwo Prorokow, y niebiofy na
ziemi założyłaś. Winszuję Ci
Święta Rodzicielko Boska, tak
wielkiey godności, iż przez Cię
Słowo stało się Ciałem, przez
Cię Bog na ziemię zstąpiwszy, z
naturą się ludzką złączył, z ludźmi
się poiednawszy, sprawę zbawie-
nia naszego szczęśliwie skończył
Przez tę zacność twoią Najswię-
tsza Matko Boska, przez Niepoka-
lane Poczęcie, przez siedem Da-
row Ducha Świętego, któremi
Cię napełnił, uproś mi całym ser-
cem kochać Boga, Przykazanie
iego w całości zachować, w cno-
ty się Święte ufundować, y na
sądzie partykularnym, y general-
nym, sentencyą zbawienia otrzy-
mać. Możesz to łatwo sprawić

u BOGA, któraś go pokorą, y
 czystością z Nieba do wnętrzości
 swoich ściągnąć mogła; którego
 przez Cię Matko miłosierdzia pro-
 szę, abym Jego Święte Wcielenie,
 umiał wychwalać, był muza to
 wdzięcznym, y czuł skutki tego
 wcielenia w moim zbawieniu, Am.

INFORMACYA KROTKA.

Do odprawowania pacierzy przez
 Advent, w nagrodę Dni y Miesięcy,
 przez które IEZUS zostawał w
 wnętrznościach Najświętszey
 PANNY.

imo. Jeżeli się trafi Boże Na-
 rodzenie w Niedzielę, to prze cały
 Advent mówić co dzień 10. Pacie-
 rzy y tyleż Pozdromienia Aniel-
 skiego, y iedno Wierze, w Wigilię
 6. Pacierzy y 6. Pozdromienia.

zdo. Jeżeli w Poniedziałek, to Pa-
 cierzy 13. a w Wigilię 3. 3tio.

Do Najsł. P. w Adwencie. 9
3tio. Jeżeli we *Wtorek*, to 15.
a w *Wigilię* 12.

4to. Jeżeli we *Srzedę*, to *Pacierzy* 12. a w *Wigilię* żadnego.

5to. Jeżeli we *Czwartek*, to 11.
a w *Wigilię* 1.

6to. Jeżeli w *Piątek* to 11. a
w *Wigilia*. 1.

7mo. Jeżeli w *Sobotę*, to 11. a
w *Wigilię*, 16. Tak mówiąc, wy-
niydzie tyle *Pacierzy*, ile dni *Słowo*
Wcielone zostawało w *Żywocie*
Najświętszey PANNY.

Ofiarowanie tych Pacierzy.

O! *Przenajświętsza Panno MARYA*,
przyimiy te *pacierze*,
które ja niegodny ofiaruję Tobie,
na cześć y honor *Macierzyństwa*
Twego, która stałaś się być go-
dną *Matką Syna Boskiego*, które-

gość Niepokalanie poczęła, y porodziła. Proszę Cię pokornie Dobrodzieyko moja uczynić mię uczestnikiem Twego Świętego Macierzyństwa, aby iakoś się stała Matką Synowi swemu co do Ciała, tak y mnie bydz raczyła Matką, co do Ducha. Przez Pana naszego, Amen.

MODLITWA.

*Na dni Zapustu ostatnie, błagając
BOGA za swawolnych.*

Kiedy w te dni naybardziej obrażają Cię swawolni Chrześciane, Panie Boże y Stworco moy, y co komu rozpusta y rozkolzkaze, to na u kontentowanie swoje, a na Twoią obrazę czyni. Kiedy Ci Chryście rzęu, Zbawicielu moy, z swoich zapust y rozpust
czy-

czynią wielki Piątek rany y bole-
ści Twoie odnawiając, krzyżując
Cię drugi raz z Zydami, na co
ia z wielką boleścią serca mego
patrzac, proszę Naydroższey Ma-
tki Twoiey, aby ona to nadgra-
dzała, przepraszała, y chwaliła
cię Pana y BOGA mego, z Anioła-
mi, y wszystkimi Świętymi, po-
nieważ Cię świat swawolny, nie
tylko nie chwali, y nie kocha,
ale Cię ieszcze ciężko obraża;
dlaczego, radbym sam po całym
świecie, po wszystkich domach,
y swawolnych kompaniach staną-
wszy, zabronił obrazy twoiey
życiem y zdrowiem moim, y ja-
kokolwiek uczynił reparacyą ho-
noru twoiego. A gdy tego uczy-
nić nie mogę, stawam myślą y ser-
cem po tych wszystkich mney-

Teach, y czynię Ci wszędzie mil-
lion millionow adoracyi, million
millionow aktow miłości, y pro-
szę, abys sam ich hamował od ro-
spuły, y obrazy Twoiey, nat-
chniy ich, żeby niewinnie y po-
miarkowanie zażywaiąc uciech,
mieli Ciebie Boga swego w sercu
y w pamięci. Ia zaś nie chcąc
z światem zapuštować, zapuszczam
się myślą, y sercem w Rany Twoie
Nayświętsze Chryście Iezu, a Ty
ako stróna rozpięty na Krzyżu,
staniesz mi za muzykę, Krew
Twoia ciekąca z Ran, y żółć,
którąś poiony, stanie mi za na-
pój drogi, y słodki, którym mię
upój Iezu moy, a wesóły będę
w tobie Bogu moim, y wiem, że
mię z takich zapušt (o to Cię pro-
szę) zawołaiż na owe Niebieskie
Go-

Gody, gdzie potokiem rokoszy napawać będziesz, Amen.

S P O S O B.

Modlenia się za ludzkie grzeszne, w ostatne trzy dni mięsopestu zbytkami swemi Pana Boga naszego obrażające,

S. Gertrudzie Zakonnicy Benedykta S. od Chrystusa Pana w Niedzielę zapustną podany.

Wyjęty z Księg 4. 3. Rozdziału 15. Iey żymota.

Potrzykroć mówić będziesz modlitwę, Pańską, to jest, Pacierz, albo miasto Pacierza Psalm. 116.

Chwalcie Pana wszyscy Poganie, chwalcie go wszystkie Narody. Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Iego, a prawda Pańska trwa na wieki. A7 Chwa-

14 *Modlitwy.*

Chwała Ojcu, y Synowi, y Duchowi Ś. iak była na początku y ninie, y zawždy, y na wieki wiekow, Amen.

Za pierwszym odmowieniem modlitwy Pańskiej, albo Psalmu pomienionego, mów.

Wszzechmogący Boże Oycze, ofiaruję Tobie wszelkie zabawy, myśli y zamyśły, Przenajświętszego Serca Syna Twego, Iezusa Chrystusa, Pana naszego któremi się on w dzięk Tobie czynieniu, w chwały oddaniu, w narzekaniu na ludzkie grzechy, w uważaniu sprawowania ludzkiego zbawienia, w miłości y żądach Świętych, rozmaicie dla pożytku duiz ludzkich, żyjąc tu na ziemi podobał. Proszę Cię, abyś one przyiac raczył, na poprawę złych, za wszelkie nieprzy-

stoyne żądze, złe myśli y woli, któremi teraz, iakiekolwiek serca ludzkie są uwikłane, Amen.

Za drugim odmowieniem modlitwy Pańskiej, albo Psalmu pomienionego mów.

Włzechmogący Boże Oycze, ofiaruję tobie, wszelkie zabawy, nawniewinnieyszych ust Iedynego Syna twego IEZUSA Chrystusa Pana naszego, któremi on na tym świecie żyjąc, Tobie się upodobać, dla ludzkiego zbawienia uślował, w kazaniach, y modlitwie uślawney, w postach, w wstrzemięzliwości, y mierności w pokarmach, y w słowach. Proszę Cię, abyś one przyjąć raczył, na poprawę złych za wszelkie grzechy, od twych Chrześcian, obzarstwem, pijaństwem, złości, nieprzyzwoistości y
pro-

proźnemi słowy popełnionych,
Amen.

Za trzecim odmowieniem modlitwy Pańskiej, albo Psalmu pomienionego mów.

Wszchemogący Boże Oycze ofiaruję Tobie, wszelkie zabawy, y prace, najsświętszego Ciała, y wszystkich zmysłów, Iedynego Syna twego, IEZUSA Chrystusa, Pana naszego, y wszystko przenaydoskonalsze życie y gorzkość Męki, y śmierci Jego: które podiął, y znoślił, za odkupienie narodu ludzkiego. Proszę Cię, abys one przyiąć raczył na poprawę złych, za wszystkie grzechy, któremi Cię pod ten czas, iakimkolwiek sposobem, uczynkami, y zmysłami swemi, obraża świat niebączny, Amen.

MO.

MODLITWA.

Na Dzień Popielcu.

Cóżem iest Panie Boże mój, w oczach twoich, iezeli nie proch, ziemia, y nikczemność? o czym niepomniałem wczora, lecz pozwalałem sobie, iak mi próżność światowa kazała, ale dziś prochem się posypuię, na znak, iż za zapustne, y za całego życia grzechy załuię, pokorzę się, y niszczeię przed strasznym Maieństwem twoim Boskim; równam się z prochem, wyznaiąc, iż mię w proch Wszechmocnością zetrzeć możesz, iakoś mię z niego mógł wyprowadzić: kruszę tedy żalem serce moje, załuiąc za wszystkie rozpusty zapustne moje, y wszystkich ludzi, przepraszam Cię Chryście IEZU

Zba-

Zbawicielu mój, za t^o zaczynam
dzisiaj post, pokutę, y rozpamięty-
wanie gorzkiej Męki twojej.
Dopomóż mi pomocą swoją Ie-
ZU, nie tylko pościć od iedzenia,
ale y od grzechu. Dopomóż mi
wszystkie dni, godziny, y mo-
menta strawić na chwale y miło-
ści twojej, na pomyśleniu o two-
jej Męce. Niech nie czynię,
ani myślę, ani mówię, co bym
nie zaprawił gorzką męką swoją.
Tak pragnę w tym poście żyć
dla Ciebie, żywocie mój y miło-
sątku Iezu, podajże mi wszystkie
sporooby, umartwienia ducha y
ciała, natchnij jako Cię mam go-
łose chwalić, y nadgrodzić miło-
ścią, miłość tę, która Cię na Krzyż
wbijała za mnie, y życie Ci wy-
darła, Amen.

MODLITWA.

Na Post Wielki co dzień mówiąc.

Przykładzie y wzorze cnót
wielkich Jezus mój Ukrzy-
żowany, postem czterdziestodnio-
wym umartwiony, dobrą mi dro-
gę y sposób pokazując do umar-
twienia ciała, do poddania go
pod władzę ducha, do zwycięże-
nia pokus, proszę Cię serdecznie,
ty mi sam dopomóż, żebyś po-
ścił należycie z nabożeństwem, z
dobrą intencją, y z gustem, a
naybardziej pościł od grzechów
ciężkich, prześlawiał na modli-
twie ustawicznej, w rozpanięty-
waniu okrutney Męki twojej, y
dozekał zmartwychwstania two-
go z grobu, a mego z grzechu y
nałogów. Te to dai są, w któ-
res

reś Synu Iedyny Oyca Przedwiecznego, dla odkupienia narodu ludzkiego z niewoli szatańskiej, przedany jest, y wydany od Iudasza, obelgami nakarmiony, fromotnie y okrutnie ubiczowany, cierniem koronowany ukrzyżowany, ociem y żółcią poiony, y na śmierć zamordowany. Niechże wszystko mam wżywey pamięci, y sercu, a ztąd się pobudzam do serdeczney nad Tobą kompassyi, do miłości y wdzięczności, któryś więcey mnie niegodnego grzesznika szacował, niż naydroższą Krew swoją y życie. Przez ten zbiór Męki twoiey, y ten exces miłości dziwney ku nam zbaw mię Zbawicielu świata, zeby tak droga Krew twoia, Święta praca, y
tru-

trudy twoie, wyszły mi na zbawienie, nie na potępienie, Amen.

MODLITWA

Na Piątki Marcome.

Choćbym schodził świat cały,
przewrócił Piłna wszystkie,
y wszystkich wieków się spytał
nie znajdę takiej miłości, iaka
jest twoja, Boże Człowiecze,
Chryście IEZU, kiedy zapomnia-
wszy prawie, żeś jest Bogiem,
Świętym nad Świętymi, żeś Pa-
nem naywyższym, złączyłeś się
z lichą podłą, y mizerną naturą
ludzką, y ieszcze na dalszy do-
wód miłości, co się tylko pomy-
śleć może, okrucieństw, wzgard,
w niey wycierpiałeś dla mnie.
Pozwoliłeś, aby Boski twoy y
Krolewski honor był zbluźniony,

wzięty Ci, aby zdrowie twoie
y życie mękami okrutnemi było
wydarte. Założyłeś okrucieństwa
żydowskiemu nad tobą metę, śmierć
twoię, a miłości twoiey ku mnie, za-
dney mety nie naznaczasz, tak mię
bez miary kochasz: krwie nakła-
dem utratą zdrowia y życia, ser-
ca u mnie nabywałeś. A na cóż
to czynisz moy nayukochańszy
IEZU! y bez tego całym Cię ser-
cem, Miłości przedziwna, kocham
a jeszcze żebym bardziej kochał,
serce moje w przebite Serce twoie
rzucam; żeby się rozgorzało wie-
czną miłością, y bolało z Tobą
boleśny IEZU. Dziękuję Ci ze wszy-
tkimi ludźmi y Świętymi, za tę
wznowioną miłość twoię, za nie-
wypowiedzianą cierpliwość, za niezgrun-
towaną pokorę, y proszę Cię przez
wizy-

wszystkie boleści twoie, y Matki
twoiey Nayswiętszey Panny, day
mi Ciebie naśladować, y czuć skutki
męki twoiey w moim zbawieniu,
day ią rozpamiętywać nabożnie,
Prawo twoie zachować, zbawie-
nie utrzymać, y tę łaskę N. o któ-
rą Cię serdecznie proszę, y nie
wątpię, że otrzymam, gdyżes mi
większey rzeczy, życia twego nie
załował, dla którego radbym y
iż życie położył, albo żył, ale to-
bą, w Tobie, y dla Ciebie, Amen.

*Możesz tu przydać Modlitwę
Wielkopiątkową, którą masz na
karcie 21.*



MODLITWA,
 NA WIELKI CZWARTEK,
*W który Chrystus Pan Najswię-
 tszy Sakrament postanowił.*

Dziwuję się nad twoią niepoię-
 tą dobrocią Boże, Stworzy-
 cielu y Odkupicielu moy, iż nie
 kontentuiąc się tym, że ciało moje
 żywisz pokarmem doczesnym, ie-
 szcze y duszę moję niegodną,
 Chlebem Anielskim, to iest, Cia-
 łem twoim własnym karmisz, y
 tuczysz na żywot wieczny. Za
 który zbytek miłości twoiey ku
 mnie, nie mogę, ani umiem Ci godnie
 podziękować, ale proszona odemnie
 Marka Najsświętsza znaiąca się na
 godności twoiey, niech Ci dzieku-
 ie affektem macierzyńskim, niech
 dziękuią wszyscy Aniołowie, lu-
 dzie, y wizerunki stworzenia
 niech

niech mówią z moim sercem;
Niech będzie adorowany, y pochwalony na wszystkie wieki
Bóg Wszemogący, iż nam dał
takie dobrodzieństwo od wieków
nieślychane, że człowiek pożywa
Boga, y z nim się ściśle łączy w
Najświętszym Sakramencie; Y
nie dosyć mając na tym, pozwolić
mi tego honoru niepojętego, ieszcze
rozkazuiesz, y śmiercią mi wieczną
grozisz, ieżelibym Ciebie Boże
nie przyjmował. Ach! czyż
trzeba pragnącego do napoju, śląc
knącego do jedzenia ciągnąć? sam
biegnę, y lecę do Ciebie zrzodła
wszystkiego dobra; tuć to moja
pociecha, ochłoda, y aliment serca
mego, tu zbawienie, y lekarstwo
na grzech, y prezerwatywa
od niego, a co większa, złącze

B nie

nie się Ciebie Boga y Pana że mną
lichym stworzeniem! Dziękuję Ci
million razy za tę łaskę, y po wszy-
stkich Kościołach, po tych miey-
scach, gdzie ieścieś, byłeś, albo
będziesz czczony do skonczenia
świata, upadam na twarz, woła-
jąc: niech będzie pochwalony
Nayświętszy Sakrament w Niebie
y na ziemi przez tę dobroć y po-
korę twoię, Boże w Sakramencie
utaiony, nie day, żebyś mi wy-
fzedł na potępienie, iak Iudaszo-
wi, ani na głód wieczny, ale tak
niech Ciebie godnie pozwam,
żebym zamienił się w Ciebie Chry-
ście Iezu, y żył ia, iuż nie ia, ale Ty
we mnie, a ia iuż w Tobie, te-
raz docześnie, a potym, wie-
cznie, Amen.

MO-

Na Wielki Piątek.

27

MODLITWA.

Na Wielki Piątek.

O! Miłości niepojęta Boga y
Stwórcy mego Iezusa Chry-
stusa, honor, zdrowie y życie ło-
żąca dla mnie grzesznika; która
iuz daley postąpić nie mogłaś,
kiedy to, coś miała naydroższe-
go, to jest życie, wydałaś na
śmierć okrutną na zbawienie moje,
robaka y niewolnika twego.
Czyż może bydź większa dobroć
twoia Iezu moy nayukochańszy,
y większe wyniszczenie, kiedy
Stwórca za stworzenie, Pan za
sługę, Pasterz za owieczki umie-
rał, a ieszcze śmiercią haniebną,
będąc zemdlony krwawym potem,
zбитy kilka tysięcy plagami, cier-
niową koroną skłóty, krwie wyle-

B 2

niein-

mem osłabiony , y ieszcze iako
naywiększy złoczyńca na
szubienicy krzyżowey nago przy-
bity , na śmierć zamordowa-
ny iesteś. Ach ! czyż tu nie bo-
leć z Tobą y nad Tobą zbolały
Miłośniku mój , czyż nierozpły-
nąć się we łzy ? czyżby tu z To-
bą nie umrzeć ? Ale któżby Ci był
wdzięczny za tę dobroć twoię ?
któżby Cię kochał , gdybym dziś
z tobą umarł ? wolę tedy żyć , a
rospamiętywać codziennie gorzką
mękę twoię , przez którey wszy-
stkiey zbiór serdecznie Cię proszę
Zbawicielu moy , day mi , któryś
mi życia y krwie twoiey nie za-
łował , żebym Cię kochał , bał
się , y otrzymał grzechow odpu-
szczenie , y wszystkie łaski y da-
ry , które na mnie niech płyną z
otwar-

otwartego Serca twego, za przyczyną Bolesney Matki twoiey mdleiącey pod Krzyżem, Amen.

MODLITWA,
PRZY GROBIE PANSKIM.

*Która się mówi przez całe trzy dni
y ieżeli kilka Grobow nawiedzasz też sa-
mę mów przed wszystkiemi nabożnie.*

We wszystkiemi Wiernemi, że
Lwszystkiemi Aniołami przy-
chodzę tu y upadam przed tobą
Boże, adoruie Cię Iezu Nayśłod-
szy w grobie złożonego, gdzie
Cię tęskliwie szukam z Magdaleną
a znalazłszy całuję wszystkie
twoie SS. Rany w całym Ciele za-
dane : całuję wszystkie członki
dla mnie skatowane y krwią zbro-
czone obmywam łzami, które mi
żał wyciska, y kompassya serde-

czna tobą Oycze moy, iedyna po-
ciecho serca mega lezu. Oddalam
od grobu twego wszystkie warty
y straze, a stawiam na to miey-
sce Serafinow, ludzi kochających
Cię, y serce moje, żeby Cię nigdy
nie odstępowało, ale było przy-
kowane affektem do Ciebie, żeby
gani grzech, ani śmierć nie oder-
wała. A potym przenoszę Cię z
grobu moy Tezu do mego serca,
tam Cię grzebię, a sam się chowam z
duszą, z ciałem, w ranach twoich
Nayświętszych, nie na trzy dni,
ale na całą wieczność. Y tak
spodziewam się, iż iako Elizeusz-
owe ciało dotknięciem umarłego
ożywiło, tak ja przy Ciele twoim
Nayświętszym, ożyję na sercu to-
bie Boże moy, ożyję cnocie, y
powstanę z grzechow. A nie
tyl-

tylko Ciało twoie S. adoruję, ale
y Duszę do otchłani zstępującą,
y Bóstwo przy Duszy y Ciele y
wszędzie będące adoruję. Płaczę
nad tobą Chryste Iezu, widząc
że to ja ieśtem okazyą do śmier-
ci twoiey tak haniebney y okru-
tney; kocham Cię tak dobrego,
adoruję Cię iako Boga tu będące-
go z całym światem, y po wszy-
stkich na świecie grobach wysta-
wionych stawiam się sercem, wszę-
dzie Cię chwale, wynoszę, y wiel-
bię, serce Ci moje iako lampę,
albo pochodnię zapalam, stawiam
przed grobami wszystkiemi, żeby
gorzało z miłości ku tobie moy
Boże, któryś dla mnie narodo-
ny, umęczony, y pogrzebiony
jest, Amen.

MODLITWA,

Na Zmartwychwstanie Pańskie.

Boże moy dla mnie Wcielony,
poniżony, umęczony, po-
grzebiony, dziś Zmartwychwsta-
jący, przez to się prawdziwym
Bogiem pokazujący, adoruję Cię,
y iako mogę naywiększą miłością
kocham, tryumfuję z tobą tryum-
fującym z śmierci, ożywiam z
tobą, Żywocie moy, kochanie y
powstanie moje Iezu. Nic widzę
nie opuściłeś do zbawienia mego,
y pokazania miłości, pokaże ją
y w tym, żebym ja też dziś po-
wstał z grzechow, ze złych na-
łogow, oziębłości, y nowy ży-
wot Tobie się podobający prowa-
dził, a wszystkie złości moje po-
grzebił w grobie twoim; potym z
Ma-

Na Zmartwychwstanie Pańskie. 33

Magdaleną szukał Cię w każdym
mieyscu, czasie, pragnął Cię wi-
dzieć w Krolestwie twoim. Tyś
Chryście Iezu śmiercią swoją śmierć
naszą wieczną zgładził, y żywo-
tem żywot przywrócił. Tyś bę-
dąc Barankiem Wielkonocnym
zgładził grzechy świata. zgładź-
że y moje wszystkie, a day, że-
by mi po tey Wielkonocy dzień
wieczny przyświecał w chwale
Niebieskiey, żebym Ci tam ze
Świętami twoimi śpiewał Alle-
luja. Co niżeli mi dasz miłosier-
ny Boże, day mi tu na ziemi we-
sele na fercu, uwolniwszy mię z
smutkow y grzechow, uwolni-
wszy mię ze wszystkiego, co mi
ferce alterować może, a twoie
ranić, a za to Ci Boże nieśmier-
telny y mocny Lwie z pokolenia

Iudy, będzie wieczna chwała,
Amen.

MODLITWA POD CZAS DNI KRZYŻOWYCH

*W które prosi Kościół Święty przez
Wszystkich Świętych przyczynę o odda-
lenie głodu, wojny, powietrza, y
wszystkiego złego.*

Naymiłosierniejszy y nayłaska-
wszy Boże nasz, który nie
dość mając na tym, że sam szafu-
iesz łaskami łask swoich usta-
wicznie, ieszcze nam sam roska-
zuiesz prosić Siebie o potrzeby ró-
żne, mówiąc: *Proście, a meżmie-
cie.* Prosiemy tedy dziś Oycze
Niebieski niegodni synowie, z ca-
łym Kościołem twoim, abyś
wzruszony litością nad mizeryą na-
szą y potrzebami, oddalił od nas
woy-

woyny, powietrze, głód, ogień,
grady, posuchę, powódź, choro-
by, wszelkie utrapienia; które to
plagi wynalazłeś na słuszne uka-
ranie nieprawości naszych, a daj
na to miejsce pokoy, urodzay
ziemski, zdrowie dobre, w niedo-
statkach obfitość, w smutkach po-
ciechę, wszystkim Chrześcianom.
wszystkie potrzeby duszy y ciała,
żebyśmy dobrocią twoią w tych
potrzebach naszych pokazaną, za-
chęcali się do większego kochania
y chwalenia Ciebie, a nie karaniem
do tego byli przymuszeni, którzy,
choćbyś nam nie nie dał, serdecznie
Cię kochamy, boś godzien wszel-
kiey miłości. S. Boże Święty Mocny,
Święty a nieśmiertelney zmiłuy
się nad nami, iakoś się zmiłował nad
Konstantynopolem temi się słowa-

mi modlącym: a co dobrego iest, day łaskawie, co złego: oddal od nas. Pokaż się nam Oycem miłosiernym, Panem łaskawym, Bogiem opatrzny. Wnieś y ty przyczynę Matko miłosierdzia, Matko Boga miłosiernego, Najświętsza Panno, a to nam wszystko wyiednay, bo możesz u Boga wszystko; iako naygodnieysza y naymilsza Iemu. Przyczyńcie się y Wy wszyscy Święci, y Święte, których Kościół teraz wzywa, abyśmy uznawszy nad sobą miłosierdzie Boskie za waszą przyczyną bardziey się zachęcali do czczenia y wzywania pomocy Waszey. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

Na Wniebowstąpienie Pańskie. 37

MODLI'TWA,

Na Wniebowstąpienie Pańskie.

Chryście Iezu po Zmartwych-
wstaniu twoim czterdzieści
dni się z nami bawiący, na to, żebyś
nas Synów swoich Oyciec łaskawy
razem nie zasmucił przez prędsze
odejście swoje. Już odkupiwszy
świat Krwią swoją, ufundowawszy
naukami y przykładem odcho-
dzisz od nas, y z liczną assysten-
cyą Oycow SS. wstępuiesz do Nie-
ba; iżdziesz Król chwały, do
Królestwa swego; Syn Jedyny,
do Oycy Przedwiecznego, y osia-
dasz prawicę Jego. Gdzie my stu-
dzy widząc Ciebie, wilatuiemy
sercem, y ścigamy affektami za
Tobą, prosząc Cię pokornie, abyś
nas osierociałych y zasmuconych

raczył pocieżyć łaskami swemi y darami, y zesłał Ducha Świętego Pocieszyciela. Obiecałeś Przedwieczna Prawdo, iż gdy będę podwyższon, wszystko za sobą pociągnę; pociągnij serca nasze do miłości twoiej, pociągnij myśli go rzeczy niebieskich, a oderwij od świata, abyśmy zakosztowawszy Niebieskich delicyi, mówili sobie z Ignacym Świętym, iż nam śmierdzi ziemia. Niechże tam myśłą sercem y pragnieniem mieszkamy, y sposobiemy się uczynkiem, a po śmierci sami sobą napełniemy Królestwo Niebieskie, któreś nam zgotował przed wieki, y Krwią swoją wyśłużył Zbawicielu nasz, któremu z Oycem y z Duchem S. niech będzie wieczne panowanie, y nieustająca chwała, Amen.

MO.

MODLITWA

W' Święta Zesłania Ducha S.

Duchu Przenayświętzy od Oycy
ca y od Syna pochodzący,
iedneyże istoty, godności z Oycem
y Synem. Ogniu pałaiący,
zapal serce moje oziębłe do ko-
chania Ciebie Boga, a wytraw w
sercu moim affekta nieporządne y
miłość świata; oczyść go od wszy-
stkich grzechow, a załóż w nim
mieszkanie swoje wieczne. Jesteś
Dawca darow, obdarzże mię sie-
dnio darami swemi, osobliwie Mę-
stwem y Pobożnością, a uchoway
od grzechow sześciu, które są
przeciwko Tobie, naybardziey od
desperacyi y zatwardzenia serca.
Uczyn mię uczestnikiem dwunastu
pożytkow swoich, zwłaszcza mi-
łos-

łości y cierpliwości. Jesteś Duchu Święty palcem ręki Ojca Przedwiecznego, zapiszże na skalistym sercu moim dzieścioro Przykazania Boskiego, iako na tablicach kamiennych, wypisz wszystkie reguły życia dobrego, oraz oświeć rozum moy będąc Światłością, żebym ie zrozumiałwszy zachował, a nigdy nie przestąpił. Jesteś prawdziwym Poczycielem, zmiłuyże się nademną, a oddal odemnie wszystkie smutki y nieukontentowania, prowadź mię inspyracyami Świętymi do życia dobrego, a potym do zapłaty wieczney. Jesteś na ostatek miłością, odziedziczże serce moje, żebym Tobą tchnął, niczego nie przypuszczając do serca mego, tylko co jest z chwałą twoią, y z moim zbawieniem, Am. MO-

Do Troycy Przenajświętszey. 41

MODLITWA,

Do Troycy Przenajświętszey.

Nayświętsza Troyco! miłości,
czci, y przepaścistego ukło-
nu godna, niepoięta w Sobie y
dziełach, nieograniczona w twej
Wszeczmocności, nieprzebrana w
dobroci, nierozdzielna w iedności,
na wieki panująca, wszystkim bez
omyłki rządząca. Oycze, Synu,
y Duchu Święty, w Ciebie wie-
rzę, w Tobie ufam. Ciebie ko-
cham, y radbym miał tyle ferc, ile
momentow w caley wieczności, ile
wszystkiego stworzenia na świecie,
zebym Cię niemi kochał, chwalił,
y wielbił w czasie, y wieczności, y
wszystkiemu stworzeniu, co tylko
jest na świecie, radbym dał ferce
rozumne, Ciebie znaiące, y nad
wszy-

wszystko kochające; boś tego go-
dzien ze wszystkich miar, gdyżżeś
jest iedyna Dobroć, Świętość, Mą-
drość, Doskonałość, iakaś prze-
paść, pożeraiąca serca y affekta
nasze. Ani Głęboko szperam w
istocie y attrybutach twoich z Au-
gustynem Świętym, ale Cię ko-
cham Iego miłością. A iezeli się
budam o co w tey niepoiętey
tajemnicy, tedy to na to czynię,
żebym więcey pobudek znalazł
w niey do serdecznieyszego ko-
chania Ciebie, Dobra swego. Ado-
ruię Cię za wszystkie stworzenia,
chwalę Cię we wszystkich dzie-
łach twoich, tak doskonałych y
dziwnych. Cokolwiek Ci zaś
Troyco Święta jest przeciwnego,
iako to grzech, radbym zgładził
z świata utratą życia swego, y za
wszy.

Do Troycy Przenajświętszey. 43

wszystkie grzechy, radbym sam
z naywiększą skruchą pokutował,
y zabiegł wszędzie, żebyś żadney
obrazy nie miał moy Boże, ale tyl-
ką miłość, chwałę, y adoracyą,
którą ia Ci oddaię z Maryą Pan-
ną, Aniołami, ze Świętymi y wier-
nemi ludzmi, Ciebie kochającemi;
a nie kochających, radbym na-
technał miłością, a niewiernych
wszystkich, radbym zaraz sam na-
wrócił utratą życia mego, y wmo-
wił w nich to, że Ty jesteś sam
tylko Bóg nad wszystkie Bogi nay-
prawdziwszy w Troycy, nie-
śmiertelny, nieomylni, wiecznie
panujący wszystkim mądrze y opa-
trzenie rządzący; żeś Ty sam Pan
nad Pany, Król nad Królmi, sam
tylko adoracyi y miłości godzien,
którego wyznaię, boię się, szanuię,

y szacuję, nad wszystko słucham,
od niego się łask, odpuszczenia y
zbawienia spodziewam; który iak
jest wieczny, tak niech będzie ie-
mu wieczna chwała odemnie, y
wszystkiego światą, Amen.

MODLITWA,

Na Boże Ciało.

Nieograniczony Niebem y zie-
mią Boże! pod osobami Chle-
ba się mieszczący, mieszkający z
nami po wszystkie dni, y dający
się duszy naszej na pokarm wie-
czny, adoruję Cię, rzucając się ni-
żej centrum piekielnego, tyle Ci
pokłonów oddając, ile ludzi było
na świecie, jest, y będzie, ile
wszystkiego stworzenia, ile Ty
Boże mądrością swoją pokłonów
wy-

wymyślić możesz, ile Hostyi y
Kommunikantow od postanowie-
nia Najsświętszego Sakramentu
było y będzie, bós godzien tyle
chwały, adoracyi, godzieneś ty-
ż aktow miłości, Miłośniku nasz !
Boże y Zbawicielu nasz y pokar-
mie dusz naszych. Radbym wszy-
stkich Pogany nawrócił, oziębłych
Chrześcian zagrzał serca, abym z
niemi się złączywszy, z Aniołami
y z wszystkimi Świętymi, padł
przed Najsświętszym Ciałem
twoim, y zawołał ustami y ser-
cem: niech będzie pochwałony
Przenajsświętszy Sakrament w
Niebie, y na ziemi, po wszystkich
Kościołach, gdzie był, jest, y
będzie czczony do skończenia
świata. Aże Cię tak adoruję y
kocham, czynię to dla tego, iż
mo-

mocno wierzę, żeś tu jest prawdziwie utoiony z Bóstwem, Duszą y Ciałem, boś mię sam upewnił, mówiąc: To jest Ciało moje. Y na potwierdzenie tey wiary, gotow jestem honor utracić, życie położyć, y wszystko złe wycierpieć. Radbym wszystkie świętokradzkie Kommunie Katolików, y nieuczciwości nadgrodził wszystkie od Pogan, Żydów, y Heretyków wzgardy poczynione Ci rekompensować, tak pragnę chwały y czei twoiey, boś tego godzien, boś naywyższe y naylepsze dobro moje. Zgoła, radbym Cię Boże w Sakramencie zataiony, iezeli nie ze wszystkiemi ludźmi, to za wszystkich, czeił, kochał, adorował; y dla tego serce swoje iako pochodnię po wszystkich Kościo-

sciołach stawiam, y proszę Matki
Nayświętszey, Świętych Aniołow,
y wizerunkich Świętych, niech Cię
Boże moy, y miłośniku moy,
chwałą za wielkie Dobrodziey-
stwa w tym Sakramencie świata
uczynione, niech przepraszaia za
nasze nieuczciwości, niech upro-
szą, żebyś nam darował wszy-
stkie łaski, a naybardziej tę, abyś-
my Ciebie nabożnie przyimowali,
y godnemi byli przyiać Cię w
godzinę śmierci na drogę wieczno-
ści, Amen.

*Możesz tu przydać modlitwę
Wielkoczwartkową położoną na
karcie. 24.*



MODLITWA

PODCZAS SUCHEDNI,

*Cztery razy w roku trafiające się
we Szkodę, na pamiatkę, iż Chrystus w
ten dzień od Iudasza przedany; w Piątek,
iż w ten dzień umęczony; w Sobotę, iż
Marya Panna y Apostołowie byli w
ten dzień smutni z okazji śmier-
ci Chrystusowej.*

Chwalę Cię, wielbię Cię, wy-
noszę Cię Panie Boże moy, y
cokolwiek mi sposobow Kościoł
S. do chwały twoiey podaie, ich
się chwytam, żebym Cię ustaw-
icznie chwalił, kochał, adorował,
boś tego ze wszystkich miar go-
dzien. A iak sam jesteś nieskoń-
czoney godności, tak y sposoby
chwalenia Ciebie w sercu Chrze-
ściańskim są y niech będą nieskoń-

CZO.

czone. Nie tylko tedy chwale
Cię Wszechmocny Boże! niego-
dnemni modlitwami swemi, ale
y postem, nie tylko duszą y ser-
cem, ale y ciałem martwiąc go su-
chedniami przez co wyrażam, że
cztery części roku konsekruję na
chwałę twoję, iako y cały rok,
y całe życie swoje. Wyrażam y
to, iż pokutuję za złości swoje,
y rozpamiętywam twoie Chryście
Iezu od Iudasza wydanie, twoję
śmierć okrutną, smutek Maryi
y Apostołów z śmierci twojej po-
ehodzący. Zmiłuy się nademną
Panie Boże miłosierny, a day mi
się szczerze nawrócić do Ciebie,
kochać Cię całą istotą, pościć od
grzechu, y zarobić sobie na zba-
wienie duszy, Amen.

S T Y C Z E N

Dnia 1. Stycznia

M O D L I T W A.

*Na dzień Obrzezania Pańskiego,
albo na Nowe Lato.*

Iezu Nayśłodczy! rzeczą, Imie-
niem Zbawicielu dusz naszych,
adoruję to Nayświętsze Iezus Imie
Twoie, y z Niebieskim, ziem-
skim, y piekielnym kolaniem,
upadam na swoje, y czezę Go ia-
ko naywiększym honorem, na ia-
ki się affekt moy lichy zdobyć
może. Oładźże Boże Wcielony
w sercu, y w pamięci to zbawien-
ne v kochane Imie Twoie wszel-
kiemu złemu, y piekłu samemu
straszne. Niech się tą tarczą obro-
nię od natarczywych nieprzyia-
ciof

cioł duszy moiey , y pod tym ha-
słem do chwały Niebieskiey przy-
puszczony będę. Tak uszanowa-
wszy Imie Twoje Swięte Zbawi-
cielu moy , żebrzę od Ciebie po-
kornie , racz krwią twoią , którą
pierwszy raz dziś za mnie rozle-
wasz przy Obrzezaniu twoim ,
zmyć wszystkie grzechy przeszłe-
go roku mego , y owszem wszy-
stkiego wieku. Y sam łzami oble-
wam wszystkie momenta iego , z
tym się protestuiąc , żebym rad
nazad cofnął przeszły czas na
obrazie, nie na chwale twoiey, ani
na dobrych uczynkach przepę-
dzony. Przytym dziękuję Ci
ferdecznie Boże moy , za łaski
mnie y innym przeszłego roku da-
ne, za uchronienie od nagłej
śmierci, y od wszego złego, Aze-

żebym terazniejszy nowo zaczęty rok, zbawiennie przepędził, wizyſkie iego mieſiące, tygodnie, dni, godziny, kwadrante, minuty, pragnę y obiecuię na chwale twoię Świętą ſtrawić. Niech najmniejszy roku tego moment, będzie twoim Panie Boże, ktorego ieſt wſzyſtko. Dziś tedy czynię intencyą na cały bieg roku. zaczynającego ſię, cokolwiek w nim myśleć, mowić, y cierpieć będę, cokolwiek mi miłego y ſzczęśliwego ſię trafi, wſzyſtko to Tobie Stworco, Panie y Zbawicielu moy ofiaruię y poſwięcam, ſamego ſiebie z duszą y z ciałem ze wſzyſtkim oddaę, y na wolą, dyspozycyą, y Opatrzność twoię ſpuſzczam. Nakoniec, proſzę Cię Panie, niech ſię odzowie na du-

Izy przytym Nowym Lecie, niech
mi to całe lato, będzie Latem mi-
łościwym y zbawiennym, Amen.

Dnia 6. Stycznia.

MODLITWA.

Do SSS. Trzech Krolow.

Swięci Trzey Krolowie Bogu
Wcielonemu pokłon oddaia-
cy, Krola nad Krolmi Chrystusa
wyznający y szanuiący, wy Bo-
gu, a ia wam cześć oddaie, pro-
sząc was serdecznie, aby iako was
gwiazda przywiodła do Boga,
tak mnie słońce, gwiazdy y inne
stworzenia Boskie tak dziwne y
piękne, prowadziły do poznania
Stworcy, y kochania Iego. Niech
Iemu serce moje dawam zawsze
czyste, a pełne drogiego affektu

za złoto; a miasto mirry, niech
wszystkie gorzkości y utrapienia
Iemu ofiaruję, cierpliwie znosząc,
y Miękę gorzką Iezusową rozpa-
miętywając. Miało zaś kadzidła,
niech mu czynię wonność mo-
dlitw gorących y przyjemnych, y
wonność cnót Chrześcijańskich.
Niech przykładem waszym, nay-
mnieyszym powołaniom y instyn-
ktom Boskim będę powolnym. A
iakoście Święci Peregrynanci w
tak dalekiej drodze nie zbłądzili,
tak mnie w drogach życia tego
nieszczęścia brońcie, a naybar-
dziey w drodze Prawa Bożego nie
dajcie mi pobłądzić, żebym tym
samym nie zbłądził z drogi szczę-
śliwey wieczności. Ty zaś Chry-
ście Iezu od Krolow udarowany,
przyimiy moy przepaściſty po-
kłon,

kłon, a za prezent weź serce mo-
ie, y duszę moją droższą niz zło-
to, bo Krwią twoją kupioną, broń-
że iey 'od zguby wieczney przez
zaślugy SSS. Trzech Krolow któ-
ry żyiesz y krolujesz z Oycem,
y z Duchem Świętym na wieki
wiekow, Amen.

K O R O N K A

SWIĘ. TRZECH KROLOW.

*Na uproszenie przez Icb przyczyn-
ną wszelkiey łaski y ustrzeżenia się nie-
przyiaciela Duszy y ciała, iako oni
chytrego Heroda zdrady ujźli.*

S P O S O B

MOWIENIA TEY KORONKI.

*Zmowić. Wierzę w Boga &c.
Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya
&c.*

MODLITWA

Boże moy do Ciebie wołam,
 poki się nie zmiśniesz nademną,
 wspomóżże mnie iak naywięcey możesz, O! Święty Boże,
 mocny Boże, O! nieśmiertelny Boże,
 zmiśnuy się nademną, proszę Cię przez zasługi w ludzkim
 ciele ubogo dla nas narodzonego y cierpiącego Iezusa,
 przez przyczynę Naysw: Matki Iego, y Świętych Trzech Krolow,
 Kasprowa, Melchiora, Baltazara, użycz mi z twoiey Boski Opatrzności, y
 tu doczesnego, y tam wiecznego Dobra. *Tę Modlitwę, y Oycze nasz, y Zdrowaś MARYA*
powtarz trzynastcie razy na pamiątkę trzynastu dni drogi, po której
odprawionej Trzey Krolowie znaleźli Iezusa.

OFIA-

OFIAROWANIE KORONKI.

Swięci Krolowie, Kasper, Melchior, Baltazar, proszę Was przez imiona wasze, przez Troycę Przenayświętszą, przez krola Krolow, ktorego w żłobie położonego widzieć pragneliście, y szczęśliwie powitali, mieycieź nademną w wszelkich uciskach moich użalenie, dziś y zawsze, a zemną grzesznicą Boga mego proście, ktorzyście dla miłości lego wygnani z granic waszych byli; a iako on was od powrotu do Heroda przez napomnienie Anielskie zatrzymał, tak też niech mnie dzyśiay, y zawsze od wszelkich widomych y niewidomych nieprzyacioł, od nagłej y niespodziewaney śmierci, y od wżyskiej nieślawy złego imienia, y

wszelkiego niebezpieczeństwa duszy y ciała obronić y zachować raczy, O Błogosławieni Mędrcomie, y nabożni Królowie, z Pogan pierwsi Wyznawcy y Chrześcianie, Wielmożni Patronowie moi, proszę was przez miłość y pokorę onę, dla ktorey was Zbawiciel Niemowlątko przyjął, przymiycieź mnie w opiekę waszą, a uprosicie mi trzy pożyteczne rzeczy, y potrzebne dary, to jest stateczną nadzieię, żywą wiarę miłość Boga gorącą; uprosicie mi także te trzy pożyteczne rzeczy, czystość doskonałą, pokorę głęboką y gorące nabożeństwo, abym tak temi trzema cnotami od Chrystusa szczodrobliwie udarowana, tym ochotniey y miley wszystkie moje dary Iemu ofiarowała w doskona-

ło.

nie dam sobie iey wydrzeć, iako ty, któraś ani honorem, ani bogactwami obiecanemi, ani mękami przywiesić się nie dała do utraty tego kleynotu drogiego. Ciebie Święta Panienko ogień naniecony ani dotknął; ale się rozstąpiwszy, Poganow palił, proszę Cię serdecznie, aby mię za twoją intercessyą ogień piekielny nie tykał za grzechy moje, których odpuszczenie wybłagay mi u Boga, ale niech mię pali bez przestanku ogień miłości Boskiey, którym ja goreć pragnę iako Serafinowie, żebym z niemi, potym y z tobą Boga chwalił y kochał w Krolestwie Niebieskim, Amen.

L U T Y.

Dnia 2. Lutego.

M O D L I T W A

*Do Najsświętszey Panny w Dzień
Oczyszczenia iey, którą Gro-
wniczną zowią.*

Matko Boga naszego, czysta
Panno dziś się oczyszczająca
która będąc Najsświętszą, uzna-
iesz się za grzesznicę, ofiarę dziś
oddając za grzechy, ich niema-
jąc, odmień proszę Cię intencją,
a raczey ofiaruy Bogu Oycu za
nieprawości nasze Baranka niewin-
nego Iezusa, któregoś dziś wnio-
sił do Kościoła Ierozolimskiego,
ofiaruy y Synogarlicę, iedną za
winy nasze, drugą za ofiarę serca
naszego, od których się naucze-
my ięczyć za nieprawości nasze

y bydz proste go serca iak są one
według rady Syna twego; żebyś-
my go godni byli piasłować z Sy-
meonem, y w Niebie odziedziczyć.
Weyzrzyi dziś Matko Boska na
Chrześciany sługi twoie: oto ci
poświęcaią na chwałę twoię gro-
mnicę, wyrażając, iż iako wosk
jest robota czystych pszczół, tak
ty czyste jesteś ręki Boskiej Dzie-
ła; znaczą y to, żeś jest pocho-
dnią oświęcającą ciemności y śle-
potę grzeszników, oświecayże
nas wtedy naybardziej, kiedy
noc śmiertelna zbliżać się będzie,
broń nas od wieczney nocy, za-
prowadź do światłości Synów Bo-
skich. Czego żebyśmy godni by-
li, zapalay serca nasze ogniem
miłości Boskiej, przy Oczyszcze-
niu, oczyść nas znaymnieyszym

mi.

makuł grzechowych, a będzie Ci za to cześć wieczna od nas niewolników twoich, Amen.

Dnia 5. Lutego.

MODLITWA

Do S. Agaty Panny y M. Patronki od ognia.

Swięta Agato, zacności swoiey równaiąca się cnotą, gardzielko przyiaźni y respektow ludzkich, a miłośnico Chrystusa y czystości. Tyś iest Patronką broniącą od ogniew, pokazałaś to, kiedyś Oyczyznę swoię płazczem twoim od spalenia zachowała; prozę Cię serdecznie, abyś mnie, y bliznich moich broniła od ognia, y wyiednała u Boga ugażenie ognia pożądliwości, y zapaleczywości w gniewie, a naybar-

bardziej, żeby dusza moja ogniem
piekielnym nie gorzała, który dla
mnie, zaley Iezu Ukrzyżowany
krwią twoją Najsświętszą, przez
Panieństwo y męczeństwo Świę-
tey Agaty, y obinyi mię ze wszy-
stkich grzechow, żebym był czy-
stym w oczach twoich, iak ta
Święta Panna, y z nią Ciebie
chwalił na wieki.

Dnia 9. Lutego.

M O D L I T W A,

*Do S. Apolonii Panny y M. Pa-
tronki od bolenia zębom.*

Panie Iezu Chryste Zbawicielu
świata, ktoryś świętokradzki y
bolesny od zbroyney ręki policzek
wytrzymał: proszę Cię serdecznie
przez tę hańbę y boleść dla mnie
wycierpioną, zmiłuy się nademną.

a niedopuszczay na mnie nigdy
bolu ciężkiego zębów. A ieżeli
slysząc tę prozbę moję, y wie-
dząc, iaki to ieść nieznośny bol,
niechcesz go odwrócić odemnie y
bliźnich, przynaymniey spomnia-
wszy na okrutne wyrwanie zę-
bów Święty Apolonii Panny, któ-
re dla serdeczney miłości twoiej
wycierpiała, oddał go odemnie.
A od tego bolu za ieę przyczynę
zachowawszy mię, zachoway mię
od tego mieysca, gdzie będzie
płacz y zgrzytanie zębów. A iż
z miłosierdzia twego zachowane
mając zdrowie od tey boleści,
obrocę go na ustawiczną chwałę
twoję, Amen.

Dnia

Dnia 24. Lutego.

MODLITWA

Do S. Macieia Apostoła.

Swięty Macieiu Apostole, od niewiernych y nienawistnych kamieniami potłuczony, a potym toporem ścięty, proszę Cię w wielkiej ufności, ażebyś u tego Boga, dla którego rozszerzenia chwały, y dla miłości, takie okrucieństwa wycierpiałeś, y prac wiele poziołeś, uproś mi rzecz naypotrzebnieyszą zbawienie duszy, uprośwszy wszystkim grzechom odpuszczenie. Na Ciebie Święty Apostole padł los szczęśliwy, żebyś był Apostołem, y Sukcesorem Iudafza. Niechay y na mnie Los zbawienia padnie, y wieczney szczęśliwości; niech będę po-

policzony między wybranych dobrym moim życiem, y tam kroluję, gdzie ty Święty Apostole iuż się cieszysz z tym Bogiem, którego Krolewstwa nie będzie końca, Amen.

M A R Z E C.

NA PIĄTKI MARCOWE MASZ
MODLITWĘ NA KARCIE 21.

Dnia 4. Marca.

M O D L I T W A

*Do S. Kazimierza Krolewicza, y
Patrona Polskiego.*

K ilio śliczna niewinności S. Kazimierzu, w rokoszach y zelicyach Krolewskich będący, a od nich serce oddalający, u którego skarbem y dostatkami największ-

większemi, y powabą serca był
 Iezus Ukrzyżowany, nayczystsza
 Marya Panna. Przy bogactwach
 światowych ubogi w duchu, przy
 honorach naypokornieyszy, w
 ogniu nie gorejący Młodzieńcze,
 któryś wolał życie utracić, niżeli
 szwank czystości cierpieć.
 Wyiednay y mnie u Boga serce
 takie, ktoreby gardziło wszystkim
 tym, co się ciachu podoba, a du-
 szę zabija. Uproś mi wielki af-
 fekt ku miłośnikowi dusz naszych
 Iezusowi Panu, y ku Matce Jego
 Nayświętszey ostatniey po Bogu
 nadziei naszej. Niech serce nasze
 brzydzi się światowościami, a
 pragnie do Niebieskich roskofzy,
 żebyśmy dostali się do tey korony,
 w ktorey krolujesz z Krolem
 chwały Święty Krolewiczu. Oraz
 pro-

prosze Cię, Oycyznę twoię y
moię, miej w opiece, upraszając
pokoy, szczęśliwe rzady y męstwo
do bronienia iey, żebyśmy w
ziemskiej y Niebieskiej Oyczy-
źnie, za twoią przyczyną byli
szczęśliwemi, Amen.

Dnia 19. Marca.

MODLITWA

Do S. Iozefa Oblubieńca P. Maryi.

Swięty Iozefie, Iozefa Patryar-
chy żywy obrazie, ze krwie
Krolow idący, Domu Dawido-
wego ozdobu. Oblubieńcze czy-
sty, Panny Nayszystzey, Piaśtunie
tego Boga, który słowem wszy-
tko piaśtuje: winszuję Ci tak wyso-
kiej godności, y ufam bardzo two-
ię ważney przyczynie, bo kiedy
Bóg Cię tak znacznym między
Sy-

Synami ludzkiemi uczynił, wiem, że y w łasce swoiey uczynił Ci dystrynkcyą, abys miał łatwy przystęp do maiestatu Iego, wszystko nam upraszał. Uprosze mi Piaśtunie Iezusow, abym go piaśtował w sercu, w pamięci, y w uczynkach. Iakoś go pilnował Święty Dozorco, tak ia niech Prawa Bożego strzegę, y nigdy nie przepuść, y o cokolwiek Ciebie prosić będę w życiu, niech tak zawsze otrzymam, iako Święta Teressa twoja klientka. Bądź Opiekunem duszy y ciała mego, y stróżem czystości moiey, czysty y Święty Mężu. Przez ten honor twoy, że Ci Bóg Wcielony był posłuszny, y że Ci asystował konającemu z Matką Maryą przychodź mi w godzinę śmierci, że

D

bym

bym z naylepszą dyspozycyą, z nadzieią, wiarą, miłością, y prawdziwą skruchą oddał Bogu duszę, y dostał się do Królestwa Niebieskiego, na wieczne chwale-
lenie Troycy Nayświętszey, Am.

Dnia 20. Marca.

MODLITWA

*Do S. Ioachima Oycy Nayświę-
tszey. Panny.*

Swięty Ioachimie, długo nie-
mianym potomstem unartwio-
ny, y dla tego od świata pogar-
dzony, a w tym wśzystkim cier-
pliwy, y z wolą się Boską zga-
dzający, aż razem tak pocieszony
y wywyższony od Boga, żeś się
stał chwalebnym Oycem Matki
Boskiej, y Krolowy Niebieskiej,
a Dziądem Chrystusa Pana Zba-
wi-

wiciela świata, który to honor
twoy tym większy, że nie komu
inżemu z ludzi, tylko tobie da-
ny. Dał Ci Bóg za wielką cier-
pliwość pokorę, i aśmużny, mo-
dlitwy, w których nigdy nie usta-
wałeś. Tak zacny y Święty Mę-
żu, Bogu naymileyfzy, y wiele
u niego mogący: wyiednay mi
wszystkich grzechow odpuszcze-
nie u Wnuka swego Iezusa Chry-
stusa, który iest Barankiem gła-
dzącym grzechy świata: wyie-
dnay cnotą twoią, iako naywięk-
szą łaskę, y Opatrzność. Odday
mię też y w opiekę Corki twoiey
Nayświętszey Panny, y na Ro-
dzicielski affekt obliguy, aby się
z Tobą razem za mną przyczynia-
ła, abym przez Was wszystko
otrzymał.

Dnia 21. Marca.

M O D L I T W A

*Do S. Benedykta Opata, Patrona
od pokus y trucizny.*

S. Benedykcie w Imieniu y w
Niebie Błogosławiony, od
Boga ukochany, za Święte pustel-
nicze, Bogomyślne, y pracowite
życie, winszuję Ci tego błogosła-
wieństwa y korony chwały; a
widząc Cię godnego, y miłego Bo-
gu, ufam, że y mnie, zachowu-
jąc od wszystkiego złego w tym
życiu uczynisz szczęśliwym, a
w tamtym Błogosławionym: upro-
siwszy miłaskę Boską y zbawienie
duży. Święty y mocny Zołnie-
rzu Chrystusow, z ciałem swoim
wojujący y zwyciężający iego zą-
dze, zażywszy ostrego ciernia

za orężę, broń mię przez ciernio-
wą Koronę Jezusową od pokus,
myśli nieczystych, y od wszelkie-
go grzechu. Proszę Cię też Świę-
ty Opacie; racz mię zachować
od czartow, y wszelkiew truci-
zny, od ktorey Cię sam Bóg cu-
dem zachował. A naybardziej
broń mię Święty Oycze, od tru-
cizny grzechowey, y od rosko-
szy światowey, która iest truci-
zną duszy moiey, niech mi żadna
świecka słodycz nie smakuie, tyl-
ko Bóg, cnota, y szczęśliwa wie-
czność, Amen.

Dnia 25. Marca.

M O D L I T W A

*Do Najswiętszey Panny w Dzień
Zwiastowania:*

Od wiekow przeyzrzana, y na
Macierzyństwo Boskie z ca-

D 3 tego

tego świata wybrana Nayświętsza
Marya, z pokory swoiey słuze-
bnico Pańska, a z łaski Bożey,
Krolowo Nieba y ziemie, od
wszystkich kochana y czczona.
Tyś się dziś stała Oyca Przedwie-
cznego Corką, Syna Boskiego
Matką, Ducha Świętego Oblubie-
nicą. Winzuię Ci z całym Ko-
ściołem tego naywyższego hono-
ru czyta Panno, pozdrawiam Cię
million razy z Gabryelem Arch-
aniołem, y przyznaię, żeś łaski
Bożey pełna, y żeś iest naybłogo-
sławieńsza ze wszystkich niewiaśc,
bó ze krwie twoiey czystey, za
sprawą Ducha Świętego, pożada-
ny od całego świata Zbawiciel
Chrystus Iezus, dziś się począł
y dziewięć Miesięcy przemieszkiał
w żywocie Twoim. Za co niech
Cię

Cię dziewięć chorow Anielskich
ustawicznie czczą, chwalą, z któ-
remi y my niegodną naszą cześć
łączemy, wychwalaiać Cię y
dziękuiąc, żeś Słowu Przedwie-
cznemu Krwie swoiey udzieliła,
aby się stało Ciałem, y mieszka-
ło między nami, y nas zbawiło.
Niech Cię za to wszystkie stwo-
rzenie wielbi, boś wszystkich na
świecie rzeczy Stworcę poczęła
y porodziła. Tak wysoko wy-
niesiona Marya Panno, nie zapo-
minay na niskim padole sług
swoich; spraw Świętą przyczyną
twoią, aby iako iest Pan z Tobą,
tak był y z nami w życiu y przy
śmierci, y uczynił nas pełnemi
łask swoich. Day naśladować
cnoty twoie, czystość, cichość,
y Świętą pokorę, byśmy się uni-

żali przed Bogiem, a potem razem byli podwyższeni do Niebieskich wysokości, Amen.

Dnia 25. Marca.

MODLITWA

*Do S. Dyzmy Łotra, Patrona
Pokutujących.*

Chwałę niepojętą dobroć Boską w tobie się pokazującą, S. Dyzma Łotrze, że miało karania grzechow, dał Ci odpuszczenie y Ray, a to uczynił dla tego, żeś poznawszy miłość Boga ku ludziom, honor y życie dającego za nich, uwierzyłeś w Niego; y tą dobrocią przewyciężony y skruszony na sercu; taką w momencie uczynił pokutę, iaką rzadko najwięksi pokutnicy w całym życiu mogli uczynić. Obrzydzi-

dziłeś sobie nieprawość, a Bogaś
ukochał; y za to z odrzuconego,
stałeś się wybranym y kochanym
Iezusowi. Buduję się z Ciebie
Święty Pokutniku, oraz serdecznie
proszę, day mi poznać szpetność
grzechową, y zaraz bez odwłó-
ki nawrócić się całym sercem do
Boga swego, y zakochać się z
Tobą w Iezusie Ukrzyżowanym,
y już go więcej nie obrażać. Pro-
szę Cię y o to, aby iako Ciebie
Chrystus z krzyża do Raiu zawo-
łał, tak y mnie z tego życia,
które jest ustawicznym krzyżem,
zawołał do Niebieskich roskoszy
Błogosławieństwa wiecznego, któ-
rego Chryście Iezu day nam dostą-
pić pokutą, kochaniem Ciebie,
y przyczyną S. Dyzmy, y z nim,
Ciebie chwalić w Raiu Niebieskim
na wieki, Am.

W Piątek przed Kwietną Niedzielą.

MODLITWA

Do Najświętszey Panny Bolesney.

Synu Boski Chryste Iezu, wey-
rzy na nieznośne bole Matki
Twoiey nayukochańszey, którey
delikatne ferce, a Ciebie kocha-
jące, siedem mieczow bolesnych
przeraziło: a zmiłuy się nademną
grzesznikiem, odpuszczając mi
wszystkie grzechy. Iakoś Ią przy
swoim skonaniu uczynił Matką
Iana Świętego, tak mnie w Ma-
cierczyńską Iey odday opiekę, że-
by strzegła duszy y ciała mego,
abym będąc tak godney Matki Sy-
nem, a twoim stworzeniem, nie
stał się czartowskim niewolnikiem.
Ty sama ciężko zboląła Matko,

y strapiona okrutną śmiercią Syna swego, myśl o moiej śmierci, żeby była szczęśliwa, y droga w oczach Boskich, przez owe trudności y mdłości śmertelne, kiedyś pod Krzyżem stojąc patrzyła na skonanie Syna swego, wyjednay mi, żebym ia żywą kontemplacją patrzył na ciężka mękę Chrystuśza y o niey myślał, a potem z nim tryumfującym, z Tobą Bolesna Matko, Krolował na wieki wiekow, Amen.

K W I E C I E Ń.

Dnia 23. Kwietnia.

M O D L I T W A

*Do S. Woyciecha Biskupa y Patr.
Polski.*

S. Woyciechu, ustawiczny na
D 6 mo.

modlitwach, postami się suszący, a
sęchnący, widząc nieprawość ludzką
dziejącą się, niezmordowany Pere-
grynancie po miejscach Świętych,
y pracowity Apostole koło na-
wracania narodów niewiernych,
y wiernych, ale odwróconych od
Boga przez nieprawość; proszę
Cię pokornie, żebym tak szukał we
wszystkim honoru Boskiego, y
zbawienia bliźniego, żebym y
pracy, y życia nie żałował, żebym
był tobie podobny w żarliwości y
we wszystkich cnotach. Proszę
Cię też, iako osobliwego Patrona
Korony Polskiej, żebyś, od niey
oddalił przyczyną swoją wojny,
głód, y gniew Boży, iedną myśl
uprosił niezgodnym Polakom. O-
zdobo Insuły Gnieźnieńskiej, nie
dopuszczay, abyśmy szli Polacy

w postpozycyą u innych Narodow ;
Pasterzu czuyny , broń owieczek
twoich krwią Baranka Iezusa od-
kupionych, żeby żadna nie zginę-
ła , a naybardziej dusza moja.
Iako ty na wadze położony letki
stałeś się , tak niech y ia ulże się
z ciężkich grzechow , a niech
wiele ważę w cnoty y dobre
uczynki , żebym wiele popłacał
przed Bogiem moim w szczęśli-
wicy wieczności, Amen.

Dnia 25. Kwietnia.

*Przypada Święto S. Marka
Ewangelisty , w które tak się Ko-
ściół Święty modli , iak w dni
Krzyżowe , na które masz modli-
twę na karcie 34.*

M A Y.

Dnia 1. Maja.

MODLITWA

*Do SS. Apostołów Filippa y
Iakuba.*

Swięty Filippie, żarliwy Ap-
stole, który głosząc dzikim na-
rodom zbawienną Ewangelią, sta-
łeś się podobnym Chrystusowi bę-
dąc ukrzyżowanym, a potem
ukamienowanym; uproś mi mi-
łość Boga y krzyża, a nienawiść
grzechu, uproś mi wszystkie cnoty
y doskonałości Chrześcijańskie, y
zbawienie duszy. Ty zaś S. Ia-
kubie Bracie Chrystusow, pier-
wszy Ierozolimski Biskupie, dzie-
wiedzieśiąt y sześć lat żyjący na
chwałę Bogu; niechże ia za twoją
przy-

przyczyną przynajmniey tę re-
sztę życia mego na chwałę y cześć
Stworcy mego obrocę: niech Cie-
bie naśladowię w wstrzemięzliwo-
ści, y w ustawicznym modleniu
się. Za opowiedanie Boga nie-
wiernym z ganku strącony jesteś,
y za nieprzyacioł modliłeś się
day mi takie lerce kochające nie-
przyacioł. Przez twe prace, Mę-
czeństwo, y pokrewienstwo z Bo-
giem Człowiekiem, zebrzę od Cie-
bie Święty Apostole, wyiednay-
mi u Boga żarliwość o honor Je-
go, cierpliwość, gorącość w mo-
dlitwach y attencyą, abym temi
y innemi cnotami, zaśluzył sobie
widzieć Boga mego, którego ko-
cham, y więcey kochać pragnę,
mam w nim nadzieję, że z nim
krolować będę na wieki, Amen.

Dnia

Dnia 3. Maja.

M O D L I T W A

W Dzień Znalezienia S. Krzyża.

Chryście Iezu, Zbawicielu moya, prawdziwy Boże y Człowiecze, Krzyżową śmiercią dla mnie zamordowany, przez Krzyż ten ciężki, któryś dźwigał, a potym na nim boleśnie y fromotnie umarł; day mi się w Krzyżu twoim zakochać, mile znosić, gdy go na mię dopuścisz; day go mieć w sercu y w pamięci, y iako tarczą się bronić od wszelkich pokus y postrzałów szatańskich. Niech się w niczym nie chlubię tylko w Krzyżu twoim z Pawłem Sw. niech nie umieram, tylko przy Krzyżu twoim, albo ná Krzyżu z tobą, z Piotrem, y z Iędrzeiem,
ze-

zebyś mię z niego zawołał, iako
dobrego Łotra do Raiu. Niech
y iedzenie, y picie moje nie czym
inszym będzie zaprawne, tylko
gorzką męką twoią krzyżową, a
potym niech mi się ten krzyż sta-
nie mostem y kluczem do Nieba,
y losem do szczęśliwey wieczno-
ści. Przez ten Krzyż zwycięży-
łeś Chryście śmierć, zwycięż też
wieczną śmierć, mnie złego cze-
kającą. Racz mię przez Krzyż
podwyższyć w wysokich aktach
wiary, nadziei, y miłości twoiey,
a oderwać od rzeczy ziemskich,
wszak obiecałeś mówiąc: *Gdy
pod myślzon będę, wszystko do
Siebie pociągnie.* Osadźże mi na
wieki to Drzewo zbawienne w
sercu moim Zbawicielu moy, ze-
by tobie chwałę, a mnie pożytek
zba-

zbawienny przynosiło, żebym pod cieniem iego, upałów zapalczywości twoiey nie czuł, ale iako pod cieniem skrzydeł twoich schronił się od wszystkiego złego, dusznego y cielesnego, Amen.

Dnia 8. Maja.

MODLITWA

*Do S. Stanisława Biskupa y Mę-
czeńnika, Patrona Korony
Polskiej.*

Swięty Stanisławie Biskupie,
Wielki Męczenniku Chrystu-
fow, Zelancie o honor Boski,
czczę Cię, y proszę serdecznie,
iakoś wskrzesił Piotrowina z gro-
bu, wskrzesz y mnie, który umar-
łem Bogu przez grzechy moje cięż-
kie, y częste. Niech żyję mi-
łością Boską y cnotami wszelkie-
mi

mi na chwałę Stworcy mego, y
cześć twoię, przez podzielenie
Ciała twego na kawałki złośliwą
ręką, niech nie będzie podzielone
serce moje na stworzenia, ale ca-
łe obrócone na kochanie Boga y
Stworcy samego, a tak będę w
nim miał wszystko, fortuny, ho-
nory, pociechy, y zbawienie du-
szy. Jesteś Patronem Korony Pol-
skiej, brońże iey od zaraźliwey
herezyi, od głodu, powietrza, y
woyny. Konserwuy w miłości
Boskiej, y w Wierze niewzru-
szoney. Pilnuy nas y broń Świę-
ty Pasterzu od wilkow piekiel-
nych, znay nas owieczki swoje,
y zaprowadź na pałwiska niebie-
skie, żebyśmy tam Baranka Ie-
zusa oglądali przez całą wieczność,
Amen.

Dnia

Dnia 16. Maja.

MODLITWA

*Do S. Iana Nepomucena, Obrońcy
ślasy, y w różnych potrzebach
Patrona.*

Od Boga za cnoty ukochany, y
ukoronowany; od ludzi za
ustawiczne łaski y cuda wielkie
czczony S. Nepomucenie, Męczeń-
niku Chrystusow, więcey sekret
Spowiedzi, niżeli drogie życie
szacuiący, winzuię Ci tey chwa-
ły od Nieba y od ziemi daney,
a proszę Cię serdecznie, poświęć
y moy ięzyk, żeby się nigdy nie
odważył na obrazę Stworcy swe-
go, ale się tylko obracał na więk-
szą cześć Iego y chwale. Niech
nie otworzę ust moich na urazę y
obinowę bliźniego, ale na chwa-
łę

ję tego Boga, który y z ust nie-
mowląt ma swoię cześć y honor.
Tys ieść w wodę od złośliwey rę-
ki wtrącony za honor Boski, a ia
sam dobrowolnie w przepaść y
błocko nieprawości zabrnąłem,
wyciągnij mię z tąd: Święty Mę-
czeńniku, żebym na wieki nie u-
grząznął. Bądź Patronem y obroń-
cą sławy moiey, proszę Cię o to,
przez konfuzję Iezusa Ghrystusa,
którą ponosił pod czas sromotne-
go obnażenia swego, będąc posza-
nowania y honoru naygodniey-
szy. A co większa, broń mię ko-
chany Patronie od konfuzyi wie-
czney, żebym miawszy na sobie
piękny obraz Boski, nie poszedł
na postpozycyą czartowską, ale
pod twoią protekcyą zaszedł tam,
gdzie Boga czczą y chwałą wśzy-
scy

scy Niebiescy Mieszkańcy. Jesteś
w wielu potrzebach doświadczony
Patron, niechże y ia doświad-
czę łaski twoiey, w tym N. a
w ten czas uznasz iak Cię czcić y
szanować będę, Boga w Tobie
chwalić nie przestannie; przy-
czynże Bogu y sobie chwały,
przez pocieszenie mnie smutnego.
Przez Chryśłusa Pana naszego,
Amen.

Dnia 24 Maia.

M O D L I T W A.

*Do S. Ioanny, mówi się generalna,
która iest do kaźdey Świątcey na
końcu Grudnia.*

C Z E R W I E C.

Dnia 12. Czerwca.

M O D L I T W A.

Do

rzony, stałeś się Wielkim Cudotworcą w Kościele Bożym, proszę Cię pokornie doświadczony Patro- nie moy, abys ten naywiększy cud zemną uczynił, żebym łaskę Pana Boga mego znalazł, ktorąm stracił przez nieprawość swoją. Jesteś wynalezcą szkod, o toż naywiększą szkodę, utratę duszy, moiey, mnie y Bogu przywroć; y pilnuy tego drogiego skarbu Krwią Boską nabytego, zakopay go w Ranach Ukrzyżowanego Iezusa przed światem, ciałem, y czartem. Ponawracałeś tak wiele ludzi Kazaniami twemi, nawroć y mnie teraz twemi inspiracyami, y intercessyą swoją do Boga. Niech y ia z tobą ięzyk moy poświęcę na chwałę Boską; żeby na mnie nic złego nie powstało, tylko świe-

te dyskursy, Imie Boskie, Imie
Iezusowe y Maryi. Broń mię
Cudotworo od utraty łaski
Bożej, y niewinności, broń od
szkod wszelkich, żebym cały na
chudobie, na duszy y na ciele,
na chwałę ię Boską y twoię, cześć
konferwował, Amen.

Dnia 24. Czerwca.

M O D L I T W A

Do S. Iana Cbrzciciela.

Panie Boże Wszechmogący, któ-
ry gotując ścieżki Synowi
twemu najmilszemu, a naszemu
Zbawicielowi Iezusowi Panu, po-
stałeś Prześlance y Marzałka
przed nim Sw. Iana, y poświęci-
łeś go na tę zacność ieszcze w
żywocie Matki. Przez tę godność
iego,

iego, żebrzę od twego Majeſtatu miłofierny Boże, żebym przyiały y uczynił pokutę, którą opowiadał. Rozwiązał on ięzyk Oycu ſwemu niememu, niech y moy rozwiąże na chwałę twoię, na opowiadanie dzieł twoich wielkich y miłofierdzia twego, y żebym miał zawsze Słowo Wcielone w fercu y w uſtach. Day przykładem iego kochać ſię w umartwieniu ciała, żebym duszę ſwoię przez to wytuczył na żywot wieczny. Przez Krew iego wylaną za prawdę, day mi cierpliwie znosić wſzelkie przeciwności dla Ciebie przedwieczna Prawdo Boże. Iakoś go Chryſte Ieżu nawiedził w żywocie Elzbiety będącego, że aż wyſkoczył z radości, nawiedz y mnie w godzi-

nę śmierci, żebym wyskoczył z
więzienia tego doczesnego, a spie-
szył się do Ciebie, do które-
go zawsze pragnie dusza moja,
boś jest szczęściem moim y kon-
tentecą serca mego, jesteś zapłatą
moją, bądźże y żywotem moim
wiecznym, Amen.

Dnia 29. Czerwca.

MODLITWA

*Do Świętych dwóch Apostołów
Piotra y Pawła.*

Kolumny niewzruszone Kościo-
ła Bożego Święty Pietrze y
Pawle Apostołowie, winszuję wam,
ze ten honor macie od Boga, y
świata, y uczę się z przykładu
waszego przez trudności, prace,
y cierpienia, zarabiać sobie na
wie-

wiekuistą zapłatę. Ty najpierw-
wszy Święty Piotrze Rybaku,
ułow duszę moję w morzu niepra-
wości tonącą, y odday ją Bogu.
Tys był przedtym trzcinką chwie-
iącą się, potym stałeś się Opoką
Kościoła Świętego, uproś mi bydz
statecznym w miłości Boskiej, w
Wierzę nie wzruszonym, w przed-
sięwzięciach stałym, w przesła-
dowaniu cierpliwym, y bym umie-
rał z Tobą na Krzyżu dla Ukrzyzo-
wanego Iezusa mego. Niech y
ja, nie po trzech, ale po millio-
nowych zaprzeniach się Boga, na-
wrocę się szczerze do niego, bez
powrotu do grzechu.

Także y Ty Pawle Sw. naczy-
nie wybrane, noszące Imie Boskie
przed Narodami, uczyni mię na-
czyniem pełnym łaski Boskiej,

cnot, y Błogosławieństwa. Jesteś
Nauczycielem Narodów, naucz-
że y mnie znać y kochać tego,
który nas ukochał aż do śmierci.
Niech nic z tobą nie umiem, tyl-
ko Iezusa, y to Ukrzyżowanego.
Byłeś prześladownikiem potym
naśladowcą Chrystusa, przedtym
nienawistnym, potym miłośni-
kiem takim, że wycierpiawszy
wiele dla niego, głowę poddałeś
pod miecz na utwierdzenie Wia-
ry Chrystusowej, y swoiey nau-
ki, w ten czas w samey śmierci
wyznałeś w Troycy iedynego Bo-
ga, kiedy po trzykroć głowa two-
ia odcięta, od ziemi podskoczy-
ła, Święci Apostołowie niech wia-
rą od was rozmnożoną, miłością
Boską, y nadzieią, utwierdzo-
ny żyję, y umieram Bogu, a po-
tym

tym z nim kroluję, na wieki,
Amen.

L I P I E C

Dnia 2. Lipca.

M O D L I T W A

*Do Najsświętszey Panny w Dzień
Nawiedzenia.*

Wzorze y zbiorze przepaści-
stej pokory Marya Panno,
która będąc Matką Boga Wsze-
chmogącego, Najsświętszą Krolo-
wą y Panią świata, oddaiesz dziś
wizytę, Świętey Elzbiecie, flu-
dze swoiey: Nie litujesz pracy,
trudzisz się Panno Święta, wielki
ciężar piaśtując w swoim żywocie,
bo Boga nieograniczonego Nie-
bem y ziemią. Zdaiesz się iść sa-
ma w tę podróż, a przecie nie sa-

ma idziesz , idzie Pan z tobą, Aniołowie, y wżyskie cnoty, a naybardziej niewinność twoia Ci affysiuie. Scigam y ia Ręga twoy niegodny Ciebie Pani moia affektem swoim, y całuję Macierzyńskie ślady ; prosząc Cię serdecznie, aby iakoś Ianowi Świętemu poświęcenie przyniosła, tak mnie łaskę poświęcającą przynieść raczyła, żebym porwałwszy więzy grzechowe, wyskoczył z radości. Nawiedz y mnie Marko Nayswiętiza w dzień gniewu Bożego y utrapienia, oddalając to wżysko odemnie, y w ten czas, kiedy naybardziej wizyty twoiey Świętey y zbawienney będę potrzebował, żegnając się z tym światem; w ten czas duszę moję wziąwłszy w ręce Macierzyńskie, odday Bogu, -

gu, który Ciebie przed wieki obrał sobie za Matkę, nam za Pocięzycielkę y ucieczkę, pokazuyże skutki tey opieki swoiey, żebyśmy przez Ciebie wszystko, y zbawienie mieli. Przez Chrystusa Syna Bożego, który wiecznie kroluie, a Ciebie koronuie za pokorę koroną chwały, Amen.

Dnia 13. Lipca.

MODLITWA

Do S. Małgorzaty Panny y Męczeńniczki.

Sliczny kwiatku niewinności
Święta Małgorzato, któraś się
od Oycy Bałwochwalcy, y Wia-
rą prawdziwą, y cnotą odrodziła;
kiedyś się tak w Chrystusie Oblu-
bieńcze swoim zakochała, żeś
krew przelała dla Niego, y czy-

stości, iemu w całości dochowała,
którą Ci wydrzeć, iako też y
wiarę zamyślał Starosta, ale pier-
wey wydarł życie, pierwey Cię
widział schyloną pod miecz, ni-
żeli na wolą swoją naklonioną.
Proszę Cię czysta Panienko, abym
od Boga, Stworzyciela, Odku-
piciele, y Miłośnika mego, y od
prawa Jego żadnym sposobem nie
był oderwany. Niech nie tylko
czystości, ale żadney cnoty nie
utrączę, choćby mię do utraty iey
świat, czart, y ciało przymusza-
ły: a ieżeli cnot nie mam, uprosz
ie Oblubienico Chrystusowa:
Niech też twoią przyczyną y przy-
kładem zwyciężam wszystkie szat-
kańskie sprawy y pokusy krzyżem
Świętym, iakoś ty czarta w po-
staci smoka straszącego Cię znakiem
Krzy-

Krzyża pokonała; abym woiując
na tym świecie z nieprzyjaciół-
mi dufzy moiej, na koronę chwa-
ły zarobił sobie, Amen.

Dnia 16. Lipca.

MODLITWA

Do Najświęt. Panny Szkaplerzney.

Protektorko Narodu ludzkiego
Obrono nasza y Tarczo, Naj-
świętsza Panno Matko Boska, padł-
szy przed twoim Majestatem, sup-
plikuję z ufnością niegodny grze-
sznik, abyś sukienką Szkaplerza
swoiego, którąś dała Szymonowi
Stokeyuszowi, pokryła duszę mo-
ię obnażoną z cnot y z łaski Bo-
skiej. Zakryj mię nią od upału
gniewu Boskiego. Niech mi się
ona stanie sukienką nieśmiertelno-
ści, żebym nią przyodziany, był

posadzony u Stołu Niebieskiego,
gdzie samym sobą nasycą Bóg słu-
gi swoje, y poi potokiem rosko-
szy. Day Matko Nayswiętsza,
abym ia tak w tey sukience Świę-
tey roś, y pomnazał się w łasce
Bożey, w cnotach wszystkich y
miłości Boskiej, iako roś Chry-
stus Iezus Syn twoy, w tey su-
kience, którąś ty mu sama zro-
biła. Niech w niey wybieleię
nad śnieg, niech nią iako tarczą
zaślonię się od grzechu, y od nie-
przyjaciół dusznych. A co więk-
sza według obietnicy twoiey pra-
wdziwey, Matko Przedwieczney
Prawdy, niech będę uwolniony
y zaśloniony od ognioŵ Czyśco-
wych, y nosząc ten Święty znak,
niech będę przeznaczony do Kro-
lewstwa Niebieskiego na wieczne
tam

tam chwalenie y kochanie Boga
w Troycy ledynego, Amen.

Dnia 22. Lipca.

MODLITWA

Do S. Maryi Magdaleny.

Swięta pokutnico Magdaleno,
Przykładzie y Patronko po-
kutujących, oto ja podobny to-
bie grzesznik w zbrodniach, ale
nie w pokucie, czczę Cię, fza-
nuję y buduję się z twego nawro-
cenia, że bywszy miłośnicą świa-
ta y marności, potymeś się stała
kochanką Boską, bywszy pobu-
dką do obrazy Boskiej, stałaś się
potym przewodniczką do popra-
wy żywota y kochania Boga, tak
ja za twoją przyczyną poznawszy
nieprawość moję, y ią sobie ob-
rzydziwszy, niech prawdziwie w

wielkim żalu, y doskonałej skrusze pokutuję za nieprawości moje tak ciężkie y częste: niech się zupełnie odnowię, żadnym grzechem odtąd Boga mego nieobrazując. Niech założę sobie puszcza w sercu otwartym Iezusa mego, żebym iezeli nie łzami, to krwią Jego Najświętszą obmył grzechy moje. Ty sam dobroci y miłolierdzia niepojętego Boże, przez zasługi Magdaleny S. która tak Cię ukochała, że nie załowała łez na obmycie nog twoich Świętych, włosów niezałowała na ucieranie, olejkow drogich na namazanie; potym aż do skonańia twego stała pod Krzyżem, day mi tak Ciebie kochać serca mego ochłodo y pociecho Iezu, aby mi wszelka marność świata gorzka była,

była, a ty mi tam był słodkim:
żebyś Ciebie wszędzie, y we
wszystkim szukał z Magdaleną S.,
a znalazłszy, w sercu osadził, że-
byś był życiem y tchnieniem
moim, iakoś iest kochaniem moim,
bądźże y zbawieniem, Amen.

Dnia 25. Lipca.

Do S. Iakuba Apostoła.

Swięty Iakubie Apostole powoła-
ny, y skory na zawołanie
Chrystusa, rzucający liatki y
Matę, mając dosyć na Iezulie,
w którym są wszystkie dostatki;
prawdziwy Kochanku Maryi,
która Ci się ieszcze żyjąca na świe-
cie pokazała, uproś mi, żebyś
przynajmniej był sługą Maryi
prawdziwym, kiedym niegodzien
bydź Synem. Iakoś ty na pyta-
nie

nie Zbawiciela naszego odpowiedział: iż możesz pić kielich, który on pić miał, tak y ia cokolwiek ciężkiego, smutnego, y gorzkiego Bóg mi będzie podawał, niech mile przyjmaję, niech mile piję z gustem ten gorzkosci kielich, na chwałę mego Iezusa, który za zdrowie moje y zbawienie całego świata wypił kielich męki okrutney, proszę Cię też Święty Apostole, chcey mi w godzinę śmierci przybyć, y ziednać dobre rozporządzenie, y dobre w łasce Boskiej skonanie, wszak łaskę wyświadczyłeś wielu ludziom do Siebie nabożnym, wyświadczyć y mnie słudze swemu, który nie tylko przy śmierci, ale w całym życiu moim chcę Ciebie chwalić, y szanować, abym będąc sługą
twoim,

twoim był uczestnikiem chwały
twoiey, Amen.

Dnia 26. Lipca.

MODLITWA

Do S. Anny Matki Panny Maryi.

Swięta Anno nayzacieyszey, y
Błogosławioney Matki Boskiey
zaczna Matko, Chryścusa Pana Bab-
ko, która niepłodną będąc, y już
w leciech podeiżłą, cud świata
porodziłaś, bo Protektorkę Naro-
du ludzkiego Maryą Pannę; mam
Ci czego winiszować Święta Ma-
trono, żeś się tak miłą Bogu stała,
y Swiatu chwalebną, kiedy ze
krwie twoiey wzięta Corka two-
ia Marya Panna, dała te twoię
y swoję krew na uformowanie
Ciała Chryścusa Pana Boga wcie-
lonego, przez tę godność twoję

y

y pociechę niewymowną, proszę
Cię, wyiednay mi u kochanego
y Naysświętszego swego Wnuka
Iezusa cierpliwość, iakąś ty mia-
ła, zgadzanie się z wolą Boską,
y nabożeństwo, żebym nie był
oziębłym iako lód, ale gorący
miłością Boską iako Serafin. Przy-
bądź mi na ratunek, iakoś wie-
lu sługom twoim przybyła w po-
trzebach; przybądź w niedosta-
tku y w utrapieniu, oddalając
to wszystko odemnie dla większe-
go honoru twego, żeby Cię świat
cały nie tylko czcil za Matkę Ma-
ryi, ale y za Matkę wszystkich
wiernych do Ciebie się uciekają-
cych w potrzebach swoich, przy-
bądź w godzinę śmierci, odday
dużę moję Wnukowi swemu Ie-
zulowi, iako Zbawicielowi y Pa-
ste-

strzowi dusz naszych. Ty sam Panie Iezu Chryste dla S. Anny Babki, y dla Maryi Matki twoiey, bądź nam co do zbawienia Zbawicielem, co do potrzeb doczesnych Bogiem opatrzny, a po tym zapłatą wieczną, Amen.

Dnia 31. Lipca.

MODLITWA

Do S. Ignacego Wyznawcy.

S. Patryarcho Ignacy, którego Bóg Oyciec zalecił Iezusowi, któremu Iezus byǳ miłościwym przyobiegał się, którego Duch S. wszystkiemi cnotami przyozdobił. Fundatorze Zakonu *S. IESU* od Boga wzbudzony, prawdziwy naśladowco Chrystusow. Oycze w Chrystusie Świętego Franciszka Xawerego, Wodzu woyska Iesufo-

fowego, y Xiążę tych, którzy
noszą Imię Jezus przed narodami,
y poganami; Swiata, y iego mar-
nosci, prawdziwy Wzgardzicielu,
pragnący żarliwie czci y chwały
Boskiej, nieugaszony ogniu mi-
łości Boskiej, miłośniku prawdy,
przykładna liść czystości, Aniele
cudowny w Ciele, pogromie du-
chow piekielnych, obrońco wszy-
stkich, którzy Cię nabożnie wzy-
wają Cudowny Ignacy, o Igna-
cy! większą chwałę Boga w uściech
noszący, y zawsze iey we wszy-
stkich (prawach szukający, pra-
gnę ja wszystko życie moje na
większą chwałę, Boga moiego wy-
kierować, pragnę bydz prawdzi-
wym naśladowcą cnót twoich,
pragnę bydz naczyniem tych da-
rów Bozych, któremi Cię Bóg
na-

napełnił; przyczyniaj się za mną
w życiu, y przy śmierci, abym
z tobą Boga chwalił. Przez Pana
naszego Iezusa, &c.

S I E R P I E Ń.

Dnia 2. Sierpnia.

M O D L I T W A

*Na Porcyunkulę albo do Najświę-
tzey Panny Anielskiej.*

Szafarko hoyna łask Boskich
nayczystsza Panno, iako nie-
przebranego w dobroci Boga Ma-
tko, tak sama nieprzebrana w łas-
kach y w affekcie ku ludzkiemu
plemieniu, dziękuję Ci za wszy-
łkie dowody miłości, więcey niż
Macierzyńskiej ku nam, a osobli-
wie za ten, żeś nam Zbawiciela

ipo-

porodziła, błagasz go a nas,
upraszasz łaski y odpuszczenie;
iako to y dziś łamaś dla kocha-
nego Franciszka twego wyiedna-
ła u Syna swego Odpust Zupełny
od winy y karania, przez ten
tвой affekt ku niemu, y Iego ku
Iezulowi Ukrzyżowanemu, y ku
Tobie, przeproś Boga za grzechy
moje, wyiednay mi odpuszczenie
y łaskę Boską, która będzie zro-
dłem wiżyłkiego szczęścia mego
doczesnego y wiecznego. Wielbię
Cię ze wszystkiemi Aniołami Nay-
świętsza Panno Anielika, y ze
wszystkiemi ludźmi, nie tylko w
Assyzie, ale w całym świecie, y
oddaje Ci się Matko nayuko-
chańsza z duszą y Ciałem, miey-
że mię w opiece Macierzyńskiej,
uproś mi odpuszczenie, y odpust w
go-

godzinę śmierci; a ja Cię nie opu-
szczę chwalić, y kochać pierwizą
po Bogu teraz y w całej wie-
czności, Amen.

Dnia 4. Sierpnia.

MODLITWA

Do S. Dominika Wyznamcy.

Wielki Zwycięzco Heretyków
Dominiku Święty, jeszcze
w żywocie Matki swojej na
oświecenie Narodów powołany,
prawdziwa Światłości świata,
oświeć mię kochającego się w cie-
mnościach grzechowych, żebym
Bogu Słońcu Sprawiedliwości słu-
żył, a nie Xiążęciu ciemności; to
jest czartu. Służyłeś wiernie Ma-
ryi, z tą Panią swoją krolujesz
wierny sługo, naucz mnie Iey słu-
żyć iako najwierniey, Iey częś
po

pomnażać, pozdrawiać ją często Anielskim pozdrowieniem, y nie tylko ją z Tobą Rożanym koronować wiankiem, ale złotą drogiego affektu koroną iako Krolową Niebieską, iako Protektorkę naszą, pod której obronę odday nas Święty Oycze, a tak żadna nam nie zaszkodzi nigdy pokusa, y przeciwność. Weś nas y sam pod swoię opiekę, uczyni nas dobrymi y nabożnemi; od wszyfikiego złego nas broń, prowadź drogą zbawienną do portu szczęśliwey wieczności. Nie ieden łaski twoiey doznał w różnych potrzebach duszy y ciała, niechże y ja sługa twoy w tym doświadczę N.N. w ten czas uznasz iak przez Ciebie y w Tobie Boga
chwa-

chwalić y wielbić będę, y Ciebie
czcić coraz bardziej, Amen.

Dnia 5. Sierpnia.

M O D L I T W A

*Do Najsświętszey Panny, którą
Snieżną zowią.*

Kościele Troycy Przenayświę-
tfzey, Nayśw. Panno Marya
czczę Cię, wynoszę y chwałę
pierwszą po Bogu y we wszystkich
Kościołach pod Imieniem twoim
wystawionych, stawam myślą y
sercem, niech Cię pozdrawiam mil-
lion razy z Gabryelem; a nay-
bardziej w Kościele tym, który
sobie kazałeś wystawić, na tym
mieyscu w Rzymie, które śnieg
cudowny pośród lata pokrył; w
tey Ci tedy Świątnicy ze wszy-
stkiemi Aniołami y ludzmi cześć

F od-

oddaję, serce affektem zapalam,
 y proszę serdecznie, niech z grzechow
 moich oczyszczony nad
 śnieg przed Bogiem wybieleję za
 twoją przyczyną, niech stopnieie
 serce moje miłością Boską iako
 śnieg, y niech Bogu założę Ko-
 ściół w sobie, w którymby usta-
 wiczną miał cześć y chwałę, aby
 Bog mieszkał wemnie, który w
 czystych twoich wnętrznościach
 mieszkał, a potem, żeby mi w
 pałacach swoich Niebieskich mie-
 szkanie wieczne pozwolił, Amen.

Dnia 6. Sierpnia.

MODLITWA.

w Dzień Przemienienia Pańskiego.

Synu Boski Chryście Iezu, od Oy-
 ca ulubiony, y światu Obia-
 wiony, idę z tobą na Górę Ta-
 bor,

bor, żebym się napatrzył wielkiej
chwały twoiej, y z niey iaśnie
poznał, żeś ieś prawdziwym Bo-
giem moim; y zapatrzywszy się
na twarz twoię śliczną, iako słoń-
ce, w Tobie się zakochał serdecznie,
iako w naysliczniejszy z
Synów ludzkich y naygodniejszy
miłości. Abym skosztowa-
wszy iakoś ieś dobry, mówił so-
bie: dobrze mi przy Tobie bydz,
y w sercu twoim dla mnie otwar-
tym mieszkać. Czczę Cię utwier-
dzony w wierze, to Bostwo twoie
objawione światu, a proszę Cię
przez twoie Przemienienie, prze-
mien mię złego w dobrego, ozię-
błego w gorejącego Serafina;
przemien wszystkie niesmaki moje
w roskosz, rozpądź iasnością twa-
rzy twoiej, wszystkie moje smu-

tki serce utrapione odmień w wesole. Zgoła day mi Chryste Iezu przez zasługi Świętych Mojżesza y Eliaśza, Piotra, Iana y Iakuba uczestników tak pięknego widzenia, żebym przy Przemienieniu twoim stał się inszym na duszy y ciele, żebyś mi tylko Ty Boże odtąd smakował, y chwala twoja, żebym też y ja zasłużył sobie na widzenie Ciebie w Królestwie niebieskim, Amen.

K O R O N K A PRZEMIENIENIA PANSKIEGO.

Przemień Panie pokusy w przytomność Anielską.

Bym Cię godnie chwaliła z pomocą Niebieską.

Jezu moy, iakoś się przemienił, będąc Bogiem, a stając się człowie-

wiekiem, tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy, Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya. &c. Chwała Oycu y Synowi &c.

Przemień Panie pokusy &c. iako wyżej.

Jezu moy iakoś się przemienił na gorze Tabor dla utwierdzenia Wiary Świętey o prawdziwym Boſtwie ſwoim, tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy. Oycze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Oycu &c.

Przemień Panie &c. iako wyżej.

Jezu moy iakoś się przemienił przy oſtatniey wieczerzy, gdyś Chleb y wino przemienił w prawdziwe Ciało y Krew Twoię Przenayświętſzą, tak przemień

F 3 wszy-

wszystkie utrapienia moje w pożą-
dane pociechy. Oycze nasz Zdro-
waś Marya. Chwała Oycu &.

Przemień Panie &c. iako wyżej.

Jezu moy, iakoś się przemienił
czasu męki swoiey, gdyś był
guzami y sinościami oszpecony,
będąc Bogiem nieśmiertelnym, u-
marłeś za nas, tak przemień
wszystkie utrapienia moje w po-
żądane pociechy. Oycze nasz.
Zdrowaś Marya &c. Chwała Oy-
cu &c.

Przemień Panie &c. iako wyżej.

Jezu moy iakoś się przemienił
przy Chwalebnym Zmar-
twychwstaniu Uwielbionego Cia-
ła twego, gdyś pocieszył Matkę
swoję Najświętszą, tak Przemień
wszystkie utrapienia moje w po-
żądane pociechy. Oycze nasz.
Zdro-

Dnia 7. Sierpnia.

MODLITWA

Do S. Kaietana Patrona we wszystkich potrzebach.

Swięty Kaietanie upadłego Kleryków życia odnowicielu, pokory y ubóstwa przykładzie codziennemi cudami wstawiony we wszystkich potrzebach Patronie proszę Cię serdecznie, niech serce moje tak miłością Boską zapalone, ku Bogu wylatuje, iako twoie, niech y ia ciała swego, głównego mego nieprzyaciela, iako czarta, przykładem twoim nienawidzę, y w niczym mu niepobłażam; piaśtowałeś ty Iesusa maleńkiego kochanie twoie, iam go niegodzien piaśtować, ale niech się przynajmniey stanę godnym

za twoją przyczyną mieć łaskę
y miłosierdzie nad sobą, y wgo-
dzinę śmierci, nie Sędzią go wi-
dzieć straszliwym, ale Dziecią-
tkiem łaskawym. Święty Oycze,
ze wszystkim na wolą Boską y
Opatrzność ego się spuszczający,
niech y ia z wielką rezygnacją
we wszystkich potrzebach moich
y nie dostatkach na woli Stworcy
mego spoczywam, y Opatrzności
iego doznawam. Mężu Święty,
dyscyplinami, postem, niespaniem
umartwiony, y gorejący Serafine
miłością Boską; uproś mi te wszy-
tkie cnoty, a naybardziej mi-
łość Boga, y bliźniego. Uproś
mi też osobliwy moy Patronie,
przez Boga Cię y cuda wszystkie
proszę tę łaskę N. wiem, że da
mi ją Bóg, iako miłosierney y
Cie-

Ciebie kochający, byłeś wnioś
przyczyną. Co gdy otrzymam,
nie tylko ja, ale cały Cię świąt,
czcić y szanować będzie, y Bóg bę-
dzie uwielbiony w Tobie, Amen.

Dnia 10. Sierpnia.

MODLITWA

Do S. Wawrzyńca Męczennika.

S. Wawrzyńcze, przykładem
Syxtusa Papieża do Męczeń-
stwa tak mocno zachęcony, żeś
się sam zaraz z nim na męki pro-
sił, y widzierał, iako pragnienia
twego skutek otrzymałeś, kiedy
po pobiciu okrutnym skazany ie-
steś na bolesny rodzaj śmierci.
gdyś na kracie rozpaloney pieczo-
ny ieś, co z wielkim statkiem y
cierpliwością zniosłeś, iako pra-
wdziwy żołnierz Chrystusow. Pro-

fzę Cię Święty Dyakonie, uprosi u Boga częśćkę cierpliwości twoiey w ten czas, kiedy mi zapalczywość Boska za grzechy moje dogrzéwa, albo probuie statku mego; nie mogę z Tobą na kracie goreć, ale za Twoią instancją niech goreię ogniem miłości Boskiey, y będę wonnym kadzidłem przed Maieństwem iego. Dał Ci Bóg za takie okrucieństwo zniesione ten przywiley, że Dusze Wiernych z ogniów Czyfcowych wybawiasz, wybaw y teraz za moią niegodną prozbą tę, które są od wszystkich opuszczone, y te których wyzwolenie będzie z większą chwałą Boską: A potym po zgonie życia mego, y moię też duszę Święty Męczeńniku wybaw od upałów czyfcowych. Co
wszy-

wszystko day mi Chryście Iezu Kapłanie Naywyższy dla Diakona twego Wawrzyńca, przez okrutne męki Iego y twoie, Amen.

Dnia 15. Sierpnia.

MODLITWA

*Do Nayświętszey Panny m Dzień
Wniebowzięcia Iey.*

Nayświętsza z ludzi, nayczystsza Panno y Matko Boga Wcielonego, dziś z wielkim tryumfem do Nieba wchodząca, y iako Królowa Nieba y ziemi od Troycy Przenayświętszey Ukoronowana, z Duszą y z Ciałem na Tronie wieczney chwały posadczna. Ziemię Świętą wyżej nad niebiofy wyniesiona, winszuję Ci tego honoru ia y cały świat, któregoś przez Panieństwo, miłość

F 7 Bo-

Boską, y pokorę przepaściłą do-
stąpiła. Kroluyże z Bogiem Kro-
lowa Swiata, ciesz się z kocha-
nym Synem pociecho nasza, ale
nie zapominay o nas na padole
płaczu zostających, wszak wiesz
mizerye nasze, boś jest Kość z ko-
ści naszych, y widziałaś wszy-
stkie niedostatki nasze, mieszka-
jąc z nami na ziemi sześćdziesiąt
y trzy lat. Kocha Cię y wieńczy
Oyciec Przedwieczny, iako ko-
chaną Corkę swoją; wieńczy Syn
iako Matkę, wieńczy Duch Święty
iako Oblubienicę swoją cała Ci
Troyca Święta iako piękne dzieło
swoje dziś winfzuie, wszystko dla
Ciebie uczyni, byleś za nami
wniosła przyczynę; przypomniy
tylko Synowi Twemu zaśluga swo-
ie, prace, siedem boleści ciężkich,
wiem,

wiem, że w niczym Ci nie odma-
właiąc, da wszystko dla nas sług
twoich, żeby Ci wdzięczność y
affekt swoy Synowski pokazał, a
nam miłosierdzie. Bądźże tam Pa-
tronką naszą Nayśw. Panno, za-
lecaj sprawy zbawienia naszego
Iezusowi, Zbawicielowi, y Sę-
dziemu naszemu; żebyśmy wy-
grali w godzinę śmierci, y na dniu
Sądnym. Pociągnij za sobą serca
y myśl naszą do rzeczy Niebie-
skich, a potym y nas samych że-
byśmy iuż nie doczesnie, ale wie-
cznie Ciebie chwalili, w szczęśliwey
wieczności, którą nam day Bo-
że przez zaślub Maryi, Amen.



Dnia 20. Sierpnia.

M O D L I T W A

*Do Świętego Rocha Patrona od
morowego Pomietrza.*

Swięty Rochu nieplodnym Rodzicom za gorącemi modlitwami dany, y zaraz w żywocie Macierzyńskim na chwałę Boską, na pierśiach wyrażonym Krzyżem naznaczony. Uczyniłeś ślubowi Boskiemu zadosyć, kiedyś Boga, y blizniego tak kochał, żeś y życie swoje na oczywiste niebiespieczeństwo śmierci podał, usługując zapowietrzonym; toż staranie uczyn y koło mnie, a swoją godną instancją uchoway mię od zarazy powietrzney y wszelkiey choroby, proszę Cię o to przez śmierć Jezusa Chrystusa, który niechce śmier-

śmierci grzesznika, bo ja pragnę
ieście żyć, abym za grzechy
swoje pokutował, Boga się nako-
chał y nachwalił, y w ten czas
aż był zawołany z więzienia ciała
śmiertelnego, kiedy będę naygo-
towszy. Przy tym proszę Cię
Święty Pielgrzymie, prowadz mię
swoim przykładem do Świętego
Jeruzalem, to jest do Królestwa
Niebieskiego. Niech y ja wygna-
niec y podrożny na tym świecie,
dążę myślą, sercem, y dobrym
życiem do Świętey Niebieskiej
Ojczyzny, abym tam za twoją
przyczyną y powodem stanąwszy
pewien już był mego zbawienia,
y oglądał Boga mego, który jest
celem y metą serca duszy moiej,
Amen.

*W Niedzielę po Wniebowzięciu
Najświętszej Panny.*

MODLITWA

*Do S. Jacka Wyznawcy, Patrona
Polskiego.*

Jacku Święty, Ozdobo, Patro-
nie Narodu Polskiego, wzgar-
dzicielu honorów czekających
Cię, iako godnego, z Kanonika
Krakowskiego posłuszny Synu S.
Dominika, proszę w wielkiej u-
nizomości serca, niech za twoją
przyczyną tym gardzę, czym się
świat chlubi, a to czynię y ko-
cham, co się Stworcy świata po-
doba, y mnie jest zbawiennego.
Zmiłuy się nademną Oycze Świę-
ty, żeby nie utonął w niepra-
wościach moich, ale niech twoim
płaszczem wypłynę na brzeg
szczęśliwey wieczności, y przy-
pły-

płynę do potoku rokoszy, którym Bóg będzie sprawiedliwych napawał. Iakoś ty miał affekt y nabożeństwo do najsświętszego Sakramentu, y do Matki Najsświętszey, kiedyś ie rękami swemi z niebezpieczeństwa wyniosł, niech y ia mam taki affekt, żebym y w naywiększym niebezpieczeństwie zdrowia, sławy życia, w prześladowaniu od pokus, w naycięższych okolicznościach, Boga y Matki Jego nie odstąpił, ale trzymał się duszą, sercem, y w nich miał zapłatę wieczną. Przytym upraszam Cię Święty Patronie Polski uprosz starożytną żarliwość Polakom o honor Boski, uprosz zgodę y jedność; bądź w radach Senatorskich Konfylliarzem, w niezgodach Mediatorem,

na

na woynach murem, y tarczą,
przytym uchoway od woyny,
głodu, y moru; a uznasz: że Ci
od Zien.kow twoich będzie nieu-
stająca cześć, a Bogu wszechmo-
cnemu wieczna chwała y adora-
cya, Amen.

Dna 24. Sierpnia.

M O D L I T W A

Do S. Bartłomieia Apostoła.

Swięty Bartłomieiu, pracowity
Apostołe, znościomość Boga dzi-
kim zanoszący Narodom, wnies
go y do serca mego, które jest
iako dzikie, niechające przywy-
knąć, aby było przy Bogu, y z
Bogiem, woli stworzenie nikcze-
mne, którego ludzie, y gubi wie-
cznie. A tak mi raz wnies Stwor-
ce do serca mego, żeby żaden
grzech,

grzech, żadna przeciwność go
ztamtąd niewyrugowała, choćby
wszystkie morderstwa, wycier-
pieć, y ze skory bydz z tobą odar-
tym dlaczego proszę Cię przez Bo-
ga, dla któregoś okrutną tę mę-
kę wycierpiał, niech y ia wyzu-
ię się ze złych nałogow, y grzechow
ciężkich a przyodzieię się w su-
kienkę niewinności wieczney.
Niech przykładem twoim po sto
razy w dzień, y w nocy z Tobą
chwałę, y adoruję Stworce mego,
którego gdybym, co moment, co
technienie chwalił, mało to jest na
mnie, y na Boga nieskonczoney
chwały, y miłości godnego. A
ieżeli tego nie dokazę, niech do
tey perfekcyi przyidzie serce mo-
ie, żeby każde iego poruszenie
było na chwałę y adoracyą Boga,

za któregoś położył głowę, y za to na niey nośisz koronę chwały; nośże y na wieki, a nas tegoż fzcześcia uczynь uczestnikami, Am.

W R Z E S I E N.

Dnia 4. Września.

M O D L I T W A

Do S. Rozalii Patronki od moremego powietrza.

Wzgardzicielko Swiata, y honorow Swięta Rozalio, a miłośnico pustyni y Boga, która za pałace obrałaś sobie skały, za światowe rokoszy zatopienie się myślą y sercem w Bogu Stworzycielu y Odkupicielu twoim, ktory Ci słodyczą niebieską cukrował gorzkie i ostre pustelnicze życie twoie, y gustu dodawał w
ko-

kochaniu siebie, y tak nie nie mając na puszczy, wszystko miała, gdyś miała Boga: w nim twoje były rozrywki, w nim konsolacje, a teraz zbawienie, y błogoślawieństwo wieczne. Któregoś już dostąpiła Świętym życiem twoim, czego Ci całym sercem winszuję. A nie tylko Ci Niebo Bóg dał w zapłacie, ale y światu całemu pozwolił Cię czcić, iako swoją kochankę, y dał nam za Patronkę od morowego powietrza; więc Bożkiey intencyi, y nas ey proźbie uczyni zadosyć S. Panno Bogu y ludziom miła; oddał od nas zarazę powietrzną, y wszelką chorobę. Uczyni to dla Ciebie Bóg, byleś prosiła, iako pełen miłosierdzia, którego serce nie
za-

zapalczywością ale miłością pała,
a za to iemu adoracya wieczna,
Tobie cześć będzie odemnie, y od
całego świata, Amen.

Dnia 8. Września.

MODLI TWA

W Święto Narodzenia P. Maryi.

Sliczna Iutrzenko świata wscho-
dząca, Boga, Słońce sprawie-
dliwości poprzedzająca, Nayczy-
stszą Marya Panno dziś się rodzą-
ca: Tyś jest ową gołębicą Noe-
go, roszczkę pokoju przynoszącą
światu: Tyś jest owa Niewia-
sta obiecana w Raiu od Boga,
któraś miała zetrzeć kark czarto-
wski, y starłaś przy pierwszym
Poczęciu w żywocie Anny Świę-
tey, y szcząc się tym tryumfem
na

na świat wyszłaś dnia dzisiejszego. Cieszą się z Narodzenia twego Święci Aniołowie, widząc swoje Królową; cieszą się Oyco-
wie Święci przez kilka tysięcy lat w Otchłani utęsknieni, że widzą ze krwi swojej taką Corkę idącą, która im się stała Matką, porodziwszy im Zbawiciela Iezusa Chryśtusa. Cieszą się grzesznicy, że już mają swoją obronę, Protektorkę y ucieczkę. Niech Ci za to wieczna cześć y adoracya w niey, y przez Nię od nas będzie Boże, a nam zbawienie, które w Iey ręce oddajemy, którą obieramy sobie zaraz przy urodzeniu za Panią, a siebie ofiaruiemy za wiecznych niewolników; w niey nadzieję po tobie Boże pokładamy. Bądźże naszą Matką Nay-

G świę-

świętsza Panno, piastując dusze
nasze temi rękami, ktoremiś no-
śła Zbawiciela dusz naszych Iezusa
Chrystusa. Niech się przy Naro-
dzeniu twoim narodzim Bogu, y
szczęśliwey wieczności. Niech
niegodni Synowie twoi z nayu-
kochańszym Synem twoim Iezu-
sem króluiemy na wieki wiekow,
Amen.

*W Niedzielę między Oktawą Na-
rodzenia Najświętszey Panny.*

MODLITWA

*Do Najświętszey Matki w dzień
Imienia Iey.*

Kiedy Kościół Święty czei, sza-
nuie Imie twoie naygodniey-
sza po Bogu, nayczystsza Marya
Panno, czczę go y ia grzesznik
z naywiękłym respektem y af-
fek-

fektem, y radbym widział czczone od całego świata. Rysuję to Imie Święte Bogu y ludziom ulubione na sercu moim, y w pamięci, żeby nigdy niebyło wygluszowane, ale trwało tak, y konserwowało się wiecznie. Niech mi to Imie, iako tarcza zasłoni od gniewu Bożego, od czartowskich pociskow. Niech nim naznaczony, będę przeznaczonym do chwały niebieskiej. Imieniem Twoim Marya wyrażasz, żeś Panią, toć miewy mnie za służkę y niewolnika wiecznego, y za takiego poddanego, żeby nademna żadna nieprawość nie panowała. Wyrażasz y to Imieniem, żeś Gwiazdą Morską, przyświecayże mi Nayjaśnieysza cnotami Panno, bym w ciemności piekielne nie

zabłądził, ale przy świetle Twoim
 przez morze świata tego na port
 wieczney szczęśliwości wypły-
 nął, y oglądał tego Boga, kto-
 regoś porodziła, pielęgnowała,
 a teraz z nim króluiesz, który w
 Imie twoie odemnie proszony,
 niech się nademną zmiłuje we
 wszystkich potrzebach duszy y
 ciała, y niech mię zbawi, iako
 swoje stworzenie, a twego sługę
 y niewolnika, Amen.

Dnia 14. Września.

MODLITWA

*w Dzień Podmyśszania Świętego
 Krzyża, taż co w dzień Znale-
 zienia, ktorey szukać na kar-
 cie 88. w Maiu.*

Dnia 21. Września.

MODLITWA.

Do

*Do Świętego Mateusza Apostoła
y Ewangelisty.*

Swięty Mateuszu Apostole, z
iawnogrzesznika, iawny Wy-
znawco Boga prawdziwego, do
niego prędko nawrocony. Będąc
przykuty do skarbow y zdzier-
stwa, potym do Iezusa przywią-
załeś się tak mocno, żeś ani śmier-
cią ieś oderwany. Proszę Cię
Święty Apostole, niech za twoią
Świątą przyczyną oderwę się od
wszystkiego, co mi przeszkadza
złączyć się z Bogiem. Niech Bo-
ga mego powołania, y natchnie-
nia słucham, iakoś ty słuchał za-
wołany będąc: Pójdź za mną
Święty Ewangelisto y Kanclerzu
Boga Wcielonego Iezusa Chrystu-
sa, zapisz życie, y śmierć iego w
sercu moim, y w pamięci, żebym

według życia Iezusowego żyjąc,
 był mu podobny, y zbawienie
 otrzymał. Nawróć y mnie grze-
 sznika do Boga, iakoś nawrócił
 cały dom Królewski w Murzyń-
 skim Państwie, dopomóż, żebym
 tu opłakał grzechy moje, a po-
 tym poszedł na wesele wieczne,
 Amen.

Dnia 29. Września,
 M O D L I T W A
Do S. Michała Archanioła.

Swięty Michale Archaniele,
 Wielki Anielskiego Woyska
 Hetmanie, Wielki Zelancie y
 Obrońco honoru Boskiego, Wiel-
 ki Zwycięzco pyśznego Lucypera,
 czczę Cię ze wszystkich tych ra-
 cyi, a naybardziej, żeś stał mo-
 cno przy honorze tego Boga,
 któ-

któremu wszelka cześć y adoracya
od wшыtkiego stworzenia iest po-
winna, żeś pokonał tego, y
uczynił nayniższym w piekle,
który chciał bydz równy Nay-
wyższemu w Niebiesiech tego
mieysca pokorą, które on stracił
przez pychę. Oraz Cię proszę
pokornie Święty Archaniele,
spraw to, aby dusza moja nie re-
bellizowała grzechami przeciw
Bogu, Stworcy y Zbawicielowi
mojemu, ale go kochała, chwaliła,
y broniła honoru Jego: którą Ty
Patronie osobliwy kochających
Cię w życiu drogą praw Boskich
prowadź, a przy śmierci od sza-
tańskich zasadzek broń, y zapro-
wadź po szczęśliwym skonaniu do
chwały Niebieskiej. Oddalay ode-
mnie boiaźń y desperacyą przy

skonaniu, czyń mi nadzieję w ten czas, którą y teraz mam w Bogu Zbawicielu moim, że za twoją przyczyną, y obroną, grzechów się ustrzegę, a popełnione zpokutuję, y wiecznego uydę potępienia. Bądź mi Patronem we wszelkich niebezpieczeństwach, a ia twoim będę czczącym Cię w życiu całym. A naybardziej proszę Cię Święty Archaniele, niech głosem trąby twoiey wzbudzony stanę po prawicy na dniu sądnym, nie po lewicy. Przez Chrystusa Pana Sędziego żywych y umarłych, Amen.

P A Z D Z I E R N I K.

Dnia 2. Października.

M O D L I T W A

Do SS. Aniołów Strożów.

Świę-

Swięci Aniołowie od Boga na straż ludzi naznaczeni, cześć was cześć wam przyzwoitą, y dziękuję serdecznie za opiekę, starania y trudy, które macie strzegąc nas, y nawodząc do dobrego, a odwodząc od złego: iż nas pilnuiecie, od nieszczęścia, niebezpieczeństw, od obrazy Boskiej, y od zdrad szatańskich, a inspirujecie dobre, Bogu miłe postęпки, za co od nas niech będzie Bogu Wszechmocnemu wieczna chwała, a wam cześć nieustająca.

Obracam się y do Ciebie mój najwierniejszy, y dla tego najukochańszy Aniele Strożu, obrońco mój y Protektorze, cześć Cię ze wszystkich miar, najpierwey żeś godniejszy odemnie: y Bogu miły; a potym dla tego, że mię na

krok nie odstępujesz, ale strzeżesz y bronisz od wszystkiego złego, za co Ci serdeczne czynię dzięki. Brońże mię, y do końca życia, wódź drogami zbawieniami, inspiruy mi obecność Boską we wszystkich akcyach, abym się wstydził w oczach Boskich, y twoich grzech najmniejszy popełnić. Nie przypuszczay do serca mego inney miłości, tylko Boską: nie przypuszczay do głowy moiey inney myśli, tylko niewinną, albo o Bogu. Strzeż zmysłów moich, żeby przeciw prawu Boskiemu nie wykroczyły. Zgoła widząc, że jest drogie dzieło rąk Boskich, krwią Jego odkupione, Sakramentami poświęcone, strzeż mnie od wszystkiego złego, dusznego y cielesnego, y zaprowadź

wadź mię Wodzu moy do Kró-
leństwa Niebieskiego, Amen.

Dnia 4. Października.

MODLITWA

Do S. Franciszka Wyznamcy.

Swięty. Franciszku, uboſtwa
wielkiego y pokory miłośni-
ku, Oyca porzucający własnego,
za Oyca ſobie obierający Boga,
y do niego tak mocno przywiąza-
ny ſercem, że Cię oderwać żadna
przeciwność nie mogła ani ſwia-
towa powaba odwabić. Grubym
odzieniem y ſzczupłym iedzeniem
wyſuſzyłeś ſię miłością Boſką na-
ſycony, którą gorzałeś ku Bogu,
iako Serafin Iezusa Ukrzyżowa-
nego takieś kochał, że Ci bliźny
na Ciele wyraził, na znak ſwoiey
ku tobie miłości, y twoiey ku

fobie. Naucz mię Święty Oycze tych doskonałości, bądź osobliwym Patronem w wszystkich potrzebach, a naybardziej w potrzebie zbawienia. Niech Boga kocham z tobą y Iezusa Ukrzyżowanego. Niech przez Ciebie iako naywiecey łask Boskich odbiorę, żebym tu będąc twoim sługą, stał się w Niebie towarzyszem chwały twoiey, y zapłaty, Am.

W Niedzielę pierwszą Października.

M O D L I T W A

Do Najsświętszey P. Rożańcowey.

Najsświętsza Boga mego Matko,
Nayjaśnieysza Królowa Swiata
ukoronowana Wieńcem chwały
wieczney, wieńczę Cię y ia grzesznik
Różami Rożańca Twego

na znak, żeś jest Roża Rayska ślicznie wonnieiąca Bogu y wstydem Panieńskim rumiana; czysta iak Lilia, piękna iako Xiężyc w oczach Boskich y ludzkich. Nie sto pięćdziesiąt pozdrowienia Anielskiego na cześć twoię radbym zmowił, ale tyle, ileś godna: y dla tego tak wiele ięzykow pragnę, ile gwiazd na Niebie, ile kropel wody morskiey, ile piasku, y prochu na ziemi y na powietrzu, zebym Cię temi ięzykami nie przestannie chwalił; a choćbym Cię tak wychwalał, ieszcze to mam za mało, względem godności twoiey; cudowna, łaska-wa, dobroci y łaski Boskiey pełna Panno, Matko, Protektorko, Pani moia, y ostatnia po Bogu nadzieio moia. Radbym Cię czcił

w dzień tey Solennizacyi affektem kochanego Sługi twego Dominika S. Fundatora tego Nabożeństwa, y affektem S. Archanioła Gabriela tą intencyą, żebyś mi była w życiu pociechą, przy śmierci ratunkiem, w wieczności koroną niezwiędłą, y sprawiła to, żeby przy wonności Rożańca twego, śmierdziała mi ziemia y grzech, a pachnęło Niebo y cznoty. Przez tego Boga, który Cię obrał sobie za Matkę, y koronuje Cię w Królestwie Niebieskim, Amen.

Dnia 10. Października.

M O D L I T W A

Do S. Grzegorza Patryarchy Ormiańskiego Patrona w różnych potrzebach doświadzonego.

Boże cierpliwości Świętych twoich,

twoich, y pomocy w mękach,
proszę Cię przez wielkie Męczeń-
stwo Świętego Grzegorza Patriar-
chy, przez duszenie iego w dy-
mie, przez ściskanie nóg w botach
żelaznych, przez polewanie oło-
wem roztopionym, przez czter-
naścieletnie znoszenie smrodliwe-
go więzienia między iadowitym
gadem, oraz przez cuda iego ie-
szcze w życiu w Imieniu twoim
czynione, iako też przez cuda y
łaski nieprzeliczone po śmierci ie-
go pokazane, które w roznych
potrzebach doczesnych y dusznych
przez niego odebrali, y odbierają
ustawicznie do niego się uciekają-
cy, zmiłuy się nademną w potrze-
bach moich Boże miłosierny, lito-
ściwy! y takąż łaskawością, y
teraz szafuy przez ręce Sługi twe-
go

go Grzegorza, a Patrona mego;
 pokaż wielkość miłosierdzia two-
 go nad nami za iego przyczyną,
 odnow cudowną rękę twoją, a
 daj mi rzecz najpotrzebniejszą,
 grzechów odpuszczenie, poprawę
 żywota, miłość twoją y tę łaskę
 N. o którą Cię proszę serdecznie
 z pokorą y ufnością, a otrzyma-
 wszy, nie tylko Cię w Świętym
 Grzegorzu, ale we wszystkich
 Świętych twoich będę chwalił,
 kochał, wyznawał, żeś cudo-
 wnym y miłosiernym, Amen.

Dnia 15. Października.

MODLITWA

Do Święty Terezy.

Wzorze y przykładzie cierpli-
 wości Seraficka Terezo
 Święta, któraś pragnęła zawsze,
 al-

albo cierpieć, albo umrzeć, y już ten dzień zwała nieszczęśliwym, w którymś nie cierpiała czego dla cierpiącego na Krzyżu Ghrystusa, proszę Cię całym sercem, naucz mnie tey twoiey doskonałej cnoty, żebym w naywiększych smutkach, w naycięższych krzyżach miał twoie cierpliwe serce, uproś mi y inne wyborne cnoty twoie, iako to pokorę, y posłuszeństwo, a naybardziej miłość Bożą pożerającą serce moje, iakąś ty miała, gdy Cię Anioł w serce strzałą ugodził. y rozpałił ogniem miłości Boskiej. Uproś mi Oblubieńco Chrytustowa także szczęście w kochaniu Stworcy, nad które szczęście, ani znayduję, ani chcę większego. Ażeby już tym samym miłość
świa-

świata, rośkoszy, y grzechu z serca mego ustąpił. Uproś mi, żebym wszystkie doskonałości miał Chrześciańskie, y cały był w Bogu zatopiony, za cobym w nagrodzie samegoż Boga otrzymał, y błogosławieństwo wieczne, Am.

Tegoż Dnia Października.

M O D L I T W A

Do S. Jadwigi Xiężny y Patronki Polskiej.

Swięta Jadwigo zacnością krwie Polskiej znaczna, cnotami y świętobliwym żywotem znaczniejszy, y zacniejszy; wzorze wielkiego umartwienia przy delikatney komplexyi twoiey, wielkiej rezygnacyi na wolą Boską w utrapieniach, prawdziwym nabożeństwem ku Najsświętszemu Sa-

gich sam ich odziewający, y kar-
miący, zapowietrzonych Leka-
rzu, kilku umarłych wskrzesicielu,
obmów y nieprawdy się strzegą-
cy, w postach się kochający, ileś
cnot miał, tyle Ci daę pochwał,
y proszę, wyjednay mi u Bo-
ga choć cząstkę tych doskonałości
cnot twoich, a naybardziej mi-
łość Naywyższego Dobra, z któ-
rego wszystko na mnie spłynie w
ten czas. Wyjednay mi też Świę-
ty Doktorze od Naywyższey Mą-
drości, naypierwszą mądrość, bo-
iaźń Boską, y umiejętność prawa
lego, abym według niego żyjąc
świętobliwie, skonał szczęśliwie,
y zbawiennie. Przytym Oyczyznę
moją y Twoją broń od wszelkicy
przeciwności, konserwuy w po-
koju, w wierze niewzruszoną, w

enoty Chrześcijańskie, złotą wolność zawsze kwitnącą, Amen.

Dnia 28. Października.

M O D L I T W A

Do S. Szymona Apostoła.

Panie Iezu Chryście Nauczycielu prawdy, naucz nas drog prawa twego, y naśladowania Ciebie przez zasługi Świętego Szymona, który z Świętey y mądrey szkoły twoiey wyszedłszy, wiele Ci Synow, y Corek z Judą Tadeuszem pozyskał, przez opowiadanie Ciebie dzikim y niewiernym Narodom, przy której funkcyi Apostolskiej, żeby był prawdy Ewangelicznej poparł, krwią swoją życie zapieczętował okrutny rodzaj śmierci wycierpiawszy, będąc w poł piłą przetrzynięty. Ty
sam

śm Świty Zelancie Szymonie
pełny żarliwości, moją iedyną du-
szę, za którą Bóg Wcielony tak
krew przelał, iako za wszystkie, po-
zyskay Bogu, y wieczności szczę-
śliwey, ze złey drogi nawróć na
Dobłą, żebym nią zaszedł do Nie-
bieskiey Oyczyzny, na oglądanie
tam Boga, który iest drogą, pra-
wdą, y żywotem, Amen.

Tegoż Dnia: Października.

M O D L I T W A

*Do S. Judy Tadeusza doświadczo-
nego Patrona w wielkich y zde-
sperowanych rzeczach.*

Czczę Cię y szanuję Świty A-
postole Chrystusow Judo Ta-
deuszu, a czynię to z wielkim af-
fektem widząc, żeś iest myły y
kochany Bogu, a moy Patron

H

oso-

osobliwy, pełen nadziei, że za twoją przyczyną od Jezusa Chrystusa Dawcy wszystkiego dobra wiele łask y dobrodzieństw otrzymam, ponieważ tobie samemu obiecał, iż proszącym w Imię twoie miał wszystko dawać. Więc Chryście Iezu, w nadgodę praciego Apostolskich, y w rekompensę czci Iego zaniedbaney od niektórych, racz uwielbić y wślawić Imię Iego, a swoje miłosierdzie y łaskawość przez to, żebyś w naywiększey potrzebie moiey y utrapieniu, albo w rzeczach zdesperowanych, stał mi się Oycem y Pocieszycielem; a wyrwał mię łask wie z nich, przez smutek twoy w Ogroycu miany, y przez ow moment gorzki przy skonaniu twoim, kiedyś się miał
za

za opuszczonego od Oycy, nieopuszczayże mię, ale ratuy miłosierny Iezu. Iako ten Święty twoy Apostoł Obraz twoy zaniósł Abagarowi Królowi, tak niech y mnie przyniesie Ciebie Pocieszyciela mego y Zbawiciela, którego kocham, y wszystkiego dobra wiecznego y doczesnego spodziewam się od niego, Amen.

L I S T O P A D.

Dnia 1. Listopada.

M O D L I T W A

Do Wszystkich Świętych.

Wszystcy Święci od Boga ulubieni, w Księgi żywota już wpisani, bądźcie od nas uczczeni, którzyście stanęli na brzegu szczęśliwey wieczności, iedni przez morze krwi swoiey Męczeń-

H 2 skiey,

skiey, inni przez morze łez pokutnych przepłyneliście, y piiecie teraz potok rokoszy: inni przez siofy ogniste, miecze, y inne męczeńskie instrumenta przeszliście, iak po moście do widzenia naywyższego Dobra, Pana Boga, z którym się cieszyacie, iuż nie śludzy, ale iako przyiaciele Boscy, y iego samego macie w zapłacie. Oliągneliście Chwałę Niebieską bez żadney boiaźni utracenia iey, bo poki Bóg Bogiem, poty wy szczęśliwemi y Błogosławionemi zostawać będziecie. Winzuiemy wam tego Błogosławieństwa, ale nie zazdrościmy, y owszem radzibyśmy przyczynili, tak waszey czci pragniemy. Uważając przy tym swoje mizerye na padole płaczu, grzechy nasze ciężkie,

fzkie, dokąd się mamy uciec, ie-
 żeli nie do was ziomkowie kiedyś
 nasi, a teraz Dziedzice Nieba y
 Patronowie nasi. Wy przez mi-
 łość Boską przyczynicie się do Ma-
 ieństwa Boskiego, y uproście nam
 grzechow odpuszczenie, złego
 wszystkiego oddalenie, kochanie
 Boga. Udzielcie nam choć po ie-
 dney cnocie swoiey Bogu się nay-
 bardziey podobaiącey. Bądźcie
 pocieszycielami w smutkach, O-
 brońcami w niebepiecznościach,
 Patronami w godzinę śmierci. Ty
 Królowa wszystkich Świętych,
 pierwey Święta niż zrodzona Ma-
 rya Panno, między Świętami
 prym trzymająca, ty Nayświętsza,
 Nayczystsza, Naymileysza Bogu;
 miej od nas niewolników swoich
 cześć y chwałę, y nas weź w o-

piekę Macierzyńską, ze Świętymi się wraz przyczyniaj w potrzebach naszych wiecznych y doczesnych, upraszaj łask iako najwięcej. A ty Boże miłosierny, y na Świętych łaskawy, przez godność y przyczynę Maryi Panny przez wszelkie zasługi Włzystkich Świętych; y Patrona mego N. day nam naśladować ich w cnotach, a potym stać się uczestnikami tey chwały, w której oni Ciebie chwala y adorują, y będą na wieki, Amen.

NOWA SEPTENNA.

Do Wszystkich Świętych, w każdej potrzebie mająca się odprawić przez siedm Poniedziałkom, wyrażających ta liczba siedm podziałom pryncypalnych Wszystkich

*ſkich Świętych, to ieſt Anio-
łom, Patryarchom, Prorokom,
Apoſtołom, Męczennikom, Wy-
znamcom, y Panien.*

KONDYCYE DO NIEY SĄ
TAKIE.

1. W każdy Poniedziałek pościć
martwić ſię.
2. W każdy, albo pierwſzy, frze-
dni, y oſtatni, ſpowiadać ſię y
kommunikować.
3. Mować Modlitwę tu położoną y
Koronkę w każdy Poniedziałek
Oprocz tych eſſencyalnych kon-
dycyi możesz mówić Litanią do
Wſzyſtkich Świętych, y dać jał-
mużnę &c.

M O D L I T W A

*Do Wſzyſtkich Świętych pod czas
tey Septenny.*

Wſzechmogący, Opatrzny y
H 4 mi

miłośnierny Boże, Święty nad Świętymi, Pomoco y Pociecho nasza generalna, a zapłato obfita Świętych twoich, pokaż ku nim teraz miłość y affekt, a ku nam wielkie miłosierdzie, a przez gorzką y okrutną mękę Syna twego iedynego, w którego Imie prosiemy Cię, y przez wielkie zasługi wszystkich Świętych twoich nowego y starego Zakonu, proszę Cię całym y uniżonym sercem w tobie bardzo ufającym, day mi miłość y boiaźń twoię, odpuszczenie wszystkich grzechów, y wszelką doskonałość mnie przyzwoitą, a tobie przyjemną, a potym tę łaskę NN. o którą padłszy przed Maieństwem twoim suplikuię: naypierwey przez godne Imie Maryi Panny Królowy Aniołów y Wszystkich

ſtkich Świętych, przez ſiedm bo-
leſci na delikatnym ley ſercu Cie-
bie niezmiernie kochaiącym znie-
ſione, przez twoią miłość ku niey
iako Matce; potym przez zaſługi
Abrahama, Izaaka, Jakuba, w
których Imie wezwany nie raz
wyſłuchałeś, przez miłość ku to-
bie Świętych Aniołów, przez za-
ſługi y wielką wiarę Świętych
Patryarchów, y Proroków, przez
Prace Świętych Apoſtółów różnie
roznofzających Święte Imie twoie
po całym Swiecie, przez krwa-
we zaſługi Świętych Męczenników
życie ſwoie ſożących za honor
tвой; przez zaſługi Świętych
Wyznawców y czyſtych Panien.
Świętych nowego y ſtarego Za-
konu wiadomych y niewiado-
mych, tobie miłych, y z tobą

króluiących, przez ich mocną
 wiarę, gorącą miłość, y okrutne
 męczeństwa, umartwienia, y żar-
 liwość o honor twoy, day mi to
 Boże miſoſierny, o co Cię proſzę
 z wielką nadzieją, a otrzyma-
 wſzy, będę Cię chwalił y wy-
 znawał przed całym światem, żeś
 cudowny Bóg w Świętych twoich
 od których, y od nas niech Ci
 będzie wieczna chwała, Amen.

K O R O N K A.

*Do Wſzystkich Świętych, ze trzech
 dzieſiątkom złożona na Pamiątkę
 33. lat Chryſtusowych.*

Nayprzod miaſto Oycze naſz
 mow to raz na początku kaźde-
 go Dzieſiątka: Ieżu Korono Wſzy-
 ſtkich Świętych, zmiłuy ſię na-
 demną przez cierniową Koronę
 Twoię. Po-

Potym mow dzieścię razy mia-
sto Zdrowaś Marya te słowa:
Wszyscy SS. przyczynicie się za
mną do Boga.

Po każdym Dzieśiątku mów:
Chwała Oycu, &c. Po skończo-
nych Dzieśiątkach przyday: Wie-
rzę w Boga, y trzy razy te słowa:
Wszyscy Święci przyczynicie się
za mną do Boga. Zeby się wy-
raziło 33. lat Chryśtusowych.

W Dzień Zaduszny.

MODLITWA

Oycze Przedwieczny weyjrzyi
na Dusze w ognjach Czyśco-
wych gorejące y na okrutne ich
upały, któreś mądrością wyna-
laź, Wzechmocnością natężył,
na zupełne wypłacenie za grze-
chy, co one chętnie znośzą z Bo-

skiey y Oycowskiey woli twoiey
y sprawiedliwości; nad któremi
niech będą skłoniłone uszy twoie
na słuchanie ich lamentów w o-
wych okrutnych mękach, y uli-
tuy się nad niemi, day im się iuż
oglądać, bo to ich bardziey boli,
że Ciebie Boga swego, y Oyca
nayukochańszego nie oglądaią, ni-
żeli od naywiększych katowni.
Zmiłuy się tedy Boże nad temi
więźniami przez wszystkie dobroć
Serca Twego, przez biczowanie,
y koronowanie, krzyżowanie, y
śmierć fromotną Iedynego Syna
Twego Iezusa Chrystusa, a Krwią
Iego Nayświętszą z pięciu Ran się
leiąca, zagaś ich upały, obmyj
naymnieysze makuły, y przyi-
mij iuż do Królestwa Nie-
bie skiego. A czego im ieszcze
nie

nie dostaie do zupełnego dosyć
uczynienia za grzechy swoje, na
to mieysce, ofiaruiemy nieskoń-
czonego waloru zaślugi Chrystu-
fowe, Krew Jego y śmierć, wszy-
stkie ofiary Mszy Świętych, ofia-
rujemy zaślugi Nayczystsze Maryi
Panny, y wszystkich Świętych
Męczenników męczeństwa y kato-
wnie, temi się tedy ubłagay, a
wyzwol ich z okrutnego ognia
Czyscowego. Nayswiętsza Marya
Panno Matko y Patronko Dusz
w czyścju zostaiących, pokaż do-
wod tego Macierzyństwa swego,
a ulitowawszy się, wybaw tych
więźniow swoią, przyczyną z cięż-
skich upałów. Przyczyńcie się
y wy wszyscy Święci y Święte,
osobliwie Święty Wawrzyńcze
Męczenniku, wszak Ci Bóg dał tę

łaskę, za wytrzymanie ognistey
męki, że wybawiaasz dusze z Czy-
śca, wybawże y teraz za niego-
dną prozbą moią, niech wynyidą
oglądać Boga y Stworce swoięgo,
w którego wierzyły, y od niego
się odpuszczenia y Nieba spodzie-
wały, Amen.

Dnia 11. Listopada.

MODLITWA

Do Świętego Marcina Biskupa.

Święty Marcinie Biskupie, ie-
szcze nie ochrzczony a iuż
Chrystusa czczący w członkach
Ięgo, to ięst w ubogich, kiedyś
nie uważaiąc na wygodę swoię,
y śmiech ludzki, połowę płaszcza
swęgo dał nagięmu żebrakowi.
Oto ia iuż dawno przez Chrześć S.
stałem się sługą Boskim, a dla
chwa-

chwały y miłości Iego nic nie
 czynię, dla punktu honoru, dla
 marnego interresu, odważam się
 często na wielkie rzeczy, a dla
 Boga mego naymnieyszey uczy-
 nić niechcę. Wczym nie kto in-
 ny mię poprawić może, ty tylko
 ty przykładem twoim, y przy-
 czyną swoją do Boga wniesioną,
 y wzbudzisz we mnie chęć do
 iałmużny, cierpliwości y pokory;
 Twoich Cnot pryncypalnych.
 Niech y ia tobą Święty Biskupie,
 choć mi obmierzłe to życie iest,
 pragnę ieszcze żyć; żebym wszy-
 stkie momenta przeszłego życia
 mego łzami pokutnemi oblał.
 Boga mego nachwalił się y nako-
 chał, y załżył sobie na widze-
 nie Stworcy mego, który iuż Cie-
 bie wieńczy wieńcem chwały, a
 sam

ſam życie y kroluie przez wſzyſkie wieki, Amen.

w Niedzielę zaraz przypada-
iącą po dniu 13. Liſtopada.

MODLITWA

*Do S. Stanisława Koſtki Patrona
Polskiego.*

Stanisławie Koſtko Ozdobo Na-
rodu Polskiego, w czyſtości
y ſtrzeżeniu ſię najmnieyſzego
grzechu wcielony Aniele, y Se-
rafinie tak goreiący miłością Bo-
ską, że aż Ci ochłode do pierſi
przykładać muſiano. Ani niena-
wiſcią brata, ani groźbami Oycy
twego, ani nadzieją czekających
Cię honorów, od ſłużby Bożej
oderwany ieſteś; wyiednay mi
ſtatek u Pana Boga, żeby mię,
ani utrapienie, ani nagość, ani
głód,

głód, ani miecz, ani potencya,
ani respekt, ani affekt, ani roz-
kosz, ani śmierć sama nie oderwa-
ła od miłości Stworcy mego. U-
proś mi gorącego Ducha w nabo-
żeństwie do Najsświętszego Sakra-
mentu, godne y częste przyimo-
wanie; bez niego nieumieranie:
uproś mi affekt gorący do Nay-
świętszey Maryi Panny, abym
też y ja miał ją za Matkę w życiu y
przy śmierci. Przy tym Święty
Polaku, Ziomku nasz, prawdzi-
wym Patronem Ojczyzny naszej
Polskiey, broniąc ją od woien, od
utrąty złotey wolności, od nie-
zgody w radach, broniąc od zdrad
nieprzyjacielskich, a zachowując
w starożytney żarliwości. Zeby
jako z Ciebie Polaka Świętego
jest

jest teraz Bogu chwała, tak y z nas wszystkich była, Amen.

Dnia 21. Listopada.

MODLI'TWA

*Do Nayswiętszey Panny w Dzień-
Ofiarowania Iey.*

Nayświętsza Panno, Kościele
Troycy Przenayświętszey,
dziś się Bogu Stworcy Twemu w
Kościele Ierozolimskim ofiaruiąca,
w trzecim zaraz roku po urodze-
niu zaczynaiąca służyć Panu nad
Panami, prawdziwa słuźebnico
Pańska. Oto ia niegodny grze-
sznik, tyle lat iuż żyję, a ieszcze
y momentu strawionego należy-
cie na słuźbie Bożey nie widzę.
Dziś tedy przykładem twoim ofia-
ruię się z duszą y ciałem, ze wszy-
stkim moim na słuźbę wieczną
Stwor-

Stworcy moiemu , iuż niechcąc
służyć światu ani ciału , ale iemu
tylko samemu żyć y umierać pra-
gnę. Nie innąś miała zabawę w
tym Kościele , tylko ustawicznie
chwalić y kochać naywyższe Do-
bro , Boga ! nie z kim innym tam
twoja była konwersacya tylko z
Bogiem , y z Aniołami , z których
ręku pokarm brałaś. Niech y ia
Matko Najsświętsza za twoją przy-
czyną będę pilny w Nabożeństwie,
gorący w modlitwie , niech kar-
mię się często y nabożnie Chle-
bem Anielskim , Bogiem Sakra-
mentalnym y niech mam szczęście
w godzinę śmierci przyjąć go na
drogę wieczności. A ty Boże wey-
zrzawszy na Matkę twoję dziś Ci
się na służbę oddającą , weyzrza-
wszy na iey Rodziców , iednę
Cór-

Gorkę mających, a y tę Ci na
służbę ofiarujących, day mi wiel-
ką, chęć wszystko czynić na chwa-
łę twoję, a potym day mi zba-
wienie duszy, Amen.

Dnia 25. Listopada.

MODLITWA

*Do S. Katarzyny Panny y Mę-
czenniczki.*

Swięta Katarzyno, stateczna y
serdeczna Oblubienico Chry-
stusowa, zarliwości pełna o ho-
nor prawdziwego Boga, słabey
płci, ale mężnego serca Panno;
która będąc pełna mądrości nie-
bieskiey, pięćdziesiąt Mędrcom
Pogańskich rozumem swoim po-
konałaś, y pozyskałaś ich wszy-
stkich Bogu, proszę Cię przez ten
honor twoy, nie day mi się fun-
do.

łować w mądrość świata tego, która, jest głupstwem u Boga, ale w taką mądrość, przez którą bym Stworcę mego pojąwszy, kochał nad wszystko, bał się, y chwalił. Uprość mi bystrość rozumu na zrozumienie woli Boskiej, y prawa Jego, niech nic innego nieumiem, tylko Jezusa Ukrzyżowanego chwalić y kochać. A iakoś ty nie zwyciężona była mękami, nie uwiedziona respektami y obietnicami, tak mi nigdy nie-day się oderwać żadną przeciwnością, żadną marnością y próżną nadzieją od Boga, ale day mi mocno trzymać się Boga duszą y sercem y od niego za twoją przyczyną otrzymać iako naywięcey łask w życiu, a po śmierci koronę niebieską. Amen.

Dnia

Dnia 30. Listopada.

MODLITWA

Do S. Jędrzeia Apostoła.

Swięty Jędrzeiu Uczniu poiętny Chryśtusow, w krzyzowej śmierci naśladowco Iego, z prośtaka wielkiego, wielki Apostole, y z rybaka Ludołowco, wiele dusz Bogu pozyskuiący; któryś na iedne zawołanie Pańskie porzucił swoją professyą, y siatki, a Bogu służyć zaczął. Niechay y ia za twoią Świętą przyczyną porzucę świat, y to, co mię od zachowania prawa Boskiego y miłości Iego odrywa, y dzieli serce moje, którym całym powinieniem y pragnę kochać najlepsze dobro moje Boga. Niechay się w krzyżu zakocham dla tego, że Zbawiciel mój na nim drogie po-

położył życie, y ty swoje Świę-
ty Apostole. Niech się kocham
w utrapieniach, znosząc ie mile
y cierpliwie, a przez to przynio-
sę solgę Iezusowi y tobie zapłatę.
Ty zaś Chryste Iezu przez prace
Apostolskie y męczeństwo Święte-
go Iędrzeia, day nam do Ciebie
tęsknić, ciebie przekładać nad
życie, honor, y dostatki, day po-
wołania twego, y instynktow za-
wsze słuchać, a potym pozwol
łaskawie Ciebie z Świętym Iędrze-
iem, ze wszystkiemi Świętymi
chwalić, y kochać na wieki,

G R U D Z I E N.

Dnia 3. Grudnia.

M O D L I T W A

*Do S. Franciszka Xawerego Pa-
trona w różnych potrzebach
doświadczonego.*

Wiel-

Wielki Indyjskiego Narodu Apostole, Święty Franciszku Xawery, niezmordowany w pracach koło nawracania dusz Mężu, y nieustraszony w niebezpieczeństwach osobliwy Patronie, ciała własnego tyranie, proszę Cię pokornie, weyrzyj na mnie służbę swego w mizeryach zostającego mieszkańca niebieski, y w to zbożać, aby serce moje taką miłością gorzało, jaką Twoje; żebym aż zawołał: *Dosyt już Panie, dosyt!* ale pierwey rzekł: *dosyt już nieprawości moich!* A naybardziej proszę Cię, abym za twoją pomocą zakochał się z tobą w Ukrzyżowanym Iezusie kochającym nas aż do śmierci, y kupującym u nas miłość ku sobie krwią własną; ktorego proszę serdecznie

w Imie twoie, aby wspomnia-
wszy na żarliwość, prace, cier-
pliwość, na liczbę tak wiel-
ką dusz przez Cię nawroco-
nych, pocieszył mię w smutku
moim N. y dał skutek proźby mo-
iey, co wiem zapewne, że uczy-
ni, bo jest pełen łaskawości, y do-
broci ku ludzkiemu plemieniu, a
ku tobie pełen affektu, a za to
będzie mu chwała od Ciebie Świę-
tego, y odemnie grzesznika, Am.

Dnia 4. Grudnia.

MODLITWA

*Do S. Barbary Panny y Męczen-
niczki, Patronki dobrej śmierci.*

Swięta Barbaro z pogańskich
Rodziców prawdziwa Chrze-
ścianko, wielka miłośnico Troy-
cy Przenajświętszey, kiedyś y
I nie-

niemym ścianom tę Świętą Tajemnicę wyrażać kazała, trzy okna w nich dawszy, za co, y za czystości chowanie, po okrutnym biciu, pierś ucięciu, y paleniu blachami, święta od Oyca, po Męczeńską do Oblubieńca swego Jezusa poszłaś koronę. Święta Panno bardziej Boga y czystość, niż życie swoje, y Oyca swego kochająca; piękności cudzie, same-mu Bogu piękności nie stworzoney zachowująca się, wyiednay mi u tegoż Boga czystość duszy y ciała. Uproś mi tę cnotę, abym wszystko na chwałę Trojcy Przenajświętszey czynił, Ią czeił, y kochał z całego serca. Ty jesteś doświadczona Patronka wszystkich konających, proszę cię tedy serdecznie, uproś mi w godzinę śmier-

ci iako naylepszą dyspozycyą, iako nayskutecznieyszą skrucę za grzechy moje, a potym posilić się Chlebem Anielskim, Nayświętzym Sakramentem, na drogę wieczności. Niech bez tego pokarmu mocnych, który na wieki ożywia, nie umieram, ale nim posilony niech żyję życiem Błogosławionych, y zaydę tym Wiatykiem opatrzony, na brzeg szczęśliwey wieczności, Amen.

Dnia 6. Grudnia.

MODLITWA.

Do S. Mikołaja Biskupa.

Wielki Iasnużniku, y Sierocy Patronie osobliwy, S. Mikołaju, który broniąc czystości trzech Panienek, już utratą niewinności w ubóstwie swoim ma-

iących się ratować, złota im tyle
podrzuciłeś potajemnie, ile na po-
sag wystarczyć im mogło, uprosi-
mi, żebym tak żarliwy był, za-
biegał najmniejzey obrazie
Boskiej, choćby też utracić chu-
dobę, honor, zdrowie, y życie
swoie. A iakoś te siostry w niedo-
statku ofobliwszą hoynością opa-
rzyły, racz y mnie S. Oycze, w
potrzebach moich przewidować y
ratować; a naybardziej widząc
mnie ubogiego w łaskę Boską y w
cnoty, iako nayobficiey mię nie-
mi wspomagay, pokażesz się przez
to pilnym y czuynym Pasterzem
dułzy moiey. Jakoś ciało twoie
postem od dzieciństwa swego mar-
twił, pierwey na siebie tyraństwa,
niż rozumu zażywaiący, wyie-
śnay, y dopomoż mnie też tego
nie-

nieprzyjaciela duszy moiey przez
martyficacye pokonać, a naybar-
dziej martwić się od grzechu cięż-
kiego, żebym czystą duszę y cia-
ło, mając wizerunek do Nieba, do kto-
rego nie zmazanego wnieść nie mo-
że, y tam Boga chwalił na wieki,
Amen.

Dnia 8. Grudnia.

M O D L I T W A

*Do Najsświętszey Panny Niepo-
kalanie Poczetey.*

Pprzed wieki przeyzrzana, na Ma-
cierzyństwo Boskie wybrana
Panno, oraz y Matko, Marya.
ufundowawszy ia się na Piśmie
Świętym, na Doktorach, na Kou-
cyljach, y Dekretach Kościoła
Bożego, twierdzą mocno, żeś ieś
od grzechu pierworodnego oso-

bliwym przywileiem Boskim zachowana; y przy tey prawdzie honor, życie, y wszystko położyć gotow jestem, tak mi rozum zdrowy, affekt wielki honoru twego szukać każe: Dziedziczko ferca Marya! Tyś to jest owa mężna Niewiaśta, która stopą swoją kark węża zetrzeć miała, y już dziś stała. Tyś to jest Arka Noego, od pospolitey powodzi grzechowey zachowana. Winiszuję Ci Święta y czysta Panno z całym Kościołem tak wielkiego honoru, żeś dekretowi na wszystkich ludzi ferowanemu nie podlegała, przez co, y przez Macierzyństwo Boskie, jesteś nad wszystkich ludzi wywyższona, y uwielbiona, stałaś się zbiorem łask Boskich, y Ducha S. przybytkiem.

A luboś tak bardzo godna, wiem,
że o nas niegodnych grzeźnikach
nie zapomniesz, y nie wzgardzisz
niemi; ktora im bardziey w ho-
nory opływasz, tym się bardziey
pokorzysz; weyrzyi na nas śa-
skawym okiem z Tronu chwały,
Krolowa y Patronko nasza, Ro-
dzicielko Boga rozgniewanego.
A iakoś Ty czyśta ieś na duszy y
ciele, byłaś od poczęcia, y bę-
dziesz na wieki, tak nas oczyść
z makul grzechowych, żebyśmy
w czyśtości Boga nienawidzącemu
grzechu, y tobie czyśtey Pannie,
y Pani swoiey służąc, zarobili na
wieczną zapłatę, Amen.

Dnia 21. Grudnia.

M O D L I T W A

Do S. Tomasz'a Apostoła.

Swięty Tomaszu, pracowity A-

I 4 po-

poście Chryśtusow, który nie
bojąc się frogości Pogan, poszedłś
iako owieczka między wilki, to
jest: między dzikie narody, y od
nich włoczną przebity zostałeś,
y tak krwią własną skropiłeś
wszczepioną Wiarę, aby się po-
mnażała y rośła. Tyś niechciał dać
wiary temu, iż Chryśtus Pan
zmartwychwstał, aż w przebity
Bok Iego włożyłeś palec: ia bez
wkładania mocno wierzę, że Bóg
moy stawszy się Człowiekiem,
okrutne Rany za mnie y śmierć
krzyżową ponioś, a dnia trzecie-
go zmartwychwstał: y za to za
twoją przyczyną niech go kocham,
iako miłośnika mego, kochające-
go mię aż do śmierci. Niech wie-
rzę wiżyściemu, co Bóg obiawił
bez wątpienia. Niech widząc do-
bro-

brodzieystwa Iego niezliczone
mnie dane, mówię sobie. Nie
kto inny mi to daie, tylko Pan
moy y Bóg moy. Nie palec ia,
ale całego siebie z duszą y z cia-
łem zanurzam w sercu przebitym
Iezusowym, y w Ranach otwar-
tych Iego, aby mię Krew, ztam-
tąd płynąca obmyła z grzechow,
żebym się tam, iako w fortocy
skrył przed światem, ciałem y
czartem, y przed gniewem Bo-
skim; y Krwią się Nayświętszą u-
farbowawszy, był Purpuratem w
Koronie Niebieskiej, Amen.

Dnia 25. Grudnia.

MODLITWA

W Święto Narodzenia Pańskiego.

Obiecany przez Prorokow, po-
żądany od upadłego świata

Boże y Stworco, przychodzisz Pa-
nie do sług swoich, Lekarzu do cho-
rych, upadłej natury podporo-
zbawienia, y Baranku gładzący
grzechy świata. Co widząc, rzu-
cam się w przepaść niekczemności
moiej, abym Ci, ieżeli nie równą,
y godną, to przynaymniey przy-
zwoitą oddał cześć, iako Krolowi
nad Królmi Panu nad Pany, y Bo-
gu tak unizonemu; który opuści-
wszy łono Oycy Przedwieczne-
go, y Niebieskie pałace, w po-
dłej staience, gospody inney nie
maiąc, rodzisz się, złączywszy się
z naturą ludzką, abyś ią naprawił,
y w niey wzgardy y okrutne męki
wycierpiał dla zbawienia mego,
y wybawienia z niewoli szatań-
skiej. Ktoż poymie dobroć Two-
ię Wcielony Boże? który staiesz
się

się dla mnie cierpiącym, żebym
ja niecierpiał, staiesz się ubogim,
żebyś mnie zbogacił, staiesz się po-
kornym, żebyś poniżył wynio-
słość moję. Będąc nieobiętym,
ziemią y Niebem, drobnieiesz dla
miłości moiej, abyś się mógł zmie-
ścić w szczupłym fercu moim. Bę-
dąc wolnym, dobrowolnie dzie-
więć miesięcy w więzieniu Zy-
wota Macierzyńskiego zostawałeś.
Zgoła przez wyniszczenie swoje,
wszystko dla wszystkich stałeś się.
Ach! iak wiele mam pobudek do
kochania Ciebie y witania, mi-
łości moja Iezu! Witam Cię tedy
na świat przychodzącego affektem
Nayśw. Panny; witam Cię z Świę-
tym Jozefem, z Świętymi Anio-
łami. Witam Imieniem wszystkich
ludzi, na których Odkupienie

przyszedeś; y radbym, żeby Cię
 wszyscy na świecie będący wita-
 li, y padli na twarzy swoje mo-
 wiąc: *Słomu Wcielonemu, niech*
będzie chwala od wszystkiego stwo-
żenia. Przez to tedy poniżenie
 twoie, przez dobroć niewyrażo-
 ną, przez zaślugi Maryi Panny
 dziewięć miesięcy Ciebie noszący
 w żywocie, day mi się odrodzić
 przy twoim Narodzeniu ze złego
 w dobrego, z grzesznika w nie-
 winnego. Day mi te wszystkie
 Boże cnoty, których mię uczysz
 Narodzeniem twoim, będę Cię za
 to czcił y kochał, iako dobro
 Naywyższe, Amen.

Dnia 26. Grudnia.

M O D L I T W A

Do S. Szczepana Męczennika.

Swięty Szczepanie od nieprzy-
 ia-

iacioś wiary ukamienowany za
to iedynie, że mądrości twoiey
y Duchowi Boskiemu przez Cię
mowiacemu wydostać nie mogli
y sprzeciwić się; przez ten bole-
sny rodzaj śmierci, proszę Cię S.
Męczenniku w Imie Boga, dla
ktoregoś miłości to wycierpiał,
day mi mocno przy honorze Bo-
ga mego stawać y przy cnocie.
Chwali Niebo y ziemia tę cnotę
twoię, że w pośrzod Męczeństwa
błagałeś Boga za nieprzyiacioś
swoich, za co wieńca chwały nie-
śmiertelney stałeś się godnym, wy-
iednay mi podobne serce u Chry-
stusa, abym Iego y Ciebie naśla-
dował w cierpliwości, y darowa-
niu krzywd swoim nieprzyacio-
łom. Niech w sercu moim nie
zemsta, ale miłość Boska mieszka,

y o to ia Ciebie proszę Boże moy !
 po terażnieyszey kolendzie, abym
 Cię kochał y przekładał nad
 wszystko, kochał bliznich y nie-
 przyacioł. Niech mi kamienie
 S. Szczepana staną się drogiemi ka-
 mieniami, żebym się niemi ozdo-
 bił do krolowania z Tobą; y z
 nich w sercu moim założył fun-
 damenta cnót, ktoremi bym so-
 bie zaśluzzył mieć Niebo otwarte z
 S. Szczepanem, y wszedł do nie-
 go na oglądanie wieczne Ciebie
 Boga mego, Amen.

Dnia 27. Grudnia.

M O D L I T W A

Do S. Jana Ewangelisty.

Swięty Janie Ewangelisto, Se-
 kretow Boskich skrzynio, Ko-
 chanku Jezusow, y naymilszy U-
 czniu

czniu Iego, który konając po-
mniał o Tobie, gdy Ci testamen-
tem rzecz naydroższą legował,
Matkę Nayswiętszą oddając Ci w
opiekę. Tak godny Święty, y
wiele u Boga ważący, uproś mi
miłość Boską, żebym był zawsze
w Sercu Iezusowym, a on w mo-
im: żebym Matkę Boską czcił y
szanował, był w Iey opiecz, y
przez nią zbawienie otrzymał.
Iakoś Ty Chryśtuś kochanku
czystością Aniołom zrownał, przez
coś się Bogu y Maryi podobał,
niech y ia czystym y niewinnym
sumieniem podobam się Stworcy
memu. Jako tobie od złośliwey
ręki podana trucizna nie szkodzi-
ła, niech y mnie wszelka rokosz
y próżność światowa nie smakuie,
gdyż iest trucizną duszy moiey y
śmier-

śmiercią wieczną. Niech mi tylko Bóg mój do gustu zawsze będzie, a grzech w obrzydliwości, ażebym sobie zasłużył na tę koronę, którą ty sobie wyśłużył Apostolską funkcyą, wielkimi cnotami, y Anielską czystością, Am. ¶

Dnia 28. Grudnia.

M O D L I T W A

Do Świętych Młodziankow.

Święte Niemowlęta, śmiercią nie ustami wyznające Boga Wcielonego, we krwi własney ochrzczeni, y purpurą krwi swoiey do krolowania z Bogiem przybrani; winszuję wam tego szczęścia, Święte Niewinnięta, żeście za Boga swego y Odkupiciela, tak śliczną śmiercią polegli, woląc sami po-

poginać, niż żeby Chrystus Zbawiciel świata od rąk okrutnego Heroda był zgubiony. Nauczcie nas tak honoru Boskiego, honorem swoim, fortuną y życiem bronić, w niewinności z wami umierać, w krotkim czasie na Koronę Niebieską zaśluzyc. Co wszystko day nam Ty Chryste lezu przez płacz y boleść Matek, przez okrutną śmierć tych Niemo-włat, śmiercią swoją zastępujących Ciebie od śmierci. Niech ich krew niewinnie rozlana, woła do Ciebie za nami, o odpuszczenie grzechow, o pociechę w smutkach, o życie niewinne, o Koronę Niebieską; którą racz nam dać Boże królujący na wieki. Amen.

MODLITWA GENERALNA.

*Do każdego Świętego, do którego
tu Modlitwy nie masz.*

Boże w Troycy Święty Jedyny,
chwałę Cię, wielbię, adoruję
w wizyłłkich Świętych twoich.
Y radbym Ci tyle sam oddał ado-
racyi, chwały y aktow miłości,
ile oni czynili wszyscy. A nay-
bardziey czczę Cię Boże moy w
Świętym N. którego Ci serce, za-
ługi wszystkie ofiaruję, y prezen-
tuję, prosząc Cię serdecznie w
Imie Iego, byś mi był Bogiem
Opatrznym, Oycem miłosiernym
łaskawym; byś mię uczynił dosko-
nałym w cnoty te, Które Ci są nay-
przyjemnieysze, mnie zbawienne.
Niech ciałem moim iako naywię-
cey

cey pracuję, y czynię na chwałę,
twoję, duszą zaś swoią, niech
Cię poymuię, znam y kocham,
iako Boga y Stworcę swego.
Niech dzisieyszego S. N. przyczy-
na wyiedna mi u Maiestatu twe-
go grzechow odpuszczenie, łaskę,
y zbawienie duszy, y wszystko
co mi sam Boże widzisz potrze-
bnego. Wnieś tedy Święty Pań-
ski, dzisieyszy Solennizancie po-
korną supplikę za mną do Boga,
y uproś mi wszystko, a przez to
zobliguiesz mię sobie, że Cię nie
tylko dziś, ale y w całym życiu
będę czcił, y chwalił. Przez
Chrystusa Pana naszego, Amen.

M O D L I T W A
GENERALNA.

*Do kaźdey Świętey, do ktorey tu
Modlitwy się nie pisało.*

Win-

Winfszuję Ci Święta N. tego honoru, żeś już osiągnęła Boga, naywyższe dobro swoje, y w nim maż wszystko szczęście wieczne. Wyśłużyłaś go sobie pięknemi cnotami, uczynkami y miłością Boga, do ktorego przyczyni się za mną służą twoim; a czego niegodność moja wyzebrać u niego nie może, twoia skuteczna y S. przyczyna, niech mi wyiedna. Pokaż twoie cnoty, y uproś go przez zasługi twoie, y wszystkich SS. żeby się zmiłował nad grzeszną duszą moją, zbawił ją, y pokazał Opatrzność nad wszystkiemi niedostatkami meimi; żeby był moim pocieszycielem w smutkach, y Wybawycielem od wszego złego. Niech dzień dzisiejszy twoiey chwale poświęcony

cony tak dla mnie będzie szczęśliwy, żebym przez Ciebie wszystko otrzymał. Day to łaskawy y Wszechmogący Boże, dla tey Świętey twoiey, przez którą teraz ia Ciebie czczę, y w Imie Iey proszę, a otrzymawszy, będę Cię z nią wielbił y chwalił na wieki wieków, Amen.

N A B O Z E N S T W O
P O R A N N E.

Na pięć punktów podzielone.

P U N K T I.

Podziękowanie Panu Bogu za dobrodzieystwa:

Ocknąwszy się ze snu, czuwam zaraz na chwałę twoie Wszechmogący w Troycy Jedyny Boże moy, w ktorego mocno wierząc,

rzac, serdecznie y nad wszystko
 kochając, oddaie dzięki, żeś mi
 tey nocy nie dał zasnąć śmier-
 telnym, ale pozwolił doczekać
 dnia tego, w którym Cię od pier-
 wszego zaraz odetchnienia, od
 wschodu słońca, aż do zachodu,
 chcę chwalić, czcić, z Aniołami,
 ze wszystkiemi SS. z ludźmi, y
 wszystkim stworzeniem, Dziękuję
 Ci Boże serdecznie, żeś mię tey
 nocy pod cieniem skrzydeł twoich
 obronił od grzechu ciężkiego,
 od złey y nagley śmierci, y od
 wszystkiego złego dusznego y
 cielesnego. Godnieyszym nie da-
 łeś tey łaski, żeby dzień dzisiey-
 tzy oglądali; a mnieś niegodne-
 mu pozwolił; za co Ci przepa-
 sony ukłon oddaie, y przez całą
 wieczność chcę oddawać. Millio-
 na-

nami pomarło tey nocy różną śmiercią, a ja żyję z łaski twojej, otoż niech żyję na kochanie Ciebie, na wielbienie S. Imienia twego, na dziękowanie za dobrodziejstwo twoje, mnie y całemu światu dane, za stworzenie, za odkupienie, za obdarzenie mnie tyle łaskami przyrodzonymi y nadprzyrodzonymi, za poświęcenie mię przez SS. Sakramenta. Za wszystko nie tylko dziś, y w całym życiu, ale y w całej wieczności będę Ci dziękował, y wszystkie stworzenie niech Ci dziękuję. A naybardziej dziękuy ty Matko Boska y moja. Najsświętsza Panno, ktorey ja serdeczne dzięki oddaę za opiekę Macierzyńską tey nocy, y w całym życiu mi daną. Dziękuję y
wam.

wam wszyscy Święci Pańscy y
 Święte, ośobliwie tobie S. moy
 Aniele Strożu, żeś mi się prawdzi-
 wym Strożem pokazał, ustrzegł-
 czy mię od wszystkiego złego, Am.

P U N K T II.

Ofiarowanie się Bogu.

Wiedząc dobrze Boże moy, y
 wierząc, że w Tobie żyje-
 my, ruszamy się, y jesteśmy, od-
 duję się Tobie z duszą y z ciałem
 dziś y zawsze y ze wszystkim
 moim. Niech wszystko moje bę-
 dzie twoim, boś Ty jest wszy-
 stkim moim, jesteś Bogiem moim,
 najwyższym dobrem moim, ie-
 steś nadzieją, pociechą, y zba-
 wieniem moim. Potym pięć zmy-
 słow moich składam w krwawych
 pięciu Ranach twoich Chryste Ie-

zu Zbawicielu moy, Miłośniku moy, żeby się temi bramami, żadna nieprawość do duszy moiey nie wkradła; Rozum zaś, pamięć, y wolą moje tobie Troycy Naysw. Jedyny Boże moy, ofiaruję, y temi Cię władzami duszy chcę chwalić, czcić, kochać, a nigdy nie obrazić. Ze wszystkiego się szczerze wyzuwam, Tobie się zupełnie oddaie: Ty mną rządź dziś y zawsze: Ty mię strzeż, y według woli twoiey prowadź, broń od grzechu, pomnażay w cnotach y miłości Ciebie. Tobie się też iako niewolnika oddaie na posługę dziś y zawsze prawdziwa obrono moja, Pani, y Protektorko Nayswiętsza Panno Marya; Niech duszą y ciałem moim zawsze Tobie żyję, y pod twoim o-

K... bro-

broną niech będę zachowany od
wszystkiego złego dusznego y cie-
lesnego. Oddaę się wam wszy-
scy SS. Pańscy, osobliwie Patro-
nowie moi, y Patronki, y tobie
Święty Aniele Strożu, abys mi
nie złego czynić nie dopuścił, ale
do wszystkiego dobrego prowa-
dził, y od wszystkiego złego za-
chowal, Amen.

P U N K T III.

*Przypomnienie sobie grzechom, y
żał serdeczny za nie.*

A Jeżeli przed snem, albo we
śnie, lub obudziwszy się,
grzechem iakim, lub wielkim,
lub małym obraziłem ciebie do-
brotliwy Boże, załuię całym ser-
cem skruszonym y uniżonym, y
brzydzę się nim dla tego iedynie,
żem

zem go w oczach Najświęt. Ma-
iellatu twego Boskiego uczynił,
y stałem się omierzłym tobie mi-
łościwy Boże, a sobie nieszczęśli-
wym, gdym Ciebie tak łaskawo-
wego, wszystko dobrze mi czy-
niącego, y na rękach mię piasłu-
jącego Oycza utracił, a poszedł
za nieprawościami, za które nad
wszystkie expresse żałuję, bo
Cię nad wszystkie expresse ko-
cham. Więc nie tak z despera-
cyi, iako z wiekier nadziei rzu-
cam siebie grzesznika w morze do-
broci twoiej y miłosierdzia, y
w krwawe Rany twoie Chryste
Iezu; abym się tam obmywszy z
grzechow, tobie się stał miłym,
łaski twoiej y zbawienia godnym.
Ty wyiednay mi to, serdecznie
Cię proszę łaski Bożej pełna Ma-

rya, Matko miłosierdzia y ucieczko grzeszników, także y wy wszyscy Święci wyjednaycie mi grzechów moich odpuszczenie, y zbawienie, Amen.

P U N K T IV.

Obietnica więcej nigdy nie grzeszyć

A Niedosć na tym, że załuię z całego serca, zem Cię przez grzech najwyższe Dobro moje Boże utracił, ale ieszcze na dowód prawdziwego y większego żalu, iuż całę brzydę się nieprawościami, a Ciebie kocham całym sercem, y stanowią mocno przed tobą Stworco moy, że Cię iuż nigdy żadnym grzechem nie obrażę; choćby mi przyszło wszystkie pokusy cierpieć, y million mieć okazji grzechowych, byleś mi
ty

ty Boże pomoco y siło moja do-
pomogł, wszak sam przyznałeś,
że bez Ciebie nic nie możemy,
toć y dobrym bydz nie mogę bez
Ciebie dobroci moja. Przybądź
Obronicielko moja Nayswiętsza
Boga mego Matko mnie na po-
moc, żebym dziś y w całym ży-
ciu, ani myślą, ani mową, ani
naymnieyszym grzechem Boga
nie obraził; nie odnowił twoich
boleści, znowu krzyżując Syna
twego. Y wy wszyscy Święci zar-
liwi o honor Boski, strzeżcie mię
dziś, y zawsze od grzechu, a tym
samym honor Boski w całości u-
strzeżecie, a mnie od potępienia,
Amen.

P U N K T V.

*Intencya y Ofiarowanie Bogu wszy-
stkich akcyi dziennych.*

K 3. *Ze...*

Zebym zaś żadney rzeczy dziś
nie czynił, ktoraby się nie
ściągała do Ciebie Boże, y nie
konczyła się na chwale Twoiey
początku, y końcu moy nieskoń-
czony Boże, zaraz od pierwszego
technienia dzisieyszego, cokolwiek
myśli, słow, uczynkow moich bę-
dzie, tobie ofiaruję, cokolwiek
smutkow y pociech mieć będę,
równó Ci za oboje dziękując, po-
święcam na chwałę twoię nieu-
stającą. Wszytkie technienia, po-
ruszenia, pulsy, składam z sobą
całym do serca twego, żebym
tam był, żył y ruszał się, y
technął miłością twoią. Akcyami
zaś pięciu zmysłów moich, chcę
uczcić pięć Ran twoich Chryście
Iezu. Rozumem zaś, pamięcią,
y wolą, chcę czcić Ciebie Troy-

co Nayśw. Iedynty Boże moy.
Zgoła, cokolwiek akcyi duszy y
ciała mego dziś będzie, Tobie
wszystkie ofiaruję Stworco moy;
ponieważ Cię nie mogę bez prze-
stanku z Serafinami dla zabaw
moich, y dla oziębłości kochać
y chwalić a powinienbym; boś
godzien tedy na to mieysce niech
te akcye moje chwalą Cię y ado-
rują. A ieżelibym przez złość y
ułomność moję dziś (uchoway
Boże) obraził Cię, protestuję się
zawczasu, że się to trafi przeciw-
ko woli moiey y intencyi, bo ia
widząc iakiey ty miłości godzien,
a grzech iakiey nienawiści, wolę
million razy umrzeć, y żywcem
w piekło skoczyć, niż się nań od-
ważyć. Strzeżże mię w Ranach
twoich Iezu, y strzeż się odemnie;

K 4. *Przeżycie.*

żebyś Cię dziś z żydami nie ukrzy-
żował, ale chwalił y kochał za
wszystkie czasy y wszystkie stwo-
rzenie. Strzeż mię y ty obroń
moją, Matko Najświętsza, y wy
wszyscy Święci, a naybardziej
ty Święty Aniele Strożu, Amen.

*Zmow 3. Pacierze, 3. Zdrowaś
Marya, y iedno Wierzę &c.*

MSZA ŚWIĘTA.
MĘKĘ IEZUSOWĄ.

REPREZENTUJĄCA.

*Wedle porządku Historyi Męki
Pańskiej na XXXII. Uwag
podzieloną.*

*Z tylką Affektami do Kommu-
nii Świętej, a osobliwie do śmier-
ci Świętej, pobożną duszę weze-
śnie*

śnie gotującemi, wielki pożytek
zbawienny przynosząca.

I. Gdy Kapłan ze *Mszą Świętą* wychodzi, y do Ołtarza przystępuje: Uważ duszo moja y patrz myślą świętą na Iezusa, duchem goracym, do *Wieczernika*, idącego, aby nam w nim miłości swej y miłosierdzia swego Pamiątkę zostawił, przez postanowienie *Najśw. Sakramentu*.

I. A F F E K T

Duszy Nabożney.

Jezu kochanie moje; poczynasz śmierć twoię, miłości ofiarę, karmiąc dusze nasze Ciałem Świętym, Krwią Pańską zasilać, abyś w sercu naszym żył miłościwie, niech moja dyspozycja, y przygotowanie na śmierć szczęśliwą.

K 5 te-

tego kochanego pokarmu zaczęte
będzie.

Zafilay mnie tym Wiatykyem,
podrożnym pokarmem, iako Elia-
sza na drogę wieczności szczęśli-
wey. Tą intencyą do Euchary-
styj, albo miłości Stołu przystę-
puję, abys mię na godzinę śmierci,
dobrze, świątobliwie, godnie
przygotował, a pamięć śmierci
swoiey, y miłości iey, na duszy
moiey sprawił.

2. *Gdy Kapłan Kielich stawia
na Ołtarzu, Korporał rozkłada,
y Mszał sporządza, patrz Duszo
myślą świętą, na Jezusa w Wie-
czerniku, szaty swoje zdeymuią-
cego, a zaraz tumalnią się prze-
puszczającego, y wodę na nogi Apo-
stolskie gotującego.*

2. A F F E K T.

Duży Nabożney.

Czestniku y lekarzu Niebieski,
do pokarmu twego y śmier-
ci twoiej Najswięt. oczyszcze-
niem stop, to jest: naymnieyszych
niedoskonałości affektow naszych,
y proszkow umnienia gotuiesz się;
ia Apostolskich nóg obmyty pro-
pię, z ferca mego iako po lekar-
stwie cokolwiek, w nim jest za-
razy, iadu, szpetności, słabości,
y grubych humorow, wyrzucam.

Do Świętego Boskiego pokarmu
zawczasu, Aktami, prawdziwą
pokorą uniżonością; wyznaniem
szczerym grzechow moich sposo-
bić się obiecuję.

A do śmierci błogosławionej, pokorą Boską, przeproszeniem Ojca Niebieskiego, zawczasu się gotuję.

3. Gdy Kapłan przed gradusem Ołtarza *Mszą Świętą* zaczyna: *nakłoniwszy głowę: Uważ Duszko, y patrz myślą pobożną na Iezusa pokornego, gdy Apostołskie stopy obmywa, Piotra, Jana, y innych, nawet y samego Judasza nogi szpetne y niegodne, oczyszcza, y obmyte całuje.*

3. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Dyspozycya, y przygotowanie do Stołu Twego niepojętey miłości, y do śmierci ognistej, jest pokora, pocałowanie nóg nieprzyjacielskich. Niech y
mo-

moia, (serdeczna pociecho Iezu!) taka będzie sposobność. Upadam tak iako tobie samemu do nog, wszystkim mnie nieprzyjaźnym, przepraszaiąc ich, y owszem pod same się ich nogi kładę, y daruję im krzywdę, obelgi, nieprzyjaźni, abym podobnego, miłosierdzia twego doznała przy śmierci affektu.

Iezus przy Judaszowych nogach, a ia gdzie godne mnie mieysce znajdę?

Iezus głównego nieprzyiaciela, stopy całuje, aby nieprzyjaźniaki przy ofierze swoiey nie widział! Ia przy śmierci moiey, którą za ofiarę Tobie oddaę Panie, wszystkim nieprzyjaźnych serca, albo stopy, albo ziemię, po której chodzą całuję.

4. Gdy Kapłan do Ołtarza wstępuje: Uważ iako Jezus po obmyciu nóg Apostolskich, do stołu, to jest: do Ołtarza swego przystępuje; a Ciało swoje, y Krew swoją, pod Osobami Chleba y wina dla nas, na Sakrament Ołtarza stanowi, zapraszając do niego: Jedzcie, piycie; to jest Ciało moje, y Krew moja.

4. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Ofiaro żywa, Jezu, Zbawicielu; niech żyje życiem twoim Ciałem y Krwią twoją: abym duchem Twoim, y śmiercią umierała. Nakarm mnie sytością twoją zupełnie, aby mi nic na świecie nie smakowało. Po Świętym podróżnym Chlebie, Komunii Świę-

Świętey, (bo Cię tak do serca mego zawzięte przyimować będę) umierać chcę, abym w miłości twoiey do Oycy niebieskiego przysła; abym ja umarła, a ty żyw był w sercu y duszy moiey. Ty Boże bądź życiem moim.

5. *Gdy Introit Kapłan mówi:*
Uważ, iako się Iezus żegna z Maryą Panną Matką swoją y Uczniami, a do Ogroyca idzie mówiąc:
Smutna jest dusza moja aż do śmierci.

5. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Skończyłeś twoją śmierć na Krzyżu, niechże po niej wefołość duszy moiey nastąpi. Nie boję się śmierci, y owszem idę z przyszłej iey cieszę: bo Jezus za mnie

mnie umarł. Dla tego śmiercią
iego moję śmierć ozdabiam, y za-
ługami napełniam.

6. *Pod czas* Kyrie eleyson, y
Gloria: *Uważ, iako Pan Jezus*
pod czas modlitwy, na Twarz pa-
daiąc, krmawym się potem oblewa,
y kielich śmierci od Boga Ojca
przez Anioła przyimuie.

6. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Y naysubtelnieyszey cząstki nie-
chciałeś lezu mieć w ciele
twoim, nie obmytey przy śmier-
ci twoiey; zaczym y ia temi świę-
temi kroplami, błogosławionego
potu twoiego, wszystkie obmywam
grzechy, niedoskonałości, skazy
duszy moiey. Niech ten Święty
pot twoy, nie na ziemię, ale na
fer-

serce moje spada, y w nie się
wpiie. Biorę z rąk twoich Kielich
śmierci, boleści, tęskności mych
śmiertelnych, a łączę go z bole-
ściami, tęsknościami, śmiercią
twoią.

7. *Gdy Kapłan mówi: Dominus
vobiscum: Patrz na P. Jezusa,
pocałowaniem od Judasza żydom
wydanego: patrz y na Apostołów
od Jezusa uciekających.*

7. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Opuszczony od kochankow, od
ślug miłych, od przyiaciela
na śmierć wydany, pociechy od
swoich niemający Jezu! przy mo-
iej śmierci, twoją obecnością,
przyaznią, pocałowaniem, Cie-
bie na Krzyżu wiszącego, cie-
szyc się będę.

8. *Przy Oremus y Epistole: Idź myślą, y sercem za Jezusem związanym z politowaniem, idź do Annaśza y Kajfasza, złych Arcykapłanow; y uoclegowi się Jego nabożnie przypatrz.*

8. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Policzkowany, wstydlivy Jezu! u Annaśza naygrawany, y wstydami, abo niewstydami napelniony, czystszy nad Aniołow Panie! Twoim rumieńcem. Twoim wstydem Sędzio sprawiedliwy na Krzyżu wiszący przed tobą się łzami oblewam, y całego życia mego niewstydy odkrywam, abyś ich przy sądzie moim nie widział.

9. *Gdy Księgi na Emangelią przenoszą, staw sobie duszo moja*

w pamięci Jezusa prowadzonego od Kajfasza do Piłata; przed którym cierpliwie słucha fałszywych oskarżenia y kalumnii, y potem do Heroda posłany.

9. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Cierpliwa kamienna Statuo, kolumno żywa marmurowa; y niewzruszona, niesłusznym między skargami, obelgami, naruszeniem sławy! gdy na mnie w godzinę śmierci czart skarżyć będzie. twoię ofiaruję cierpliwość y niewinność, y tobą samym, temu złośliwemu aktorowi zaślaniać się będę: przed Sądem twym białą twoją szatą okryję nieprawości moje. Okryj ię y ty sam Jezu, y zakryj.

10. Podczas Credo. Wspomnij
sobie iako Herod z Nauki Jezuso-
wey, y z niego się samego naśmiał
szydersko, ze wszystkich swoimi
dworzkami.

10. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Ja wierzę wszystko cokolwiek
o! Mądrości Przedwieczna po-
wiedziałaś, uczyłaś, a za prawdę
nauki twoiey pragnę umierać,
y moją śmierć ofiaruję.

11. Na Dominus vobiscum: przy-
patrz się Jezusowi od Heroda do
Pilata odesłanemu, na sąd nie-
sprawiedliwy, y obelgi dalsze.

11. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Niewinności Anielska bez grze-
chu

chu, bez defektu, bez zmazy są-
dzonyś Panie, za zboycę, za łot-
ra gorszego nad Barabbasza. Ja-
co o sobie rozumieć mam; Jako
sądy ludzkie, zdania o mnie,
przyimować, iako się o nie uymo-
wać? gdy ty Jezu y słowa za so-
bą nie mówisz. Nie sądz mię Bo-
że przy śmierci moiej według
wielkości, y ciężkości grzechow-
moich, ale wedle miłosiernego
Oka y serca twego.

12. *Gdy Kapłan Kielich rozbie-
ra, a Chleb y Wino ośaruje:
Staw sobie w oczach P. Jezusa z
szat y koszuli obnażonego; gestemi
y głębokimi ranami skatomanego
przy przegierzu.*

12. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Moia to światłość, moia ręka,
mo-

moie nie piękne postęпки, niewinność Jezusa obnażyły, y mnie grzesznicy wielkiey, grzechy moie przed oczami twemi, rany ranem, zadały y zadaia. Za grzechy to moie, y od nich cierpiałeś. Więc twemi ranami, wypłacam się za nie. W godzinę śmierci drogą twoię Krew Oycu Przedwiecznemu ofiarować będę, abym się z długow moich wypłaciła. Y teraz, na ofiarę oddaie Oycu Niebieskiemu, spadające kawałce Gniała twego od bicia, zmordowane Gniało twoie, y Krew gęstemi toczoną ranami; abym sobie miłość Ciebie Jezu zbiczowanego; y śmierć dobrą uprościła. W purpurę y szatę, Krwią twoią zafarbowaną, odziewam duszę moię, y tak na Sądzie twoim stanąć pragnę, y z tobą stać w chwale.

13. *Gdy się Kapłan umywa: Patrzeć myślą na Pilata obmywającego ręce swoje, y oświadczającego się być niby niewinnym Męki y śmierci Jezusowej.*

13. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Z bieram pozostałą Krew twoię, lubo na kolumnie, lubo na różgach, dyscyplinach, biczach, y na ziemi; a nią obmywam, duszę moję. Winną się sądzę Krwi twoiey, to jest: że bez zazycia iey, zbawioną być nie mogę. Winnam ia Krwi Świętey, żebym się w niey w godzinę śmierci obmyła, nią się do widzenia Boga oczyściła.

14. *Gdy Kapłan nakłonimszy nad Ołtarzem głowę, poleca Trójcy Świętey Ofiarę ołtarzową: Po-*

ża-

żałować P. Jezusa cierniem głęboko ukoronowanego, y szyderko od żołnierstwa, naśmianego.

14. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Aż na mozgu samym, głęboko, ostro skronie Jezusa przenikająca Korona cierniowa osadzona, krwawemi perłami, albo rubinami osypana, na odpędzenie myśli, duszy moiej szkodzących, ośobliwie przy śmierci, żeby mi imaginacye złe nie szkodziły; y wąż chytry do głowy, myśli, imaginatywy, przy stępu nie miał, profzę.

15. *Pod czas Orate Fratres: Weyrzey na P. Jezusa zbiczowanego, pospolstwu prezentowanego, z ogłuszeniem Pilatomym: Oto Człowiek.*

15. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Bóg y Człowiek Jezus! poprawiam Piłata. Takim mi się racz pokazać, gdy konać będę; miew ręce związane, abyś mię wiecznie nie karał.

16. *Przy Prefacyi: słyszec pospolstwo zaiadłe, złośliwe wołańce na Piłata. Ukrzyżuy! ukrzyżuy!*

16. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Wołam y na Cię Panie, atoli innym affektem! Ukrzyżuy! przybij ciało moje do Krzyża twego! Ukrzyżuy mię, iakoś Franciszka ukrzyżował; to jest, wyraż Krzyż twoy na mnie, boć na nim ulegaiąc; y na Tobie gło-

L... wę,

wę, usta, affekty składając; konać, y umierać pragnę.

17. *Podczas Sanctus: Posłuchać dzwonka ratusznego, którym Jezusa z Jeruzalem wydzwoniałą, który potym pod Krzyżem upada, w drodze Kalwaryjskiej.*

17. A F F E K T.

Duższy Nabożney

Zdym ciężar twoy (a raczy
moy upracowany Jezu, z Ramienia twego, a weź mię straconą zgubioną owcę, boć ia tobie za krzyż stanę, ktoram grzechami memi nader cięższa, a zanieś ią na Górę Kalwaryiską ku śmierci: abym się tobą umierać nauczyła. Niech Krzyż twoy przy śmierci moiej niosę do nieba. Przyczyn się za mną bolejąca nad upadającym Syuem Marya Matko;
aby

aby mię do Ran swoich, do mi-
łości swej pociągnął. Poydę, y
iuz idę za tobą Jezu, abym przy
Tobie, y z Tobą umarła. Tego
sobie życzę.

Zostaw mi Jezu Obraz Twarzy
twoiey na tuwalni, którą przez
pobożną imaginacyą do ust, y
twarzy przytulaiąc otrę szpetno-
ści lica, oczu, iagod, twarzy,
gotuiąc się do Ciebie.

18. *Gdy drugi raz dzwonią,
przed konsekracyą: Patrz, a patrz
z boleścią przenikającą serce y
duszę twoię na przybienie Jezu-
sa do Krzyża, a tu się leie obficie
krem z Ran y Nóg Jezusowych.*

18. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

OStre gwoździe w Jezusowym
Ciele, żyły przerywające

L 2 prze-

przenikniycie do serca mego ;
niech choć po tey części boleię
dla Jezusa , y z Jezusem.

Serdeczne serca mego boleści ,
gdy umierać będę zawdzięczając
Ranom Jezusowym ofiaruję.

Przyłoż Jezu gwoździe twoie ,
Rany bolesne do duszy moiey ,
a tą boleścią śmierć moię uczyn
pobożną.

19. Gdy podczas innych dzwo-
nienia Kapłan Hostyą y Kielich
podnosi : patrz na Jezusa do Krzy-
ża przybitego , ktorego Żydzi w
górze podnoszą : a z Ran Jego
Świętych krew się strumykami leie.

19. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Rozpięty na Krzyżu miłości Pe-
likanie , wyciągnąłeś Ręce
jako skrzydła , abys mię obłapił.

Uczyn

Uczyń to w godzinę śmierci mo-
iey, a do serca twego przyciśnij.

Albo Orle Święty, weź na
skrzydła twoie duszę moję z cia-
ła mego wychodzącą, y zanieś
ją do Oycy twego, y mego.

Leiesz Krew z Ran twoich,
niechże ta iako Pelikanowa obu-
marła przez grzech dobreuczyn-
ki moje wskrzesi. Gdy umierać
będę na ciebie, oddalając duszę
moję od niego, Krwią twoją oble-
wać pragnę, abym życie nowe od
Krwi twoiey odebrała.

20. *Gdy Kapłan mówi: nobis
quoque peccatoribus: Posłuchaj
Jezusa mówiącego z Krzyża do
Łotra dobrego: Dzisiaj zemną bę-
dziesz w Raju.*

20. A F F E K T.

Duszcy Nabożney.

Miłością twoją ku mnie zraniony, kochany Jezu! iedną ią Łotrzynią, atoli całym sercem do Ciebie obróconą, gdy Ciebie w godzinie śmierci wzywać będę, abys mnie niezapominał, zebrzę.

Przemówże łaskawie do mnie, y zawołay mię; piżę tę pamięć Krwią twoją, piżę gwoździami twemi, piżę żelazem, albo grotem na Sercu twoim. Mówże (proszę Cię przez Rany, Krew, bolesć krwawą) y Duszom w Czytscu zostaiącym, tych a tych osob. Nieyże w tym respekie y mnie życzliwych.

21. *Gdy pó Elewacyi, ostatni raz demonią: słuchać Jezusa, Bo-*
le.

lesną Matkę Janowi w opiekę oddającego; a Jana Matce.

21. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Boleśny Oycze Jezu Ukrzyżowany, Oycze, marnotrawney Ci, a toliż przecie twoiey Cory, odday mię w godzinę śmierci, teraz y na przyszły czas Maryi, uczyn mi ją Matką, aby duszę moję piaślowała. Proszę Cię Bolesna, a kochana Rodzicielko! boleściami twemi Bogu mnie rodząca, proszę przez boleści Syna, przez miłość iego, abys wysłuchała Jezusa, do Ciebie za mną mówiącego. Oto Co-ra twoja. Y ja posłuszna Jezusowi (lubo niegodna tytułu tego) Ciebie za Matkę obieram, y lza-

nować obietnicę. Bądź mi Matką
moją teraz y w godzinę śmierci.

22. *Gdy Kapłan dzieli Hostyę
nad Kielichem: posłuchać wewnę-
trznie; iako się w Ciele Jezusowym
rwa żyły, od ciężaru Ciąta iego;
na trzech gwoździach zawieszo-
nego.*

22. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Jako strona na Krzyżu wycią-
gniiony Panie, rwa się żyły w
Ciele Twoim, niechże mi w smu-
tku śmiertelnym pociechą będą.

23. *Gdy część Hostyi w Kielich
wpuszcza Kapłan: słuchać P. Je-
zusa, żebrzącego napoju, y woła-
jącego: Pragnę.*

23. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Wszystkiego świata Dobro-
dzieu

dzieu Jezu, żeberz' odemnie zasilenia zemdlonemi ustami, zliniałemi wargami, zskorupiałym ięzykiem, wołając: *Pragnę*. Coż Ci podam żebraku Święty? oto łożę iednę! Niechże Cię ta zasili; a tę samę, poświęconą ustami twemi, odday mi w godzinę śmierci, a słabą duszę moję, Krwią twoią, winem mirowym, po gorzkiey, a Ś. śmierci, na dobrą śmierć zasil.

24. *Na Agnus DEI: Przypatrzyc się nakłonioney Głowie Jezusowey, z Krzyża ku obecnemu pospolstwu.*

24. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Baranku czyśty, niewinny, ubity, schyliłeś szyję, y Cłowę twoję, abyś na nię grzechy nasze wziął, ale ia niechcę moy

L 5 Jezu,

Jezu, grzechow na zbolasłą kłaść
 szyię, duszę moję składam. Wszak
 duch, dusza lekka, piasłuyże ią y
 dzwigay do Nieba, schyl głowę
 twoję na błogostawieństwo, y na
 danie odpustu duszy moiey w go-
 dzinę śmierci. Day mi pokoy
 wieczny. Day mi zbolasłą głowę,
 którą do pierśi przytulam, abyś
 mi y ty podobny affekt wyświa-
 dczyl, gdy konać będę.

25. *Gdy Kapłan bierąc się w pier-
 si mówi: Domine non sum di-
 gnus; Czuc z podziemieniem, iako
 się ziemia trzęsła, skały padały,
 gdy się ich, y Głos y Krew Jezu-
 sowa dotknęła.*

25. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Przeznikniy do serca mego, o!
 droga y zbawienna Krwi
 Je-

Jezusa mojego, niech zadrży, albo proch z niebie zrzuci, bojąc się Ciebie Sędzio sprawiedliwy, y straszliwy na Krzyżu wiszący! Obmyj mię z najmniejszych proszkow, atomow grzechowych, abym Ci czystą duszę przy skonaniu moim w ręce twoie oddała. Roskroy skaliste, bo w złym uparte serce moje, a iakoby dyamentowe, Baranku niewinny w proch pokrusz, Uderz żelazem twoim zaostrzonym, y Krwią twoją zafarbowanym, a' wyprowadź rzęliste na obmycie grzechow moich łzy, albo rzeki.

z6. Gdy Kapłan Ciało Jezusowe pożyma. Patrzeć na konającego Jezusa ostatnim affektem wołającego do Boga Ojca. Oycze! w ręce twoie polecam Ducha mego.

26. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Daiesz depozyt naymilszy, Du-
szę twoię, Jezu, Oycu Nie-
bieskiemu, dayże ią y mnie: wszak
dla mnie dana: Tchnąłeś Boże
moy na Adama, tchniy y
na mnie. Spuściłeś usta twoie na
dół, chcesz, abym w się Ducha
twego Świętego Pańskiego wzięła.
Biorę go, y nim żyć, y umierać
pragnę, chcę mówić y prakty-
kować, żyję ia, iuż nie ia; ale
życie we mnie Jezus, bo Iego du-
sza, miłość: Chcę tegoż duch to-
bie iako twego z tobą oddać przy
śmierci moiey.

27. *Gdy Kapłan Kielichem się
żegna, y piie Krew Pańską; z
politowaniem serdecznym, nad
prze.*

*przebitym Sercem Jezusowym,
umaz głęboką Świętą Ranę iego;
z ktorey się Krew y woda leie.*

27. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Niewyczerpane miłości morze
Serce Jezusowe, wylewałś
się głęboko: utępuiesz Krwi Pani-
ska mieysca duszy moiey w Ser-
cu Jezusa moiego, niech się w nim
pogrzebię. Leieś wodę S. na
obmycie Ciała Jezusowego, ser-
ca głębokie! ach czemuż ja Jezu-
sa umarłego, zboląłego, sinościa-
mi napełnionego, łzami moimi
nie obmywam? Ciebie iednak
Krynico zbawienia, wodo, źród-
ło żywota, gdy umierać będę,
na ochłodzenie, y obmycie du-
szy moiey zachowuję.

28. *Gdy Kapłan korporał składa: przypatrz się pracy Jozefa z Arymatyi y SS. Maryi posługujących nabożnie około zdięcia Cięcia Jezusowego z Krzyża; y oddających na łono Najsłwieźszej Panny Bolesney.*

28. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Piaśnię Depozyt krzyżowy
kochanie moje Jezusa! y ca-
łuję nayprzod Nóżki przebite, y te-
łzami miasto oleykow napełniam.
Całuję pracowite około zbawie-
nia mego Ręce przekute, y w nich
składam affekty moje.

Całuję głęboką w Sercu twoim
Ranę, a proszę Cię, abys, iej Je-
zu, nie zamvkał w godzinę śmier-
ci moiej, na ucieczkę do niey

za-

zabawę, y pociechę. Całuję was
zainiałe Lice, zbladłe Czoło,
zeleńle Usta, skościła Twarzą
Jezusa! życzyłabym tobie; abym
Cię dla duiży mey ożywna.
Więc duszę moję wpuszczam przez
Usta S. do serca; żyjez moy jezu,
a ia twoią śmiercią umierać pra-
gnę-

29. *Na Dominus vobiscum: Je-
zusa kładą na katafalku: gdzie na-
bożnie łzy y affekty Magdalena,
z innemi Maryami mylewa.*

29. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Tyrkańsko zabity, niewinny Je-
zu, Oycze moy, y Matko
moia! Boże nieśmiertelny, żal mi
życia twego! żal mi Ran Twoich!
żał mi śmierci Twoiey! Jam Ci
to

to dla Ciebie, dla miłości twoiey umrzeć miała, a Ty mnieś to uczynił. Czymżeć to nadgrodzę? Umrzec pragnę, abym Cię śmiercią moją, konającego, umarłego naśladowała, y iakokolwiek heroiczney miłości akt śmiertelny nadgrodziła.

30. *Podczas Kollekt, gdy Kapłan ośtatnie mówi modlitwy: Idź myślą y sercem, w Processyi pogrzebowey za Panem Jezusem, albo zaydź w oczy idącym do grobu z Ciałem Jezusym, y świętey dopomóż, kompanii.*

30. A F F E K T.

Duszy Nabożney.

Otwieram na ościesz serce moje
 skaliłe, abys w nim moy Je-
 zu, *Requiem*, odpoczynek sobie
 uczy-

uczynił. Wnieście go pobożni Święci ludzie do affektu mego, abym z tym Panem obumarła; albo obumierać się światu nauczyła.

31. *Gdy oſtatnie Dominus vobiscum: uważyc z iak nabożnym pożegnaniem odchodząc od Grobu Jezusowego, Marya Matka Jezusowa, y inne Marye, y Jozef z Arymatyi y Jan Święty, y inni ſerdecznie boleią.*

31. A F F E K T.

Duſzy Nabożnej.

Ja ſię nie puſzczę Ciebie moy Jezuz, atoli ſię pod nogi twoie rzucam, iako ſzczenie pilnować Cię będę, y przy Tobie Ciało, y duſzę moję złożyć pragnę.

32. *Gdy Kapłan błogosławi ludzior: całować z nabożnym afektem nóżki Jezusowe.*

32. A F F E K T.

Duszey Nabożney.

Niechże obecności moiey przy Tobie, przy Ciele twoim, przy Świętym Grobie, skutek ten będzie, abyś mi wszystkie grzechy darował. Proszę Cię o to teraz; y w godzinę śmierci. Pokaż dzielność Męki, zasług, Krwi twoiey nad duszą moją.

Odpuściłeś winę y karanie Łotrowi, uczyni y mnie te łaskę. Przyiąłeś do łaski, do przyiaźni, kochaną do Stóp, y Ran Twoich Magdalenę; niech iey miłości Ran twoich naśladowniczką zostaię, a od Ciebie boleiącego oderwać się
nie

Modlitwa Przed Spow. 259

nie dam ; Przy Jezulie bolesnym
żyć y umierać pragnę.

N A B O Z E N S T W O .

*Do Spowiedzi y Święty Kommu-
nii służące.*

M O D L I T W A .

P R Z E D S P O W I E D Z I Ą .

*Mowi Duch Święty przez Jana
Świętego zachęcając nas do Spowie-
dzi : Jeżeli myśnamy grzechy nasze,
Bóg mierny iest , y sprawiedliwy ,
żeby nam odpuścił grzechy nasze ,
y oczyścił nas z wszelkicy niepra-
wości.*

Panie Boże , morze wieprzebra-
ney dobroci , miłolierdzia ,
y litości , padam przed Tobą grze-
sznik żalem y ciężkimi grzech-
mi obalony , ktoremi iako nay-
gor-

gorzszym złym y naywiększą szpe-
tnością brzydząc się załuię za nie
z całego serca, y z całej duszy
mojej, y nigdy żałować nie prze-
flanę, dla tego, żeś ty nigdy Bo-
że nie powinien bydz obrażony,
ale zawsze w czasie w wieczno-
ści serdecznie kochany, y szano-
wany odemnie, y od wszystkich.
Y radbym Panie Boże, żeby z
serca mego, ktore piło niepra-
wość, iako wodę, morze łez ob-
fitych wypłynęło, na obmycie ze-
szpeconey grzechami duizy mojej.
Gdyby można krew swoją prze-
lać na wypłacenie się sprawiedli-
wości twojej, y na odkupienie
czasu upłynionego nie na kochaniu
y chwale, ale na obrazie twojej.
Ale kiedy tego życzyc tylko so-
bie mogę, a nie żyścić, tedy two-
ią

ią Krwią Chryście Jezu za mnie
wylaną obmywam się y oczy-
szczęm z nieprawości moich, y
nią samą gniewu twego zapalczy-
wość gaszę, mówiąc do Ciebie:
Oycze Przedwieczny. Oto krew
wylana niewinnego. Abła Syna
Twego kochanego woła do Cie-
bie za mną grzesznym, wołaią
wszystkie Rany iego okrutne, że-
bys się ulitowawszy, odpuścił mi
złości od wzięcia rozumu popeł-
nione, a osobliwie od przeszłej
spowiedzi, aż do tego momentu
poczynione. Proszę Cię tedy w
Imie Jego, ofiarując Ci pot Jego
krwawy, obnażenie, policzki, bi-
cze, cierniową koronę, ramienia,
śmierć okrutną, y przez to tedy
wszystko, co mię bardziey do za-
łu serdecznego pobudza, niż wzy-
stkie

śkie męki piekielne, y przez zasługi naydroższej Matki twoiey, y wżyskich Świętych, odpuść mi, y bądź mi miłościw, do Ciebie się szczerze nawraciaćemu; który lecę do nóg twoich Ukrzyżowany Jezu z Magdaleną, a nie tylko łzy, ale y serce pełne żalu y boleści wylewam pod nogi twoie Oycowskie, nigdy nie odrzucające grzeszników, y póty się ich trzymać będę, póki nie usłyszę, że mi już są odpuszczone grzechy moje. Za ktore, że szczerze y prawdziwie żałuję, wyznaię przed tobą Boże w Trojcy Jedyny, przed tobą Matko Boska, przed wżyskiemi Świętymi, y przed wżyskim stworzeniem. Y na dowód prawdziwego żalu, od tego żalu za pomocą łaski twoiey,
• bez

bez ktorey nic nie mogę, obie-
cuję życie swoje poprawić, y do
grzechow się nie wracać, choćby
mię naybardziej do nich namię-
tności y pokusy ciągnęły, zaczy-
nam niemi się brzydzić, y przed o-
kolicznościami umykać, tylko ty
mi sam dopomóż Boże niechący
zguby grzesznika, Amen.

Jeżeli chcesz, mów drugą.

Modlitwa 2. przed Spowiedzią.

Zebrawszy w serce moje wszy-
stkich pokutujących żale z sa-
mej miłości twoiey pochodzące,
żałuję Panie Boże za wszystkie
nieprawości moje, y radbym za
całego świata złości żałował, bo
te Cię ciężko obrażają, y serce
twoie Oycowskie ranią y zagraża-
ją ku nam. Ale nie dla tego ża-
łuję,

łuię, że mię oczywiście przez utrapienia y nieszczęścia karzesz ani dla karania czekającego grzeszników, ani dla wieczney zapłaty zgotowaney sprawiedliwym, ani dla otrzymania iakiey w życiu pociechy; bez wszelkiego interessu boleię, a boleię całym sercem za nieprawości moje, dla tego tylko iedynie, że Cię Boże nad wszystko kocham, nad wszystkie uciechy, roskoszy, y dostatki przenoszę. Boleię dla tego, że Cię Stworcę swego, Odkupiciela, Oycę nayukochańszego, Boga tak łaskawego, dobrego, y samę Dobroć uraził, y utracił, któryś mię stworzył dla kochania Ciebie, a ja miało miłości, popełniłem wiele złości na urazę Oycowickiego Serca twego, ach! niewdzięczności moja! Po-

Modliwa po Spowiedzi.

*Ufay Sjun, odpuszczone Ci są
grzechy twoie. Mowi Chrystus
u Mateusza Świętego: cap. 9.*

Otkarżywizy sam siebie przed
Tobą Sędzio żywych y umar-
łych, y naywyższy Kapłanie
Chryste Jezu, Boże Człowiecze,
oraz naymiłosiernieyszy Oycze,
teraz padam do nog Twoich Oy-
cowkich, y ie łzami polewam,
całuję y serdecznie przepraszam,
że Cię nie kochałem, Boga y
Oycę mego, a powinienem był;
ale cięszkiemi grzechami obrazi-
łem tak wiele razy. Dopiero wi-
dzę jak miłosiernego Boga, iak
i miłującego Pana, iak cierpliwego
Oycę utraciłem był Ciebie, kiedy
y teraz miało zasłużonego kara-

nia, dajesz mi łaskę na wszystkie
łaski największą nawrócenia się
do ciebie; za co million adoracyi
oddaję Ci, y widzę oczywiście,
że kochania godzienesz y chwały,
kiedyś tak dobry. Przyimię
mnie już nawracającego się do łaski
twoiej Oycze całym sercem ko-
chany, przyimię tę spowiedź mo-
ję, a odpuść niedostatek w niej
teraz albo kiedykolwiek pope-
łnione, odpuść grzechy przez nie-
wiadomość, albo przez nienależy-
te przygotowanie opuszczone,
albo z niedoskonałym zalem wy-
znane; za co samo teraz serdecznie
żałuję, y spowiadam się ich
przed tobą, y proszę, spraw Boże
we mnie, żebym już odciął
na wieki grzech sobie obrzydził,
a ciebie też na wieki ukochał mi-
łos-

Łością gorącą y nigdy nieustaiącą.
Odpuściłeś Boże Dawidowi, Mag-
dalenie, Piotrowi, Łotrowi, y
innym niezliczonym, a tym sa-
mym mnie nadzieję uczyniłeś, że
tegoż miłosierdzia zażyłes nade-
mną w teraznieyszey łpowiedzi,
iako bardzo ufam niepoiętey do-
broci twoiey, nie swemu żalowi
bo choćbym się tak we łzy rozlał,
iako rozlany iestem na złości,
choćbym wszystkie tortury y ka-
townie wycierpiał, y same ognie
piekielne zniósł, nigdybym nie
uczynił zadostyc za tak ciężkie
grzechy moje. Ale na to miejsce
ofiaruję wielkiego waloru bo
krwawe Ukrzyżowanego Jedyne-
go Syna twego zasługi, te tedy
niech Ci zupełną nadgodę uczy-
nią za mnie Wszechmogący Boże

y Stworco, iako też y zaślugi
Nayświętzey Maryi, y wzy-
śkich Świętych. Już tedy Boże
moy poaniąc na wspomniane za-
ślugi, pomniąc na ułomność mo-
ię, na namiętności gwałtowne,
na zepsowaną naturę w pierwszym
naszym Rodzicu Adamie, po-
mniąc na iakikolwiek moy żal, y
spowiedź uczynioną, zapomniy
nieprawości moich Oycze wiel-
kiego miłosierdzia: proszę Cię o
to tyle ustami, ile Ran zniósł Syn
Twój kochany Zbawiciel nasz.

Nayświętsza Matko Boska ofia-
ruy Bogu tę spowiedź moję, a
czego żal moy niedoskonały y ma-
ły nie dokazał; ty swoją wiele-
mogącą prozbą spraw u Boga,
proszę Cię o to Ucieczko grzeszni-
ków, ostatnia po Bogu nadzieja
mo-

moia Piaśtunko Boga y zbawienia mego, Niepokalanie Poczęta Panno. Ofiarujecie y wy wżyscy Święci zaśluga wasze, pokryiecie niedostatek spowiedzi moiey, y uprosicie przynajmniey teraz serdeczną skrucę, Amen.

MODLI TWA PRZED SWIĘTĄ KOMMUNIĄ.

Kosztujecie, y obaczcie, iak słodki jest Pan. Psalm. 33. Trzela mi dziś w Domu twoim mieszkać. Mowi Chrystus u Łukasza Świętego, cap. 19.

Zraniony ciężkim grzechem pragnę do ciebie Lekarzu dusz ludzkich Boże Człowiecze Chryście Jezu w Najsświętszym Sakramencie utaiony. Zmordowany na drodze nieprawości, pragnę,

M 5

iako

iako Jeleń do Ciebie Zródło żywota, y ochłodo moia iedyna Jezu nayukochańszy, żebym się się poilił tobą y ochłodził, y iuż więcey nie pragnął marności światowych. Szukałem dotych czas słodczy w stworzeniach, y znalazłem, ale zmyśloną, y momentalną, szkodliwą y Ciebie obrażającą; ale teraz szukam szczęścia, pociech, y słodczy w tobie Boże serca mego, częśćko moia, wszystko moje. Widzę dobrego, ach! czemu nie dawno! że tę kąski, ktoremi mię świat, ciało, y czart karmi, nie nasycą duszy moiey, ale tylko tuczą na piekielne pożarcie; więc do Ciebie Chlebie Anielski, na wieki ożywiający pragnę przystąpić, pragnę do twego stołu się zbliżyć.

na którym potrawy wszystkie
przyłmaki w sobie mają, serce
kontentuią, rozweselaiają, łaskami
bogacą, y karmią na żywot wie-
czny. Idę tedy do ciebie Chry-
ście, obnażony z cnot, abyś ty
będąc skarbem zbogacił mię da-
iać wszystkie cnoty tobie miłe,
mnie przyzwoite, abyś mię smu-
tnego pocieszył, chorego uzdro-
wił, ubogiego opatrzył. Zgoła,
żebym od Ciebie iako dawcy
wszystkiego, wszystko otrzymał,
co mię na duszy y na ciele szczę-
śliwym uczynić może, żebym
znalazł lekarstwo przeciwko grze-
chow, złączył się z tobą myślą y
sercem, y już odtąd żebym żył ia,
juz nie ia, ale ty we mnie Chry-
ście Jezu, y byłeś życiem moim y
szczęściem wiecznym.

AKT WIARY.

A Ponieważ do tego stołu two-
go Świętego potrzeba się pię-
knie przybrać, tedy nieczym in-
szym się przybieram, tylko cno-
tamy pryncypalnieyszemi, Wia-
ry, Nadziei, y Miłości. Wierząc
żywą wiarą y mocno w ciebie
Boga w Osobach troiakiego w
Boſtwie iednego; wierzę w ciebie
Syna prawdziwego Boſkiego Wcie-
lonego, umęczonego, tu zостаia-
cego z Duszą, Ciałem, y Boſtwem,
w tym Najsświętſzym Sakramen-
cie. Wierząc we wſzytko to,
cokolwiek Kościół Święty Kato-
licki Rzymski trzyma y uczy; y
to wſzytko krwią własną gotow
ieſtem w oczach twoich Boże moy
potwierdzić; gotow ieſtem wſzy-
tko złe wycierpieć, na utrzyma-
nie

nie tey wiary od ciebie Boże fundowaney, cudami potwierdzoney, nie omylney w Kościele Katolickim tylko się konserwuiącey; a wszystkie niedowiarstwa y Herezye przeciwnie tey moiey wierze wyklinam y potępiam; sam żadnego powątpienia nieprzypuszczam: na tę wiarę nie tylko na Ewangelii, ale przez Święte Sakramenta przyśięgam, y z tą pragnę Cię przyiąć tu zataiony Boże Człowiecze Chryste Jezu, który mię ieszcze bardziej utwierdź w tey Świętey Wierze.

AKT NADZIEI.

MAm nadzieię mocną, że będąc ty Boże miłosierdzia nie przebranego mnie grzesznikowi wszystkie darujesz urazy, od wzięcia rozumu popełnione, aż do

tego momentu. Ufam bardzo, że będąc przedwieczną Prawdą, ziszcisz tę obietnicę, iż mi Ciało twoje przejęte wynidzie na żywot wieczny, nie na potępienie. Mam nadzieję: że mi z Najsświętszym Sakramentem dasz wszystkie łaski doczelne y wieczne. Jako też y tego bez wątpienia spodziewam się, że przyjmiesz mię do Królestwa Niebieskiego, boś mię na to stworzył, Krwią Najsświętszą odkupił, łaskami y darami obdarzył. Spodziewam się się wszystkiego od Ciebie, boś jest wszystko moje, Bóg moy, Stwórca moy, Odkupiciel moy, y dawca wszystkiego szczęścia.

AKT MIŁOŚCI.

Jak Cię Boże moy kocham, a
raczey iakbym rad kochał y
iaka :

iaką miłością, ty widzisz serce
moie. Oto radbym gorzał miło-
ścią ku tobie Seraficką, miłością
Nayświętżey Matki twoiey, wizer-
unkich Świętyh. Wszystkie Akty
miłości naygorętsze, ktorekol-
wiek, y kiedykolwiek, w Świę-
tych, y w ludziach Ci się podo-
bały, przenoszę do serca mego, y
niemi Cię niezmiennie kocham nad
wszystko w świecie. Y radbym
wszystko stworzenie natchnął, że-
by Cię zemną ustawicznie kocha-
ło adorowało, y uznało, żeś ty
miłości naygodnieyszy, boś jest
naydoskonalszy. Przeklinam mo-
menta y czasy, w ktore niemiałem
gustu w kochaniu Ciebie. Nie
mam za ludzi tych wszystkich,
ktorzy Cię nie kochają, ani też
tey miłości ku tobie nazwę miło-
ścią

ścią prawdziwą, iezeli mi nie dopomożesz, żebym Cię kochał z całego serca bez żadnego rozdzielania, z całej myśli, ze wszystkich sił ustawicznie, w każdym miejscu y czasie. Tym się ieszcze nie kontentuję, radbym cały element ognia miał w sercu moim, żebym niezmiennie gorzał ogniem miłości twoiey. Radbym same ognie piekielne przeniósł do serca mego, żeby te wytrawiwszy grzechy moje, wiecznie w nim gorzały; boś mi na to dał serce, na toś mię stworzył, żebym Cię kochał: boś tego godzien, iako Bóg moy, Oyciec moy, y pociecha serca mego iako naywiększe, wieczne, y wszystko dobro moje.

Temi tedy Aktami przybrawszy serce swoje pragnę serdecznie do
Cie-

Ciebie Boże w Najświętszym Sakramencie zataiony, bez ciebie gmdlewam ochłodo serca mego, nie mogę żyć bez ciebie żywocie moy Jezu, pokarmie moy nayśmacznieyszy, napoiu moy nayśłodczy, delicie moje y wszystko moje. Już tedy w boiaźni synowskiey, w pokorze wielkiey, w wierze mocney, nadziei, y miłości gorącey, z pragnieniem idę do Ciebie straszny y nieograniczony Panie y Boże moy, nayłaskawszy y dobrotliwy Oycze moy Idę, mówię, do ciebie grzesznik y niewolnik twoy y ty pódź do mnie miłości moja, pódź gościu naymileyszy y pożądany, pódź z łaskami, z darami, ze skarbami, z dobrodzieystwy; dusza moja pragnie ciebie, boś ty ieś iey pokarmem, y wiecznym fczęściem.

Wzy-

Wzywam Cię Matko Najsświętszą, y proszę, przybierz afektami y cnotami duszę moję, przygotuy ią na przyście tak wielkiego Boga y Pana; oczyść mię czyśćta Panno, żebym czyłte Jezusowe ciało z Ciebie czyłtey wzięte, czyłtym sercem przyiął, przynieś mi go do ust y serca. Święta Noficielko Boska, y iako naygodniey go utraktuy w niegodney duszy moiey, Dodaycie y wy swoich gorących afektow Święci Aniołowie, wszyscy Święci Pańscy, osobliwie moi Patronowie y Patronki, y assystuycie mi do Święty Kommunii, abym się y przez Święty Sakrament, y przez łaskę tak z Bogiem złączył, żebym na wieki od niego nie był odłączony, Amen.

Mo-

MODLITWA
PO S. KOMUNII.

*Znalazłem, którego kocha Dusza
moja, mowi Oblubienica w pie-
niach Salamonowych. Cap. 3. ży-
ję ja, już nie ja, ale życie wemnie
Chrystus. Mowi Paweł Święty w
Liście do Galatów.*

Witam Cię moy naymilszy,
naypożądańszy y naygo-
dnieyfy gościu moim, Boże y
Stworco moy, y zaraz na godne
Cię przywitanie, za naywiększy
prezent daię całe serce moje, kto-
rym Cię bez miary kocham, wie-
rzę w ciebie mocno tu z duszą, z
ciałem y Bóstwem w tym Nay-
świętzym Sakramencie zataione-
go, którego, gdy dobroć, go-
dno i y pokorę uważam, rzucam
się

się w samę przepaść nikczemności
mojej, y niżej dna piekielnego,
żebyś Cię tyle wynioli, ileś się
dla mnie tu poniżył Najwyższy
Boże. Za co ze wszystkimi Ar-
chaniołami, ze wszystkimi Świę-
tymi, y ludźmi, ze wszystkim
stworzeniem padam przed tobą,
y oddaę Ci million adoracyi,
za tę niewypowiedzianą dobroć y
łaskawość twoją, że nie tylko bę-
dąc Bogiem, stałeś się Człowie-
kiem dla mnie, y umarłeś sromo-
tnie y okrutnie na Krzyżu, ale
jeszcze stał się pokarmem duży
mojej grzeszacy. Im bardziej to
uwazam, żeś przyszedł do mnie
gorzszego nad psa zgniłego, do śle-
ku nieprawości, do wielkiego
grzesznika, tym Cię bardziej ad-
mire, wyniozę, wielbię, szanuję,

y Krwią Boską, połknę wszystkie pociechy szczęścia y zbawienie duszy moiej; podziękuycie iako naygodniey, y wy wszyscy Święci Pańscy za tę wizytę tak szczęśliwą y proście, żeby nigdy Bóg z serca y duszy moiej nie wychodził, ale zawżę mieszkał we mnie, a potym ia z nim, żebym krolował na wieki, Amen.

Jeżeli się na Odpuszcie spowiadasz, przyday tę Modlitewkę.

Chryście Jezu wielki miłośniku dusz, zupełnie odpuszczający przez odpusty karanie winne grzechom, proszę Cię całym sercem przez ten osobliwy wynalazek miłosierdzia twego, przez twoię śmierć, y boleści Matki twoiej, day mi się stać uczestnikiem Odpustu tego, który dziś pozwolił tu

N Na . .

Namieśnik twoy Biskup Rzymiski,
 zebym był cale niewinnym przed
 tobą ale miłym Ci, y godnym
 łaski twoiey y zbawienia, Amen.

MODLITWY
 W ROŻNYCH POTRZEBACH
 DUSZY Y CIAŁA.

*Modlitwy podczas Odpustu albo
 Jubileuszu, lub w-inny czas, kie-
 dy się chcesz modlić za potrze-
 by S. Kościoła.*

MODLITWA
 Za podwyższenie Kościoła Świę-
 tego, y za Papieża.

Chryście Jezu Oblubieńcze y
 Głowo Kościoła twego, day-
 mu wiekować na opoce prawey
 nauki twoiey, y niebać się sztur-
 mow nieprzyacioł Krzyża Świę-
 te.

tego. Niech protekcyą twoią pomnaża się w boiaźni, chwale y miłości twoiey, y we wszytikich cnotach. Nie day nam od wiary przez ciebie fundowaney, cudami potwierdzoney kiedykolwiek odstąpić; ale w niey trwać do skonczenia świata. Rozprzestrzeń Kościół twoy po całym świecie, żeby na każdym mieyscu Ciebie Boga prawdziwego znano, czczono, y kochano; aby wszystkie narody były członkami Kościoła twego: racz go tak podwyższyć, aby wszyscy Krolowie w nim tobie iednemu kolano schylili, y Ciebie iednego adorowali.

Pasterzowi zaś Kościoła Twego Biskupowi Rzymskiemu day cnot iako naywięcey, y czuyność wielką nad owczarnią twoią, żeby za-

292 *Modl. za zgodę Pan. Chrześ.*
dneý owieczki krwią twoią kupioneý nie stracił; wszystkim, kluczymi od ciebie danemi Niebo otworzył, y niewinnych zgromadził do teyże owczarni, aby Tobie Baranku Boży była chwała nie tylko od nas; ale od całego świata, Amen.

M O D L I T W A
Za zgodę Panom Chrześcijańskich.
Królu nad Królmi, Panie nad Panami Boże Włzechmogący, y miłośniku pokoju, prosiemy Cię, abys wszystkim Panom Chrześcijańskim odiawszy chciwość y pychę, dał iedne serce, iedyną myśl y pokoy, aby Ciebie Boga w Troycy Jedyneýo w iedności chwalili, y prawo twoie chowali. Niech w nich żadna nie panuje zawziętość, y niezgoda, ale iedno-
stay.

Modlitwy za mykorzen. Here. 293

stajna miłość y liła, żeby wznaku Krzyża Świętego nieprzyjaciół widomych y niewidomych zwyciężyli; y pokazali światu, że nie inny ich jest Bóg, tylko ieden Bóg nad wszystkie bogi najprawdziwszy, iako ieden w istocie swoiey, tak wiedności utrzymującey ferca ludzkie y Państwa; ktoremu niech będzie chwała na wieki, Amen.

MODLITWA

Za mykorzenienie Herezyi.

Pełny miłosierdzia y litosci Boże, nigdy niechcący zguby grzesznika; ale usilnie pragnący y szukający zbawienia wszelkiej duszy, prosimy Cię pokornie w Imie Jezusa y Maryi Panny, abyś weyzzrawszy na Heretyki, iako na dzieło rąk twych, y okup

• • • • • **N 3** • • • • • **Krwie**

Krwie Syna twego, nie dał im
 ginać w uporze swoim, ale raczył
 nawrócić do iedności Wiary Świę-
 tey Katolickiey Rzymskiey, o-
 świeć ich rozumy zaślepione pro-
 mieniem skuteczney łaski twoiey,
 żeby oczywiście poznali, że tyl-
 ko w Katolickim twoim Koście-
 le, iako iest wiara prawdziwa,
 tak pewne zbawienie; aby ią
 przyiawszy, w niey Ciebie chwa-
 lili, y kochali, y dobrze wierząc,
 dobrą wzięli zapłatę Ciebie Bo-
 ga samego, Amen.

LITANIA NOWA

*Do Świętych Patronow w potrze-
 bach Duszy y Ciała.*

K yrie eleyson, Chryście eleyson
 Kyrie eleyson.

Chryście usłysz nas.

Chry-

Chryście wysłuchaj nas.

Boże w Trojcy Święty Jedyńy
Opatrzny y odpuszczający.

Zmiłuy się nad nami.

Boże w Najsświętszym Sakramen-
cie zataiony. Zmiłuy się.

Najsświętsza Panno Marya Matko
Boska y nasza, Niepokalanie Po-
częta Opiekunko nasza Modl się.
Wszyscy Święci Aniołowie y Ar-
chaniołowie. Osobliwie Święty
Michale, Rafale, Gabryelu.

Modlcie się za nami.

Święty Aniele Strożu. Modl się
Wszyscy Święci Patryarchowie y
Prorocy. Modlcie się.

Święci Piotrze y Pawle. Modlcie.
Święci Janie Ewangelisto y Toma-
szu Modlcie się za nami.

Święty Juda Tadeuszu. Modl się.

Wszyscy Święci Apostołowie y Ewangeliści. Modlcie się.

Święty Wawrzyńcze. Modl się.

Święty Joachimie y Święty Józefie. Modlcie się za nami.

Święci Trzej Królowie Kasprze, Melchiorze, y Baltazarze. Modl.

Święci Mikołaju, y Augustynie. Modlcie się za nami.

Święty Ignacy Lojola, Filipie Neryusza, Franciszku Xawery. Modlcie się za nami.

Święty Kajetan. Modl się za nami.

Święty Grzegorz Patryarcho Ormiański. Modl się za nami.

Święty Franciszku Seraficki. Modl.

Święty Antoni Padewski. Modl.

Święty Rochu y Sebastyane. Modlcie się za nami.

Święty Dominiku y Tomaszu z Akwinu. Modlcie się za nami.

Świę-

Święci Benedykcie y Aloizy.
Modlcie się za nami.

Święty Pietrze z Alkantary. Modl.

Święty Onufry. Modl się.

Święty Dyzma Łotrze. Modl się.

Święci Woyciechu, Stanisławie,
Jacku, Stanisławie Kośko, Ka-
zimierzu, Floryanie, Janie Kan-
ty, Janie z Dukli, Jozafacie
Metropolitо, Patronowie moi,
y Oyczyzny moiey. Modlcie.

Święta Anno. Modl się za nami

Święta Marya Magdaleno. Modl.

Święta Joanno. Modl się za nami.

Święta Barbaro. Modl się za nami.

Święta Katarzyno. Modl się za n.

Święta Doroto. Modl się za nami.

S. Urszulo z Towarzyszkami. Modl.

Święte Marya Egipcyako, y Tai-
do Pokutnice. Modlcie się za n.

Święte, Marya Magdaleno de

Pazzis, Birgitto, Tereſſo, Gertrudo, Mechtyldo, miłośnice Boga, y Chryſtuſa Ukrzyżowanego. Modlcie ſię za nami.

Święte Tekło, Wilgeforto, *Angela de Fulginio*, Kalamando, w wielkich potrzebach y ſmutkach Patronki. Modlcie ſię za n.

Święte Apollonia y Rozalia. Modl. Wſzyſcy Święci y Święte, ktorych dziś Kościół Święty czci. Modlcie ſię za nami.

Wſzyſcy Święci Męczennicy, Wyznawcy, y Puſtelnicy. Modlcie.

Wſzyſkie Święte Panny y Wdowy. Modlcie ſię za nami.

Wſzyſcy Święci y Święte Starego y Nowego Zakonu, znaiomi nam y nieznaiomi, wspomnieni y niewspomnieni. Modlcie ſię na nami.

Baranku Boży ktory gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie. Baranku Boży, ktory gładzisz grzechy świata. Wyślu-
chay nas Panie. Baranku Boży
ktory gładzisz grzechy świata.
Zmiłuy się nad nami.

Chryście usłysz nas.

Chryście wysłuchay nas.

Kyrye eleyson. Chryście eleyson.

Kyrye eleyson.

MODLITWA.

Panie Boże Wszechmogący Ko-
rono y obfita zapłato Świę-
tych twoich, ktory nie tylko im
siebie widzieć pozwalasz w chwa-
le Niebieskiej, ale ich ieszcze
Przyiacielami swoimi nazywasz,
proszę Cię przez tę twoją miłość
ku nim, y ich ku tobie, przez
ich cnoty, prace y męczeństwa, a

Nay.

naybardziej przez wielką zacność
 y przyczynę Nayświętszey Rodzi-
 cielki twoiey Panny Maryi, Kro-
 lowy wszystkich Świętych zmi-
 łąy się nademną, day mi wszy-
 śtkie doskonałości, y potrzeby,
 day odpuszczenie grzechow, zba-
 wienie duszy, y tę łaskę N. o kto-
 rą Cię Boże iako y o wszystko ca-
 łym sercem proszę, y niewinna
 Krew Syna twego na ziemię ro-
 złana woła y prosi; zmiłuyże się,
 a day według proźby moiey; a
 za to ile Aniołow, ile Świętych
 y ludzi, ile wszystkiego stworze-
 nia na świecie, tyle Ci będzie
 adoracyi Boże przez całą wie-
 czność, - Amen.

MODLITWA

Do opatrności Boskiej.

Boże na wieki panujący y wszy-
 śtkim

stkim tak mądrze y dobrze dysponujący, że y naylichszemu stworzeniu twemu na niczym nie schodzi, wszyscy wszystko z rąk twoich Oycowskich mamy, za co imieniem wszystkiego stworzenia, adoruję tę mądrą Opatrzność twoją nad wszystkim się rozciągającą, ją chwale, przyjmuję, iey się poddaę, że wszystkim wyznaię, iż bez niey nic się nie stanie. Z niey łaknący pożywienie, pragnący ochłode, zdesperowani nadzieię, szczęśliwi szczęście, smutni pociechę, ubodzy dostatki odbierają, naymnieyszy robaczek nią żyje, włoś się konserwuje. Zgoła wszyscy komu czego potrzeba z hojney y dobrotliwey Opatrzności, twoiey mają. Już tedy ni e mogę mówić przed Anio-

tem, że nie maś. Opatrzności, bo
bym y przeciwko sobie świadczył
który millionowe skutki Jey na
sobie, y na innych widziałem y
doznałem, y widzę na wszystkich
stworzeniach. Doznałem iey w
swoim stworzeniu, w odkupieniu,
w konserwowaniu, y darowaniu
łask przyrodzonych y nadprzyro-
dzonych, wiadomych mi, y nie
wiadomych. Niech mi tedy ta
Nayświętsza Opatrzność twoja
stać się w niebezpieczeństwie o-
broną, w utrapieniu pociechą, w
niedostatkach obfitością, w rze-
czach zdesperowanych nadzieją y
ratunkiem, a oddali odemnie zby-
teczne staranie y troskliwość; y
daj to, co do duszy y ciała na-
leży, y to, co mię bez obrazy
twoiey w życiu tym mizernym
po-

pocieszyć może. A iakoś Wfzechmogący Boże naywiększą moc y miłosierdzie pokazał nademną rozumnym stworzeniem, uformowawłszy mię na obraz twoy, tak naywiększą Opatrzność pokaż nademną człowiekiem, dając mi y to, co sam widział potrzebne, y to, o co Cię sam proszę z ufnością przez zacność y zasługi Maryi Panny, y tych Świętych, których naybardziej kochasz, a ia miłosierdzie twoie tak wielkie nademną pokazane, na wieki z Dawidem ogłaszać będę, Amen.

M O D L I T W A

O zgadzanie się z wolą Boską.

Doznawszy, że nic ani mieć, ani czynić nie mogę, poki ty Panie Boże nie będziesz chciał, przyznaię, iż wszystkie moje za-
my-

myśli, akcye y szczęścia, zawisły od woli twoiey Boskiej, która jest najmędrza, naydoskonalsza, zawsze mi na dobre wychodząca. Tę tedy wolą, iako świętą czczę, iako mądrą y doskonałą uznaię, y całym sercem przyimuję, iey się ze wszystkim, y wszędzie zupełnie oddaę, za nią idę oślep, a wiem, że nie zbłądzę: iey się całym sercem y rozumem trzymam, a wiem, że nie upadnę; bo wiem, żebyś niechciał być Bogiem, gdybyś co złego chciał, ani byś był Oycem, żebyś mi szkodził docześnie y wiecznie; ale tak czynisz, iak mądry y doskonały porządek twoy wyciąga, y iak jest z dobrym moim. Mnie się wprawdzie zdaie gorzko y smarkotno iść za wolą twoją Panie

Bo-

Boże; co się dzieje we mnie nie dla tego, żebym się miał iey sprzeciwiać, ale iż niewiem za co, y na co to czynisz. Ale uważywszy należycie, iż niepodobna żebyś mi co złego chciał, będąc samą dobrocią: uważywszy y to, iż to być nie może, żebyś ty dla moiey nierozumney woli, swoje mądrą y świętą odmienił, y dla mego upodobania szyki swoje y dyspozycyą pomieszał y odmienił, którą koło mnie uczynił; tedy tak chcę wszystko, iak ty chcesz, tak się zemną niech dzieje, iak ty widzisz być mi potrzebno, zbawienno, y tobie chwalebno. A jeżeli cokolwiek przykrości w tey woli twoiey Świętey czuję, proszę Cię przez wszystkie dzieła twoie Boskie,

skie, a naybardziej przez wielkie miłosierdzie, day mi wielką cierpliwość, ślepą rezygnacyą y uspokojenie, abym tak na woli twoiey spoczywał, iakbym spał na łonie twoim Oycowskim, Am.

MODLITWA

Do Boga w utrapieniu.

Panie Boże mąrtwiący y ożywiający, y generalna pociecho serc smutnych, pociesz mię utrapionego, z woli twoiey karzącey mię sprawiedliwie za nieprawości moje, które są cięższe million razy, niż te twoie karamie na mnie zesłane. Czczę ią tę wolą twoię Nayświętszą, y całą rękę Oycowską mnie białą, z niey się nie wydzieram, ale wypraszam pokornie, prosząc ze łzami, abys gniew twoy zamieniwszy w mi-

miłosierdzie, surowość w dobroć pocieszył mię w tym utrapieniu, któreś na mnie zesłał. Jużes wykonał wolę twoję świętą y sprawiedliwość nademną, pokażże y miłosierdzie, które jest naywiększe nad wszystkie dzieła twoie. Uczynź to Oycze Przedwieczny, przez ciężki smutek Syna twego w Ogroycu miany, oraz y przez boleści Maryi Panny Bolesney. Zmiłuy się, y sam Chryście Jezu Synu Boży przez wszystkie zbior gorzkiey męki twoiey, przez bolesną Ranę Ramienia twego, ugoy ranę serca mego, wszak wiesz, co jest smutek, boś doznał w Ogroycu. Nie przymuszay mię tym smutkiem do pokuty, bo będzie niedoskonała, gdyż nie z miłości twoiey, lecz z przymuszenia po-

chodząca, ale oddaniwszy odemnie to utrapienie, doznasz y obaczysz w krotkim czasie, że z dobrej y własnej woli, przy szczęściu z samej miłości twojej żałować będę za grzechy moje, iako y teraz żałuję, nie dla oddalenia smutku odemnie, ale że Cię kocham, a kocham serdecznie. A gdy pocieszysz smutne serce, nim samym ieszcze Cię bardziej kochać, chwalić, y czcić będę, y wyznawać, żeś y Bogiem ieś moim, y Pocieszycielem. Chyba widzisz mądrości Przedwieczna, że trzeba koniecznie, żebym cierpiał, dla iakiej racji tobie wiadomej; niechże y cierpię na chwałę twoją, tylko Cię proszę serdecznie; żebym mile znośił to utrapienie, daj mi cierpliwość, żeby było z
ukon-

ukontentowaniem woli twoiey, a
z moią załugą y zbawieniem,
Amen.

MODLITWA

*Do Nayswiętszey Panny także
w utrapieniu.*

Uczciwszy godność twoię Nay-
świętsza Panno, którą masz
ze Krwie Krolewskiej Dawido-
wey, y z Macierzyństwa Boskie-
go: Uczciwszy czystość, Niepo-
kalane Poczęcie, wszystkie tytu-
ły y przymioty twoie, udaę się
do wielkiego twego miłosierdzia
Boga miłosiernego Matko; y przy-
znaę Ci z całym światem, żeś
bardzo miłosierna y łaskawa,
gdyż gniew Boski mityguiesz,
grzesznych od zguby ratujesz,
zbawienie upraszasz, wszystkim
wszy-

wizyftkie potrzeby otrzymuieſz u Boga. Z kąd ſługa twoy niegodny biore ochotę, ze będąc tak miłoierną, wielemogącą y naybliższą Boga, będąc Pocietżycielką utrapionych od wizyftkich doznanią, uproſiſz mi pociechę, w tym ſmutku moim, ktory nieznoſny cierpię na ſercu. Uczyńże to, dla wielkiego pomnożenia czei twoiey, a uproſ mi u Boga pocietżenie, proſzę Cię o to przez ſerce Jezufowe przebite, y twoie Macierzyńskie kochaiące Boga y ludzi, przez wizyftkie cuda y łaski, ktore czyniſz y daieſz dla proſzących, przez Nayłodoſze Imię Jezufa Syna twego kochanego, mech doznam łaski twoiey, do ktorey uciekam nię teraz ſzczerze, mechże ſię nie omyle w proſbie

mo-

moiey o Matko, Pocieszycielko,
y ośtatnia po Bogu nadzieio moja.
Prezentuy Synowi twemu pierś,
ktoremiś go karmiła, żywoc, w
ktorymeś go noniła, prace, ktoreś
miała, terce, ktorymeś go kocha-
ła, y kochałz; aby tym wzruizo-
ny zmiłowałnie nadeniłą. A ieżeli
moie grzechy przelzkadzią Bogu
do uczynienia miłoiherdzia nade-
mną, żałuię za nie terdecznie, y
proszę Cię Ucieczko grzesznych,
przeproś za mnie Boga, y uproś,
o co proszę. A ia pocieszenie o-
trzymawłzy, poprzylięgam przed
Bogiem, że Cię w zyciu y w wie-
czności czcić y kochać będę. Am.

Modlitwa Generalna

W kaźdey wielkiey potrzebie.

Synu Boga Oyca Przedwieczne-
go iedyny y ulubiony; ho-
nor,

nor, krew, y życie na okup Narodu ludzkiego łożący; proszę Cię całym sercem, przez okrutne y nieznosne na całym ciełe twoim Świętym y niewinnym bole zniesione, a naybardziej przez przebite twoie Serce, rezydencyą miłości y miłosierdzia, przez hańbę swoją, włtyd y policzki, przez ciernie aż do mozgu się przedzierające, przez nieznosną Ranę ramienia twego, zmiłuy się nademną potrzebującym teraz bardzo miłosierdzia twego, ktoreś mi proszącemu dać obiecał w Ewangelii, y kołeczącemu otworzyć; otworze miłosierne serce, żeby z niego mnie smutnemu wypłynęła pociecha y ta łaska N. Proszę Cię o to w Imie Maryi Panny Matki twoiey krwie swoiey tobie dająca

cey*

w kaźdey wielkiej potrzebie 313

cey na uformowanie ciała, nożącey Cię w żywocie dziewięć Mie-
sięcy; mlekiem Cię swoim karmią-
cey, kochającej, Bolesney przy
twey śmierci, a teraz z tobą kro-
lującey, y słyszającej to, że Cię ia
w Imie Jey proszę, dayże mi sku-
tek w tey proźbie moiey. A nay-
bardziej proszę Cię Oycze Przed-
wieczny w Imie smutnego, om-
dlewiającego w Ogroycu, wzgar-
dzonego, biczowanego, korono-
wanego cierniem, y Ukrzyżowa-
nego Syna Twego Jezusa Chry-
stusa, który mówił. Jeżeli o co
prosić będziecie Oycy w Imie mo-
ie, da wam; zyszcze tę obietnicę,
żeby były prawdziwe słowa Prze-
dwieczney Prawdy. Zysć y tę
drugą Ducha Świętego: Wzywaj
mnie w dzień utrapienia, a wyrw

O ... Cię;

Cię; o co proszę serdecznie. Wo-
 łałam głosem Syna twego, na Krzy-
 żu konającego: Boże mój, Boże
 mój, czemuś mię opuścił? Zmi-
 łośnyze się, zmiłośny nademną, przez
 przyczynę Świętych Aniołów,
 przez przyczynę Świętych Apo-
 łałłów, przez zasługi wszystkich
 Świętych, a osobliwie najmilszy-
 fzych tobie, przez dobroć serca
 twego, y miłosierdzie niepojęte.
 nie czekając aż się stanę godnym
 politowania twego, bom ja za-
 wsze jest niegodnym najmniej-
 szej łaski twoiej dla grzechow y
 niedoskonałości moich, chyba ty
 mię sam uczyni godnym zmiłowa-
 nia twego, ktore dziś Boże Świę-
 ty, Boże mocny, Boże nieśmier-
 telny pokaż nademną, niewycią-
 gającym Cię na cuda, ale z wi-
 ą.

Modl. o Cnot. y Doskon. Chrz. 315

ra, nadzieią, y pokorą prosiącym
przez Chrystusa Ukrzyżowanego
Syna twego, Amen.

M O D L I T W A

*O Cnoty y Doskonałości Chrze-
ścijańskie*

Naywiększa Swiatłości y Dosko-
nałości Boże moy, który y
Bogiem byś niechciał bydz, że-
byś nie miał wszystkich doskona-
łości y atrybutow, y dla tego ta
Ci się dusza naybardziej podoba,
tę łaskami obdarzywszy koronu-
jeiz, która jest pełną cnót y do-
skonalsci; zaczym od ciebie, ia-
ko od zródła Świętości y wszel-
kiej perfekcyi zebrzę pokornie
przez wszystkie cnoty y zasługi
Maryi y Świętych, uczyn mię we
wszystko doskonałym, zebym był
iako Dawid według serca twego. Je

316 *Modl. o Cnot. y Doskon. Chrz.*
Jestem doskonałym dziełem Wszech-
mocności Twojej co do stworze-
nia, niechże tak będę doskona-
łym Chrześcianinem y sługą two-
im, co do cnoty y świętobliwo-
ści. Jestem twoim obrazem, niech-
że tobie twemu Oryginałowi będę
podobnym, przynajmniej w do-
skonalskościach mnie przyzwoitych
a tobie miłych. Cokolwiek Ser-
cu Twemu Boskiemu podoba się y
oczom twoim, niech to mam w
sobie, niech to uniem y czynię.
Mianowicie proszę Cię Stworco
moy, day mi ciębie nad wszystko
kochać, wierzyć w ciębie bez
powątpiewania, zgadzać się z wo-
łą twoją Świętą a brzydzić się
grzechem, day mi choć po iedney
cnotcie wybranych twoich, a tak
będę doskonałym na ziemi, a w

Nie-

Niebie szczęśliwym, y ciebie
chwalącym na wieki, Amen.

M O D L I T W A

O Pogodę.

N Tiepoięty w łaskawości Boże,
Mocarzu, niebem y ziemią
władnący, idę do Tronu twego z
pokorną suppliką, abys pomniąc
na dawne cuda Wszechmocney rę-
ki twoiey teraz pokazał ie, a po-
hamował te wielkie y ustawiczne
deszcze szkodzące obńtości ziemi,
ktoraś nam dał łaskawie. Zata-
mowałeś uniwersalny potop, czer-
wonemu morzu kazałeś ię rozłą-
pić, morskie nawałności uspokoiłeś,
takież cuda pokaż nad nami, a te-
raznieyszą zbyteczną powodź nie-
bieską oddal od nas; pokaż ię
przez to Bogiem miłoliernym, y
Oycem łaskawym, a bardziey po-

ciągniesz dobrocią do kochania,
y chwalenia ciebie; nizbyś pocią-
gnął karaniem,ktore teraz y zawsze
oddal od nas; przez krwawe za-
ługi Syna twego, przez przyczy-
nę Maryi Panny y wżyskich
Świątych, Amen.

Świąty Boże, Świąty Mocny,
Świąty a nieśmiertelny zmiłuy,
się nad nami w każdey potrzebie,
ale osobliwie w tey potrzebie po-
żądaney pogody.

M O D L I T W A

O Deszcz.

Do kogoż w potrzebach na-
szych uciec się namy, ieze-
li nie do ciebie Stworco, Oycze
y Dawco wżyskiego Boże nasz?
w ręku twoich iako iest karanie,
tak y zmiłowanie; do ciebie te-
dy idę, y całym sercem pokornym

Modl. Pod czas Winy y niep. 319

y ufaiącym prosię, racz oddalić
teraznieyszą poluchę urodzaiom
ziemskim y wielu rzeczom szkoda-
jącą, a spuść rolę Niebieską na
obliczność ziemską. Spuściłeś
deszcz w posuchę przez Eliasza,
wyprowadziłeś wodę z opoki
przez Moyzesa, teraz też spuść
łaskawie z obłokow deszcz po-
trzebny: nie załuy nam podłey
wody na skropienie ziemi, któryś
nam niezałował drogiey Krwie
Syna twego iedyngo na odku-
pienie, przez ktorego Cię rany
jako też przez boleści Maryi pro-
siemy, niechże otrzymamy, Am.

MODLITWA.

Pod czas Winy y niepokoju.

Wszchemogący Boże, który
masz niepojęte y nieprze-
liczone sposoby do ukarania ludu

O 4 . . . twe.

320 *Modl. pod czas W'oyny niepok.*
twego, iako to y nas teraz ka-
rzez iluźnie niepokoiem, y woy-
ną, z kąd uślawiczna boiaźn śmier-
ci y szkody na honorach, fortu-
nach y chudobach, na którą mi-
zeryą naszą weyzrzyi iako miło-
śerny Oyciec, y oddał nieprzyja-
ciół czuwających na zgubę naszą,
y czyniących wielki niepokoy,
a umiaygu y ich zawziętości y im-
pety; wżakże żadnych niezgod
cierpieć nie możesz, boś ieś mi-
łosnikiem pokoju y iedności, kto-
ryś umyślnie y Syna twego Jedy-
nego zesał na przynieśienie nam
pokoju; ani rozlania krwi ludz-
kiej pragniesz, boś sama dobroć;
ani nieszczęść naszych nie szukasz,
boś ieś dawca szczęścia. Powie-
dział Syn twoy: że błogosławie-
ni pokoy czyniący; uczynże go

Bo-

Modlitwa pod czas powietrza 31.

Boże, a będziesz od nas błogosławiony, kochany, y chwalony. Oto Cię prosimy przez śmierć tegoż Syna twego, przez zacność y zaślugi Maryi Panny, y przez przyczynę Świętych twoich, Am.

M O D L I T W A

Pod czas powietrza.

Autorze, y Panie życia y śmierci Wszechmogący Boże, kiedy o robaczku naylichszym masz staranie, dając mu życie, y konserwacją; dopiero mieć musisz nas ludzi w większey daleko opiece, ktorych nie słowem, iak inne rzeczy stworzyłeś, ale własną ręką z ziemi uformowałeś na podobieństwo swoje, wlaśszy duszę rozumną, nieśmiertelną, ciebie poymującą; tym się nie kontentując, honor y życie dałeś Syna twego

kochanego za nas; nadto Świętymi poświęciłeś Sakramentami. Tak tedy wiele łożywszy dla nas, y niezliczone dowody miłości ku nam pokazawszy, czyliż pozwolił, abyśmy zarazą powietrzną zgładzeni byli? czy to zniesie Oycowskie serce twoie, abyśmy synowie twoi wygineli, ciebie się nie nachwaliwszy ani nakochawszy? Pohańmy tedy Boże miłośni, Boże łaskawy, surowość twoją, y miecz sprawiedliwości, a niechciey nas gubić docześnie y wiecznie, widząc nas grzesznych y niegotowych na taką śmierć, ktoraby była droga w oczach twoich, coż Ci potym, iż bez dobrej albo bez żadney dyspozycyi tą zarazą pomrzemy. Grzechy nasze te plagi na nas zciągnęły,
—
ale

ale niech ie oddali miłosierdzie twoie y okrutna męka Syna two-
go. Nayswiętłza Matko od zara-
zy grzechowey zachowania, za-
choway nas od zarazy powietrz-
ney, Święci Sebaſtyanie, Rochu
y Rozalio doſwiadczeni Patrono-
wie w powietrzu, przeproście Boga
rozniewanego y Karzącego, y od-
dalcie tę ciężką plagę, pod którą
ięczym do Boga mizerni, niechże ſię
zmiſiue nad nami. A my tey śmier-
ci uſzedłszy oczywiſtey, nie śmier-
telną miłością, to ieſt wieczną bę-
dziemy Ciebie Boga miłoiernego
kochać, y chwalić, Amen.

INTENCYA

*Modlenia ſię za dusze w Czysta
zoſtaiące.*

1. **Z**a te dusze modlić ſię potrze-
ba, ktore za żywota nay-

bardziej kochały Pannę Przenajświętszą, gdyż przez to uczynisz miłą rzecz Matce Bożej.

2. Za te dusze które za żywota najczęściej modliły się za zmarłych, gdyż te są godne, aby im toż wzajemnie świadczo.
3. Za te dusze, które największe Męki cierpią; gdyż ich bole, godne są politowania, y ratunku.
4. Za te dusze, za któremi nikt się nie przyczynia, nie mając krewnych, ani przyjacioł, gdyż te od wszystkich opuszczone potrzebują twoiej pomocy.
5. Za te dusze, które już dawno w Czyśćcu zostają; gdyż się za tak długo cierpiącemi modlić godzi o ukrocenie mąk ciężkich.

6. Za te dusze, ktoreby naydłu-
zey w mękach zostawały: gdy-
by nie były ratowane; należy
bowiem do takiej przyługi nie
dać się uprzedzić.
7. Za te dusze, ktore cierpią za
bardzo mały występек; na-
leży y za te się przyczynić; y
łatwo się ie może wyzwolić kie-
dy nie wiele zawiniły.
8. Za te dusze, ktore są w nay-
większym stopniu świątobliwo-
ści; te bowiem skutecznie usłu-
żyć ci mogą w Niebie.
9. Za te dusze, ktore są naybliż-
sze. do oglądania chwały Bo-
skiej, tym nayłatwiey Niebo
uprofisz.
10. Za te dusze, ktore z twoiey
okazyi cierpią męki, za temi o-
bligowany jesteś się przyczynić.

11. Za dusze Oyca, Matki. Dziada;
Babki, krewnych y przyacioł;
do tego bowiem sama krew y
affekt powinny być powodem.
12. Za te dusze, które nagle ze-
szły z tego świata bez przygo-
towania się, bez Mszy, y Spo-
wiedzi; te naybardziej godzi
się ratować.
13. Za te dusze, które za żywo-
ta dobrze Ci czyniły, do tego
wdzięczność powinna być po-
wodem.
14. Za te dusze, które za żywo-
ta źle Ci czyniły, trapiąc Cię,
prześladując, y obmawiając:
Chrześciana miłość te każe ra-
tować.
15. Za te dusze, którym dobrze
czyniłeś za żywota; godzi się
tymże y po śmierci wszelką po-
moc świadczyć.
- 16.

16. Za te dusze, którym kiedy żyli złe czyniłeś, trapiąc ie, y obnawiając; należy tedy, abyś im to po śmierci nadgrodził.

17. Za te dusze, które chce Pan Bóg, aby były nayprędzey ratowane w tym wola twoja z Boską się stosować powinna.

MODLITWA

O Śmierć szczęśliwą.

Wszelchmogący Boże życia y śmierci Panie Dekret twoy na ludzki naród wydany, aby każdy rodzący się umierał, mile przyjmuję y przyznaję, y zaraz proszę, iako naypokorniey Ciebie Boga nieśmiertelnego, day mi taką śmierć, ktoraby Ci się podobala, ktoraby mi była końcem nieszczęść światowych, a początkiem
szczę.

szczęścia wiecznego, początkiem kochania, y chwalenia Ciebie w chwale Niebieskiej. Day mi ustawiczną na śmierć pamięć, a tym samym od wszystkiego złego utrzymać, a mieć się do wszystkiego dobrego, abym Ciebie dobra wiecznego dostał. Całe życie moje niech będzie śmiercią, którąbym umierał grzechom y złym nałogom, a naybardziej, żeby umierał z miłości twoiej, y pragnął sercem Pawłowym być z tobą Bogiem swoim na wieki. Wszystkie akcyje moje, myśli y słowa, niech tak będą dobre, Boże moy, żeby y śmierć moja była dobra, a zatym dobra sentencya twoja na mnie padła. Broń mię miłośliw y niechęcy śmierci grzesznika Boże, od nagłej śmierci,

y od wieczney, ani iey zsyłay
w ten zas, kiedy mię obaczył
grzesznego, ale poczekay nawro-
cenia mego, a pokażesz, żeś ieś
miłosierny y nieskwapliwy na ka-
ranie, y niechcesz zagubić tey
duży, którąś na obraz swoy stwo-
rzył, y krwią odkupił. Zgoła
day mi Boże śmierć szczęśliwą w
łasce twoiey, w miłości twoiey,
y skrusze, z przyięciem Najświęt-
szego Sakramentu, y wszelką dy-
spozycią, a uczyni to dla mnie
przez okrutną śmierć Syna twe-
go, przez życie boleśne, a śmierć
drogą Maryi, przyczynę S. Bar-
bary, y wżyskich Patronow mo-
ich, abym dobrze umarłszy, z to-
bą żył żywocie moy na wieki.
Amen.

SWIĘTY

P R Z E M Y S Ł

Dla nabycia skuteczhney obrony

NAYSWIĘTSZEY PANNY

przy śmierci.

Na otrzymanie niezmazanego serca y daru czystości.

Odprowadź codziennie, na cześć Niepokalanego Poczęcia Najsświętszey Matki troie Pozdrowienia, ofiarując Jey przy tym, na każdy dzień jeden zmyśł, strzegąc go w ten dzień z osobliwą pilnością co czynić będziesz tym sposobem.

W NIEDZIELĘ.

Powstawszy z łózka, odmówisz troie Pozdrowienia N. Panny, ofiarując Jey *oczy twoie*. O iak mile przyimie ta Matka Najsświętsza

sza tak piękny podarunek; dla tego zachowajz ie w doskonałej pilności, iako rzecz poświęconą Maryi; powtarzać często będziesz do Pana te słowa:

*Odwroć oczy moje Panie, aby
niewidziały prośności.*

Będziesz pilnie przefirzegać, aby się nie zapatrzyły na widoki niebezpieczne. Dla tey przyczyny uchodzić będziesz takich okazji, gdzieby się trafić mogły, a tak czyniąc, wierz: że więcej ukontentujesz Maryą, niż gdybys jey dał świat cały, mając go w swej mocy.

W PONIEDZIAŁEK.

Odmowiwszy troie pozdrowienia N. Panny ofiarować jey będziesz *uszy twoie*, prosiąc cze-

sto Pana, aby Ci dał moc na wypełnienie tego dnia, y zawsze rozkazow swoich w kazdy czas, y na każdym miejscu, ponawiaj często te słowa:

Ogrodz Panie uszy moje cierniem, aby niesłuchały języka złego.

Osobliwie to ponawiaj w okazyach słyszenia słow, albo dyskursow nieprzystoynych, a przynajmniey day znać, ze Cię to bardziey boli, niżeliby nayostrzeysze ciernie ranić Cię mogło. Niech Bóg uchowa, abyś w czym obrazić miał te uszy, ktore są poświęcone Maryi; w ten czas by były obrażone; gdybyś słuchał, bez obrzydzenia bluźnierstwa: y takich przekleństw, ktore na gniew Bożki zarabiaią, mów gorzących, y w obnawiających, pieśni świa-

to-

towych, dyskursów szemrających. Owszem pilno się będziesz strzegł takich miejsc, osób, konwersacyi, gdziebyś miał podeyżnienie takowych trefunków; starać się zaś będziesz, abyś z ochotą na takich miejscach znajdował się, gdzie może bydz okazywać słyścić co dobrego; albo w rozmowie potoczney; albo na kazaniu; a to będzie ofiara bardzo wdzięczną Maryi.

WE WTOREK.

Odmowiwszy trzy pozdrowienia, ofiarować będziesz N. Panie *język twój*, prosić będziesz Pana, aby go strzegł; szczególnie w ten dzień, zazywać będziesz tych słów Dawidowych za dłużkę strzelistą

Położ Panie straż margom moim, a ogrodzenie ustom moim.

A strzedz się będziesz, na cześć Niepokalaney Królowy, wszelkich słow nieprzystoynych, przekleństw, złorzeczenia, przymówek drugim, najmnieyszego cienia kłamstwa, a iezeliby Ci się iakie słowo nie ostrożnie wysliznęło przez uąg, uczynź znak iaki żalu za to, albo ukąs się w ięzyk, albo przepros osobę, ktorąs uraził, albo ięzykiem uczynź krzyzyk na ziemi, a nie tylko staray się strzedz ięzyka od złego, ale owizem poświęcay ten instrument Maryi, mówiąc co do zbudowania; albo dając radę mądłą drugiemu, napomnienie też sług czań, a tym sposobem niepojęcie wielką radość reyalizey Pani, y wielki odniezyk z tego.

WE

WE SZZODE.

Odmówiwszy troje pozdrowienia N. Panny, ofiaruy Jey *smak twoy* przy tym małym umartwieniu postu, ktorego w ten dzień na cześć Jey zażywaśz, ile ieżeli masz to szczęście bydz w Bractwie Szkaplerza, y nosić tę świętą sukienkę, bo się staieisz uczestniczką wielkiego przywileju Sobotniego, w którym obiecałaś pierwszey Soboty po śmierci braci y siostram, że się dostaią do Nieba, iako o tym świadczy Bula, albo przywilej. Aktu tego zażywać możesz.

Nasycę się Panie, gdy się pokazę chwałą twoią.

WE CZWARTER

Odmówiwszy trzy pozdrowienia N. Panny, daruy Jey

ce twoje, pamiętaj żeś ie zachować powinna czyste, y nie zma-
zane, iako ręce Maryi poświę-
cone, firzech każdego ruszenia, w
ktorymby nie miało bydz powa-
żney skromności; nie zazywaj
ich na żadną izkodę blizniego,
na naruzenie naymnieysze wsty-
dliwości, nie czyniuii nikomu
żadney przykrości, oprócz tego
ieżeli ieś głową Domu twego,
w ten czas możesz ich zazyć na
staranie dyskretnie dzieci, albo do-
mowników twoich, a tym rąk
twoich nie zmazasz; ale y owszem
poświęcisz, na pobudzenie się do
większey pracy na chwałę Bożą,
zazywaj tych słow.

*Cz może czynić ręka twoja, czyn-
nie woloznie: alio y tego Aktu:
Nie będziesz mieszkał na Górze świę-*

tey

Do SSS. Troycy. 337

TRZECIA CZĄSTKA.

Na Chwałę DUCHA S.

Trzeciej Osoby Troycy Przenayś:

*Za niewiernych, desperujących, w si-
roctwie będących, y za wszystkich mi-
łośńrzą Troycy Przenayświetszey
wzywających, za zgodę Panow Chrze-
ściańskich, y wszystkichgo ludu. Za wy-
korzenie Herezy, za Podwyższenie
Kościoła Bożego, y za Namiestnika
Chryśtufowego Papieża: także na upro-
szenie sobie boiaźni Bżey y innych
cnot Świętych, w Oyczyźnie naszej do-
brych rad: y we wszystkich potrzebach
naszych, aby Duch S. raczył być Po-
cieiszycielem. Albo za NN.*

H. Y. M. N.

DUhu Święty day nathnienie,
Y nam grzesznym opatrzenie,
W łasce Twoiey utwierdzenie,
A potym wieczne zbawienie.

Q

Zapł

Zapał ogień w nas miłości,
 Udziel daru roztropności,
 W przeciwnościach cierpliwości,
 Y należytey czystości.
 Bądź pociechą zasmuconym,
 Bądź ratunkiem utrapionym.
 Przewodnikiem bądź błędzącym,
 Y przytomnym Ciebie czczącym.

Tu żmowić jedno

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.

Antyfona.

Błogosławiony Bóg Duch S. od
 Ojca y Syna pochodzący. Bóg
 prawdy y miłości. Pocieszyciel dusz
 naszych, Pocieszyciel utrapionych
 y ofierociałych, któremu (*tu się ni-
 sko pokłonić*) uiech będzie pokłon,
 y chwala od wżyskiego stwo-
 rzenia na wieki wieków, Amen.

*Patym mówić dziesięć razy to śpie-
 wanie Anielskie y Kościelne*

Chor 1.

Do SSS. Troycy. 339

Chor 1. Święty, Święty, Święty
Pan Bóg zastępów.

Chor 2. Pełna jest wszystka zie-
mia łaski iego.

Chor 1. Chwała Oycu, y Sy-
nowi, y Duchowi Świętemu.

Chor 2. Jako na początku była y
teraz y zawsze, y na wieki wieków.

Raz przydać z niskim pokłonem.

Niech będzie pochwalona S. y
nierozdzielna Trojca, teraz y na
wieki. Zakonczenie.

Chor 1. Wierzę w Boga Oycę
Wszemogącego, Stworzyciela
Nieba y ziemi.

Chor 2. Y w Jezusa Chryścusa
Syna iego Jedyńskiego, Pana naszego,
który się począł z Ducha S. naro-
dził się z Maryi Dziewice. Umie-
czon pod Pontykim Piłatem, Ukazy-
zowan, umarł y pogrzebion.

Chor. 1. Zstąpił do piekłow,
trzeciego dnia zmartwychwstał,
wstąpił na Niebiosą, y siedzi na pra-
wi y Boga Oycą Wszechmogące-
go, ztamtąd przyidzie sądzić ży-
wych y umarłych.

Chor 2. Wierzę w Ducha S.
Święty Kościół powszechny, Świę-
tych obcowanie, grzechow odpu-
szczenie, ciała zmartwychwstanie.
Y żywot wieczny, Amen.

L I T A N I A.

O TROYCY Przenajświętszey.

K yrie eleyson, Chryście eleyson,
Kyrie eleyson.

Chryście usłysz nas.

Chryście wyduchaj nas.

Oy z Nieba Boże, Zmiłuy się nad:

Synu Odkupicielu świata Boże,

Zmiłuy się nad nami.

Duchu S. Boże, Zmiłuy się nad nami

S. Troy-

- S. Troyco Jedyny Boże, Zmiłuy
 Święta Troyco Boże niepołąty, Zmiłuy
 S. Troyco Boże niewyłukwiony, Zmiłuy
 S. Troyco Boże Wszemogący, Zmiłuy
 S. Troyco Boże Najświekszy, Zmiłuy
 S. Troyco Boże Najdoskonalszy, Zmiłuy
 S. Troyco Boże Stworzycielu Nie-
 ba y ziemi, Zmiłuy się nad nami.
 S. Troyco Boże nas zachowujący,
 Zmiłuy się nad nami,
 S. Troyco Boże Krolu nad Krolmi y
 Panie nad panującemi, Zmiłuy się nad nami.
 S. Troyco Boże Sędzio żywych y
 umarłych, Zmiłuy się nad nami.
 S. Troyco Boże zapłato nacza wiel-
 ka, Zmiłuy się nad nami.
 S. Troyco Boże niechający zguby
 grzesznego człowieka, Zmiłuy
 S. Troyco Boże, od ktorego przez
 ktorego, y w którym jest wszy-
 stko, Zmiłuy się nad nami.

Bądź

Bądź nam miłosciw, Przepuść nam:
Od nagley śmierci y od wszystkie-
go złego, Wybaw nas Panie.

Przez niekończoną dobroć Two-
ię, Wybaw nas Panie.

Przez Wcielenie, Mękę y Śmierć
Zbawiciela naszego, Wybaw nas:

Przez zaślugi Najsświętszey Panny
MARYI y wszystkich Świętych
Twoich, Wybaw nas Panie.

Prosiemy niegodne stworzenie
Twoie, Wybaw nas Panie.

Abyśmy Cię Boga naszego, z całego
serca, z całej duszy, y ze wszy-
stkich sił kochali, Wyśłuchay nas:

Abyś zgodę między Pany y ludem
Chrześcijańskim sprawić y po-
mnażać raczył, Wyśłuchay nas P.

Abyś to mieysce (*Miasto*) y Kraie
zachować, rządzić y błogosławić
raczył, Wyśłuchay nas Panie.

Baran-

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Prześlednay nam Boga Ojca.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Bądź nam miłościw.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Day nam łaskę Ducha Świętego.

Chryście usłysz nas,

Chryście wysłuchaj nas,

Kyrie eleyson, Chryście eleyson.

Kyrie eleyson.

P R O Z B Y.

Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy,

O! Błogosławiona TROYCO.

Ratny stworzenie, day opatrzenie,

O! Błogosławiona TROYCO.

Wleń Ducha Twego do serca mego,

O! Błogosławiona TROYCO.

Wspo-

344 *Do Trojcy SSS.*

Wspomoż w potrzebie proszących
Ciebie,

O! Błogosławiona TROYCO.
Odpuść nam złości, dla Twęj litości

O! Błogosławiona TROYCO.
Oddał głód, wojny, spraw czas
spokoyny,

O! Błogosławiona TROYCO.
Daj dar miłości, y pobożności,

O! Błogosławiona TROYCO.
Szczęść Bractwu Twemu iako swo-
iemu,

O! Błogosławiona TROYCO.
Strzeż w nim żyjących, broń ko-
nających,

O! Błogosławiona TROYCO.
Błogosławiony jesteś Panie na firma-
mencie Niebieskim.

Chwałebny, y nieskończoney
chwały godny na wieki.

Y insze wiersze tu przydać może.

Modl-

Modlmy się.

W Szechmogący wieczny Boże,
ktoryś dał sługom Twoim
w wyznaniu prawdziwey Wiary,
poznać sławę Troycy wiekuiſtey,
y w mocy Maieſtatu chwalić ie-
dnoſć Boſtwa, proſiemy, abyſmy
teyże Wiary mocą zawsze byli od
wſzelakich niebeſpieczeńſtw obro-
nieni.

*Pokorna Supplika y polecanie ſię
w Macierzyńſką opiekę Przecutowney
w Świętym Obrazie Sokalskim Nay-
świętſzey MARYI PANNIE.*

Nayczyiſza, Niepokalana Panno,
Nayświętſza, Naymiłofierniey-
ſza Matko naſza, iedyna ozdoba
Kraiow Połſkich, oſobliwie Wo-
łyńſka y Bełzka Dziedziczko, oraz
W.X. Litewſkiego; pociecho ſłodka
wſzyſtkich do ciebie ſię uciekają-

eych ludzi, Cudowna w Obrazie
Sokalskim Panno Mary: dzisiaj z u-
fnością wielką, skrużonym sercem
do Twoich Krolowa Nieba y zie-
mie, naynikczemnieyszy y niego-
dny grzesznik, Świętych Stop u-
padłszy, pokornie y płaczliwie że-
brzę łaski Twoiey, abys mnie iedy-
na Matko nasza, po Bogu naysku-
tecznieysza pośredniczko z Two-
iey Pańskiej nie wypuszczala
opieki. A jeżeli Ty odmowisz, ie-
żeli wypuścisz z łaski Twoiey, y
ktoż za sprosne grzechy moje, za
prześlepstwa przebłagać potrafi Sy-
na Twego; nie odrzucayże ufa-
jącego w Tobie, nie gardź prośba-
mi moimi naylitościwsza MARYA.
A iakoż Ty miłosierna, łaskawa,
odrzuć kogo możesz, ktorą pier-
wey nasze poprzedzasz potrzeby,
niżeli

Do N. P. M. Sokalskiej. 347

niżeli natza zaydzie Supplika, pier-
wey nakłaniałz ucha y Oczy miło-
sierdzia do nas obracałz, niżeli my
wygnancy Synowie Ewy w górę
do Nieba poyźrzemy, skłonniefza
ieśteś na poratowanie potrzeb na-
szych, niżeli my niegodni na odbie-
ranie darow Twoich. Niewiemy
częstokroć co za plaga z woli Boga
za grzechy nasze nad nami wiśi,
Ty iako Matka nasza, od niey pla-
zczem łaskowości załłaniałz, na
naymnieyfze skwierknienie nasze
zaraz się wzrusza do miłosierdzia
Serce Twoje, a iakożbyś proźbami
naszemi miała gardzić y nie podać
Ręki, gdy zawołamy, Potrzeba nam
łaski Bożey, bez ktorey każdy
człowiek naynie szczęśliwſzy, więc
iako Ty Dobroczyzna Matko sta-
ranie Twoim nas zachowujesz,

gdy

gdy iey nie widzisz, skrzętnie oko-
ło tego chodzisz, iakobyś ią w czło-
wieku utrzymać mogła. Potrzeba
nam skruchy serdeczney, y pokuty
za grzechy nasze. Ty zakamieniałe
serca miękczysz, do obfitych poku-
tnych łez y żalu pobudzasz. Ty
nas w każdym utrapieniu y choro-
bie, w uciemieniu, y krzywdze-
niu, pomocą Twoią wielowładną
ratujesz, bo kogożeś bez pociechy,
bez pożądanego skutku, na tym S.
miejscu łaski Twoiey zebrzącego
opuściła, wszyscy uznają hojne
dary Twoie, które bez miary zle-
wasz na sług Twoich. Zniają wie-
lowładną moc Twoię umarli, kto-
rychżeś za dozwoleńiem Nayśłodsze-
go Syna Twego Jezusa tak wielu
na tym S. miejscu do pierwszego
żywota przywrocila. Cieszy się
kale-

kaleństwo chorobami różnemizłożone, wyśpiewują dzięki, niezczęściami, frasunkami, przygodami obciążeni, sławią Jmie Twoje zatepieni wodami ludzie, płyną z pociechą do szczęśliwego portu, gdy im we wszystkich potrzebach pomocy łaskiwey dodаетz. Otoż y ja wyznając Ciebie Nayświętsza Marya za nową Kraiowitemu daną Panią, Monarchinią y Krolową, w poddaństwo jako nowey y całej Korony Polskiej Krolowy Sokalskiej życie moje, serce moje, duszę moję, jako niezwyciężoney Tryumfatorce, oraz w wszystkie moje chęci, wszystkie intencye, wszystkie pożądanja Tobie pod Nayświętsze Twoje rzucam Stopy, Ty Opiekunko moja sprawuy wszystkie ścieszki moje, y ciesz mnie we
wszyscy-


wszystkich utrapieniach, niedopusć
mi błądzić, poki nie trafię do Portu
szczęśliwej wieczności. Płaśtu
mnie w Opatrzności swoiey, na
którą się naybelspieczniej po Bogu
moim spuszczam, wierząc mocno,
że zginać nie mogę, ieżeli Ty mnie
z Macierzynikich Rąk Twoich nie
wyrzucisz. Pociesz troskliwą du-
szę moję, aby w grzechach nie
umiera, ale w łasce Syna Twego
żyła, do ktorey się z zupełną na-
dziecią, z Synowskim nabożeństwem
gimę, bądź mi miłościwa, Cudo-
wna w Sokollikim Obrazie Nayświę-
tsza MARYA, Amen.

Tu Nęba y ziemię Świątnica
Krolowy, (zdrowy.
W ktorey zostały kaźły chory
Tu wszyscy biski hojne odbierają,
Gdy się tey Matce w opiekę oddają.

Kro-

Do N.P.M. Podkamienieckiey. 351

Krotkie wesłnienie do Najswiętszey
Maryi Panny na Gorze Podkamienie-
ckiey Cudami wstawiłney, a od Ojca S.
Benedykta XIII. Ukoronowaney.

 Miłościwa Nieba całego Kro-
lowa, ktoras w Niebie jako
Matka iedyna Świętych orłżakiem
otoczona, Ręką Troycy Świętey
ukoronowana, y grzesznikom za ied-
yną Protektorkę oddana, dziś przy
Świętym na ziemi Twoim tryumfie
zgodnie asyſtuujemy, łercem y affe-
ktem do Twego Tronu się ciśnie-
my, chciey nas pod Twoię Króle-
wską przyiąć obronę: pod którą
kto zostaw: przeciwnym nie pod-
pada niażdżom. A ktoras się niezli-
czonemi na tym mieyscu wstawiła
cudami. Chciey Oyczynie naszey
przy Twoim wielowładnym Kró-
lestwa panowaniu wieczny darc-
wać pokoy, Amen. MO.

MODLITWA.

Do S. ROCHA.

PŁogostawiony Kochanku Bożki
ROCHU S. wielkie są zasługi
 Twoje przed Wszechmocnym Bo-
 giem, dla których słudzy Twoi ma-
 my nadzieję skuteczną, że nam za-
 białący Anioł przepuści, y zdrowe-
 go zawsze Bóg dobrotliwy użyczy
 powietrza. Służyłeś żyjąc ieszcze
 na świecie zarażonym w powietrzu,
 służył y teraz wszystkim Twoie y
 wielowładney obronie mocno ufa-
 jącym, służyć y nam, dla miłości
 Boga Twego, na którego teraz we-
 soło patrzył y, w każdym niebescpie-
 czeństwie naszym, abyśmy za Opa-
 trznością Twoją y na ciele y na du-
 szy zdrowemi do woli Boskiej zo-
 stawali, a nagle y śmierci y niespo-
 dziewaney nigdy nie znali.

MO.

MODLITWA.

Do S. SEBASTYANA.

BOZE, któryś Błogosławionego
SEBASTYANA Męczennika
Twego, tak upodobał sobie, iż go
za pomocą Twoją żadne ciała tego
podchlebiłwa, ani żadne okrucień-
stwa katownie od miłości Twoiej
odciągnąć nie mogły, day nam nę-
dzyim także prosimy Cię, za Jego
zasługami, abyśmy od Ciebie we
wszelkich niebezpieczeństwach po-
moc, w prześladowaniu pociesze-
nie, y wszelakich czasow od mo-
rowego powietrza lekarstwo o-
trzymali, Amen.

MODLITWA.

Do S. ROZALII.

BOZE, któryś Służebnicy Two-
iej ROZALII, znalezione w k-
ka set lat między skalistemi górami,
Święte

Święte Cicho na przeciw morowemu powietrzu, za Niebieskie lekarstwo, y obronę darować raczy, pozwol łaskawie słuzebnikom Twoim, abyśmy, ktorzy iey S. Relikwie czcimy, y oney wzywamy, od teraznieyszych niebezpieczeństw, y od złey powietrza morowego zarazy wolnemi zostali. Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa, ktory z Tobą żyje y króluje w iedności Ducha S. na wieki, Amen.

MODLITWA.

Do S. Stanisława Biskupa Krakowskiego.

JEZU nayłodfzy, Królu pokoju, ktory, aby S. STANISŁAWA członki na siedmdziesiąt dwie części rozcięte, y od żalofnego Ducha wienstw pozbierane, znowu przez wielki cud ziednoczone y z siebie zosta.

zostały, y aby Patec iego S. od ry-
by pożarty, znouu był cudownie
przywrocońy, uczyniłeś, proszę Cię
przez zasługi y przyczynę tego S.
Biskupa y Męczennika, abys w nas
Ducha miłości twoiey wlał, y kto-
rycheś w iedności Wiary S. zgro-
madził, zgodnych przez łaskę two-
ię S. uczynił, Amen.

L I T A N I A.

O Świętym y chwalebnym Apostole
JUDZIE TADEUSZU,

W rzeczach zdesperowanych.

P A T R O N I E.

K Yrie eleyson, Chryście eleyson,
Kyrie eleyson.

Chryście usłysz nas,

Chryście wysłuchaj nas.

Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad:

Synu Odkupicielu świata Boże,

Zmiłuy się nad nami.

Duchu

Duchu S. Boże, Zmiłuy się nad na:
 S. Troyco Jedyny Boże, Zmiłuy się:
 Święta MARYA, Modl się za nami,
 Święta Boża Rodzicielko, Modl się:
 Święta Panno nad Pannami, Modl:
 S. JUDO TADEUSZU JEZUSA y
 MARYI Krewny, Modl się za n:
 S. Tadeuszu, któryś Nayświętsze
 Osoby JEZUSA y MARYĄ o-
 czyma cielesnemi oglądać, y z o-
 nemi słodką rozmową uraczo-
 nym bydź zisłużył, Modl się za:
 S. Tadeuszu, któryś z Chrystusem
 na ziemi obcuiąc, wiernym cu-
 dow jego światłkiem został, Modl:
 S. Tadeuszu, któryś Chrystusowi
 z wielkim pokory y zawstydze-
 niu ułożeniem nogi do umycia
 podał, Modl się za nami.
 S. Tadeuszu, któryś na ostatniey
 wieczerzy Nayśw: SAKRAMENT
 z Rąk

z Rąk Nayukochantzego Mistrza,
z naywiększą uczciwością przy-
jął, Modl się za nami.

S. Tadeuszu, któryś śmierć Chry-
stusową gorzko opłakiwaiąc po
Zmartwychwstaniu z niewymow-
ną radością w Niebo wstępują-
cego widział, Modl się za nami.

S. Tadeuszu, któryś w dzień Swią-
teczny z innemi Apostołami y
Uczniami Chrystusowemi, Du-
chem S. napelniony został, Modl:

S. Tadeuszu, któryś się po Wniebo-
wstąpieniu Chrystusowym do
Pertyi dzikich narodow na roz-
sewianie Ewangelii S. udał, Modl:

S. Tadeuszu, któryś nauką twoją
niezliczone niewiernych kupy
do prawdziwey Wiary nawro-
cił, Modl się za nami.

S. Tadeuszu, któryś mocą Ducha S.
naywiększe cuda sprawował, M.

- S. Tadeuszu, któryś Króla Abagara
dużę z niewierności, ciało z za-
razy trądu oczyścił, Modl się za:
- S. Tadeuszu, któryś Błką mocą
czartom, w Białanach zostają-
cym mlezenie nakazawłszy, fał-
szywe czarownikow omamienia
zawstydził y pomieszał, Modl się:
- S. Tadeuszu, któryś Baradachowi,
Hetmanowi, o szczęśliwym z nie-
przyjaciółmi przymierzu prze-
powiedział, Modl się za nami.
- S. Tadeuszu, któryś węzom moc
do indowitego ludziora szkodze-
nia y zaraży odebrał, Modl się za:
- S. Tadeuszu, któryś na koniec za
Imię Chrylufowe kiyimi zabity
S. życia biegu dokonał. Modl się:
- S. Tadeuszu, my słudzy Twoi pro-
simy Cie, wyśł choy nos.
- Wysł Modlitwami twemi Rzym-
skiemu

skiemu Chrytułowemu Namie-
stnikowi, Biskupom, y wszy-
stkim Rządcom Kościelnym
w prawdziwey Katolickiey Wie-
rze statek otrzymać raczył, Pro-
siemy Cię wysłuchay nas.

Abyś Cesarzowi naszemu, y wszy-
stkim Panom Chrześcijańskim po-
ko y zgodę y siły na zwrociowanie
swoych nieprzyjaciół uprosić ra-
czył, Prosiemy Cię wysłuchay n:

Aby Bóg dla zaśląg Twoich Here-
tyki y Pogany do prawdziwey
Wiary nawrócić raczył, Prosie-
my Cię wysłuchay nas.

Abyś wiarę, nadzieję y miłość w nas
zachować y pomnożać raczył,
Prosiemy Cię wysłuchay nas.

Abyś złe myśli, y wszystkie czer-
towskie zasadzki od nas odwró-
cić raczył, Prosiemy Cię wysłu-
chay nas.

Abyś

Abyś wszystkich nabożnych sercem
tobie się w opiekę oddających,
pod twoją obroną zachować
raczył. Prosiemy Cię wysłuchaj:

Abyś onych od grzechów śmiertel-
nych y ich okazy zachować ra-
czył, Prosiemy Cię wysłuchaj n:

Abyś onych przed zgonem twoim
Najśw: Taemnic uczestnikami
uczynić raczył, Prosiemy Cię w:

Abyś onych przy zgonie samym
posilać, y przeciw najożdom szat-
nikom bronić raczył, Prosiemy
Cię wysłuchaj nas.

A' ys łagodną onym Sędziego
Twarz y łaskawy dekret ziednać
raczył, Prosiemy Cię wysłuchaj:

Abyś ich do krainy żyjących na
wieczne uciechy zaprowadzić
raczył. Prosiemy Cię wysłuchaj
nas.

Baran-

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wyłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuy się nad nami.

Chryście ulżyj nas,

Chryście wyłuchaj nas.

Kyrie eleyson, Chryście eleyson,
Kyrie eleyson.

S. JUDO mypodulszy Patronie.

Blagay BOGA łaskowości ku obro-
nie. MODLIWA.

N Aylaskawczy Boże, któryś S. JUDE TADEUSZA osobliwie-
miciata y duszy przymiotami ozdo-
bił, przez iego zasługi y przyczynę
nam pozwol, ażebyśmy przez życia
naszego sprawy Tobie się tu przy-
podobawczy, potym się z wieczne-
go błogosławieństwa nadgrody od

R

Cie-

Ciebie dancy, ciężyc zasłużyli,
Amen.

P I E S N.

O Chwalibnym Apostole Świętym
T A D E U S Z U.

KTo chce na świecie żyć bez
ludzkiej zdrady,

Niechay Świętego Tadeusza rady.
W kaźdey potrzebie używa state-
cznie, (cznie.

On go w zamysłach ufunduje wie-
On de-peratom daie łask swobodę,
Y z nieprzyjźni wnet uczyni
zgode.

Niechay na kogo y piekło powsta-
nie, (nie.

Tylko Tadeusz niech na pomoc sta-
Z obronną ręką, a wnet się uśmie-
rzy (wierzy.

Y piekło smo, niechay kaźdy
Kto od żelaza na cieie szwanknie.

Od

Od Tadeusza wnet folgę uczuie.
Niechay zły człowiek na twe życie
godzi, (godzi.

Nie się nie lękał TADEUSZ po-
Kiedy się czyni ten Patronem sta-
nie, (stanie.

Ten się w złe ręce nigdy nie do-
Niech świat kosztownym sposobem
cię truje. (lokuje.

Niech cię w trafach śmiertelnych
Niech Machiawel swe zaoskrzy gro-
ty, (ty.

P wnie nie ujdzie od tego fromo-
Kto się w opiekę poda z ańskiej
chęci, (nie.

Tego Tadeusza ma zawsze w pa-
On y sicrotom sposob życia dnie,
Kto się do niego garnie, ten doznaje,
Niech komu sławy ięzyk zły uwol-
czy, (czy.

Niech nieprzyjaciół z orężem

Połamie szyki y obłudną mowę.
Nieprzyjaciołom takim zetrze głowę.

Niech Oyciec, Matka odstąpi w złym
razie, (zie,

A kto przy iego cudownym Obra-
Stanie, wnet Oycem Tadeusz mu
wszędzie, (dzie:

Y od upadkow zawzsze bronić bę-
Tu spiesz co prędzey Chrześciańska
duśza, (uśza.

W kaźdey potrzebie błagay Tade-
Niechay y sama śmierć cię nagła
goni, (obroni.

Święty TADEUŚZ y od niey
Gdy ia do tych czas tak, cudow do-
znaię, (daię.

Za to mu dzięki na wiek wiekow
Niech Bogu chwała y Świętemu
będzie

Ze on nad nami ma opiekę wszę-
dzie, Amen. MO.

MODLITWY.

S. B I R G I T T Y.

MODLITWA I.

O Panie JEZU Chryście, wieczna
 Rodkości, Ciebie miłujących
 radości, pociecho wszelkie pocie-
 chy przechodząca Zbawicielu y mi-
 łośniku wszystkich grzesznych po-
 kutujących, któryś się dał słyszeć,
 że to roskosz Twoja jest mieszkać
 z Synami ludzkiemi, któryś się stał
 człowiekiem ostatecznego wieku,
 racz wspomnieć na wszystkie ro-
 zmyślania y żalność serdeczną, kto-
 rąś od początku poczęcia Twoiego,
 w ludzkiej naturze ucierpiał na
 ten czas zwłaszcza, gdy się przy-
 bliżała zbawienna męka Twoja od
 wieków w Boskim Sercu Twoim
 przeżywana. Pamietać y na on
 smutek, który Duszę Twoją Niy-
 świę-

świętiza (z woli Twoiey) ogar-
nał, iako o tym własne Twe wy-
znanie świadczy, kiedyś rzekł :
Smutna ieść Dusza moja aż do śmierci,
y kiedyś na ostatniey Wieczerzy
Uczniom Twym Ciało y Krew
swoię rozdawszy, a nayprzod no-
gi ich z niewyśławioną pokorą u-
mywszy, y potym mile ich ucieszy-
wszy, bliską mękę swoią opowie-
dzał. Racz wspomnieć y na wiel-
ką boiaźń, którąś przed śmiercią
Krzyżową dobrowolnie na się
przyjąć dla mnie raczył. Wspo-
mniy y na boleść, którąś miał,
gdyś na gorze Oliwney trzykroć
modlitwę czyniąc, krwawym się
potem oblał, gdyś od Ucznia Twe-
go własnego był wydany, y od
wybranego ludu Twoiego poima-
ny, od fałszywych świadkow oska-
rzony,

rzony, od trzech sędziów nieprawiedliwie sądzony w wybranym Mieście Twoim Jeruzalem w dzień Wielkonocny, w kwitnącey Ciała twego młodości niewinnie na śmierć ośadzony, katom często podawany, szarpany, phany, zeplwany, z własnych szat zewłoczony, w cudze odzienie obłoczony, także gdy oblicze y Oczy Twe zakrywano, gdy Cię policzkowano, nago u kłupa wiązano; okrutnie biczowano, cierniem koronowano, trzcina w Głowę głębiey koronę wbilano. O niewiódźy Panie Jezu Chryście proszę Cię, przez wspomnienie tego udrczenia y boleści Twoiey, którąś przed śmiercią krzyżową ucierpiał, dayże mi prawdziwą skrucę; wierną spowiedź y dosyć uczynienie za grzechy

chy przed śmiercią moją, a na konieć wszystkich nieprawości moich odpuszczenie, Amen.

Bądź pozdrowiony *Najśłodszy Panie JEZU Chryście*, y zmiłuy się nade mną grzesznym, Amen.

Ojcie nasz, &c. Zdrowaś Marya, &c.

Tak się te wszystkie Modlitwy kończyć mają.

MODLITWA II.

O Panie JEZU Chryście, prawdziwa wolności Anielska, Raju rokoszny, wspomniy na strach y lękania, ktoreś podiał, gdy Cię wszyscy nieprzyjaciele Twoi jako Lwi nayokrutniejszy frogiem y zatrzwawionemi oczyma obstępili, y gdy Cię targali, poszykowali, gdy na Cię plwali, deptali, y innemi niesłychanemi mękami y utrapieniem bez wszelkiego miłosier-

Sierdza dręczym. Proszę Cię przez
sromotne słowa, przez okrutne
bicie y nadewszystko nayokru-
tnieysze męki, ktoremi Cię wszy-
scy Twoi nieprzyjaciele trapił, że-
byś mnie raczył wybawić od wszel-
kich nieprzyjaciół moich wido-
mych y niewidomych, a day mi
znaleść pod cieniem skrzydeł Two-
ich obronę zbawienia wiecznego,
Amen. Bądź pozdrowiony &c.

Ocze nasz, &c. Zdrowaś Marya, &c.

MODLIWA III.

O Panie JEZU Chryste, Stwo-
rzycielu świata, y Naprawi-
cielu rodzaju ludzkiego, ktoremu
żadnarzecz pewnego kresu niemo-
że zamierzyć. Który Niebo y zie-
mię w garści zawierasz: racz wspo-
mnąć na niezmierną boleść, którąś
ucierpiał, gdy okrutni katowie blo-

R

gosta

gosiwione Ręce Twoie nayprzod do Krzyża tępemi gwoździami przybili, a potym kiedy Święte Nogi Twoie przybić mieli, a nie służyła ich woli długość y szerokość wzrostu Twego, boleści do boleści przydali Twoim ranom, gdy Cię okrutnie powrozami rozciągneli, według długości y szerokości Krzyża twego, tak, iż się z miejsca ruszyły wszystkie sławy subtelnego Ciała Twego. Proszę Cię Panie JEZU Chryście, przez wspomnienie tey bardzo ciężkiej boleści Twoiey, którąś miał na Krzyżu, abyś mi raczył dać boiaźń, miłość S. Majestatu Twego, Amen.

Bądź pozdrowiony. &c.

Oycze nasz, &c. Zdrowaś Marya, &c.

MODLITWA IV.

Panie JEZU Chryście, Królu
wie-

wieczny, Niebieski Lekarzu y na-
rodu ludzkiego, racz wspomnieć
na zemdlenie y zbolenie twoie, kto-
reś na wysokim Krzyżu podniesio-
ny cierpiał, na wszystkich skato-
wanych częściach Ciała Twego,
z których żadna cała nie była, tak
iż żadna boleść nie należona jest
rowna Twey boleści, albowiem
od Stopy aż do Głowy nie było
w Tobie Członka żadnego zdro-
wego: a ty przecie na ten czas za-
pomniawszy wszystkich bolow
twych, modliłś się za nieprzyja-
cioty Twoie do Boga Oycy, mo-
wiąc: *Oycze odpuść im, albowiem nie
wiedzą, co czynią.* Proszę Cię przez
onę dziwną łaskawość y miłosier-
dzie Twoje, y przez to teraznię-
jsze rozpamiętywanie tych boleści
Twoich, racz mi to dać, nayłaska-
wszy

włzy Panie Jezu Chryście, aby ta pamiątka gorzkiey męki twoiey, była zupełnym grzechow moich odpuszczeniem, wżyskich przeciwności oddaleniem, y tak duszy iako y ciała mego przeciwko diabelskim niazdom y pokusom, potężnym obronieniem, Amen.

Bądź pozdrowiony &c.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya, &c.

MODLITWA V.

O Panie JEZU Chryście, zwierciadło Jasności wieczney, przedwieczna Mądrości Naywyższego Boga Oycy, wspomnij na owe użalenia twoie, któreś miał w Boskim Sercu twoim, gdyś w zwierciadle Nayaśnieyszego Majestatu twego przeżył naznaczenie do żywota wiecznego wybranych twoich, którzy mieli być
zba-

zbawieni, przez zasługi męki Two-
iey: a z drugiey strony wzgardze-
nie złych, którzy mieli bydź dla
niewdzięczności potępieni. Wspo-
mniy na wielkość niepoiętą zmi-
łowania Twego, którymś się nad
nami grzesznikami wzruszył, y na
ono miłosierdzie, ktoreś Łotrowi
na Krzyżu pokazał, mówiąc: Dzi-
śiay ze mną będziesz w Raju. Proszę
Cię dobrotliwy Panie Jezu Chry-
ście, Boże moy, Stworzycielu y Od-
kupicielu moy, abyś r. czył także
ze mną miłosciwie się obeysć w go-
dzinę śmierci moiey, Amen.

Bądź pozdrowiony &c.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya, &c.

MODLITWA VI.

O Panie JESU Chryście, Królu
dziwnie przyjemny, wspo-
mniy na onę żalność, którąś ucier-
piał,

piat, głyś na Krzyżu nago y sro-
motnie wiaiał, a iż tam wizyli
nie nał przyiaciele y znaiomi Twoi
przeciwko Tobie staneli miłeś
żadnego pocieszenia, iedno z samey
naymilszey Matki twoiey Panny
Maryi, przy skonaniu twoim wier-
nie stoiącey, którąś Ty Uczniowi
twoiemu Janowi polecil, mowiąc
Oto Matka twoia. A do Matki tak
przemowił. Niewia To oto Syn Twoy.
Proszę Cię my miłosiernieyszy Pa-
nie Jezu Chryście, przez miecz bo-
leści, który na ten czas przeniknął
Jey Duszę y przez twoie Święte
zmiłowanie, któreś miał nad miłey
Matki twoiey żalością, racz mi ta-
skę twoię pokazać, y poratować
mnie w każdych smutkach y prze-
ciwnościach moich, tak cielesnych
iako y dusznych, a racz mnie na-
pełnić

pełnić pocieszeniem w każdy czas
utrapienia mego, Amen.

Bądź pozdrowiony &c.

Oycze nasz, &c. Zdrowaj Marya, &c.

MODLITWA VII.

O Panie JEZU Chryście, Korono
wesołości, Skarbie szczęśli-
wości, Źródło nieprzebranego Mi-
łosierdzia, który na Krzyżu wisząc
mówiłeś z uprzejmą miłości: Pra-
gnę, to jest zbawienia narodu lu-
dzkiego. Racz prosimy Cię miły
Panie zapalić wolą naszą, ku wszel-
kim cnotom doskonałym, a pragnie-
nie cielesney pożądliwości y za-
miłowanie świeckich mądrości, racz
w nas uśmierzyć y zagasić, Amen.

Bądź pozdrowiony &c.

Oycze nasz, &c. Zdrowaj Marya, &c.

MODLITWA VIII.

O Panie JEZU Chryście, pra-
wdziwa

wdziwa wiernych twoich światłości, dobrości serdeczna, y wdzięczności niezmierna dusz ludzkich, prośę Cię przez gorzkość onego napoju z mirrą y żołącią zmieszanego, (któregoś na gorze Kalwaryi w wielki Piątek, y takim samym potrawiłszy będąc, i kosztował) racz na u nędznych grzeszników dać godne używanie Ciała y Krwie twojej zawsze, a zwłaszcza czasu śmierci naszej; abyśmy przyjęli na uleczenie dusz naszych, Amen.

Bądź pozdrowiony &c.

Ojciec nasz &c. Zdrowaś Marya, &c.

MODLITWA IX.

O Panie JEZU Chryście, mocy Królewski, rokoszne wesele, y radości dusz naszych racz wspomnieć na udręczenie y boleść, którą cierpiał, kiedyś dla gorzkości

śmierci, y dla natrząsania żydow-
 wkiego, wielkim głosem zawołał
 mówiąc: *Eli, Eli, lamma sabathani,*
 to iest: *Boże moy, Boże moy, czemuś*
mnie opuścić. Przez to udręczenie
 y boleść twoię proszę Cię pokornie
 łaskawy JEZU, abys mnie w onych
 uciskach, ktore mnie przy skonaniu
 moim ogarną, nie raczył opuszczać
 o Panie Boże moy! Amen.

Bądź pozdrowiony &c.

Oycze nasz, &c. Zdrowaś Marya, &c.

MODLITWA X.

O Panie JEZU Chryście, Alpha y
 Omega, to iest początku y
 dokończenie, racz wspomnieć na
 to, że od wierzchu głowy, aż do
 stopy nog twoich, raczyłeś się w głę-
 bokości mąk twoich zanurzyć,
 racz przez szerokość, długość, wiel-
 kość, rozliczność Ran twoich, na-
 uczyć

ucz, é mnie człowieka w grzechach
bardzo pogrążonego, y zachować
z uprzejmey miłości, szeroko ro-
zciągnięte Przykazanie twoie, Am.

Bądź pozdrowiony &c.

Ojciec nasz &c. Zdrowaj Marya, &c.

MODLITWA XI.

○ Panie JEZU Chryste, przepa-
ści najgłębszego miłosierdzia,
proszę Cię przez głębokość Ran
twoich, które przeniknęły Ciała
twoie, y skrytości wnętrzości
twoich, abyś mnie w grzechach po-
grążonego ratował y zachował
w dziurach Ran twoich od obli-
czności gniewu twego, aż przemi-
nie zapalczywość twoja Panie, Am.

Bądź pozdrowiony &c.

Ojciec nasz &c. Zdrowaj Marya, &c.

MODLITWA XII.

○ Panie JEZU Chryste, prawdy
Zwier-

Zwierciadło, kadości znamię, y
związiku miłości, wipomniy na nie-
zliczone Rany twoie, które miś od
wierzchu Głowy, aż do Stopy był
zraniony, y Krwią naydroższą
oblany, którą to wielkość boleści
znosiłś dla nas w Pańskim Ciele
twoim: łaskiwy Jezu, cożeś więcey
miał czynić, czego byś nie uczynił?
napisz proszę wżyskie Rany two-
ie na sercu moim naydroższą Krwią
twoją, aby m z nich czytał boleści
y miłość twoją, aby pamiątka ich
w skrytości serca moiego odpoczy-
wała, aby się boleści męki twoiey
na każdy dzień we mnie odna-
wiały, rozmnażając w tym wię-
kszą miłość twoją, aż do Ciebie
przyjdę skarbie moy pożądaney
wszystkich dobr y wesela pełney.
Co mi racz dać Chryście nayśladzay
w żywocie moim, Amen. Bądź

Bądź pozdrowiony. &c.

Oycze najz. &c. Zarowaś Marya. &c.

MODLITWA XIII.

O Panie JEZU Chryście, Synu
Jednorodzony naywyższego
Oyca kształcie y iasności Jego,
wspomniy na uprzejme zalecenie,
w ktorymeś Ducha twego Oycu
oddał mówiąc: *W ręce twoie Panie,
oddaję Ducha mego, y na Ciele z ro-
złiadłym Sercem, z wielkim woła-
niem, z otwartymi wnętrznościami
miłosierdzia swego skonateś, dla
naszego zbawienia. Przez tę nay-
droższą śmierć twoję proszę Cię
Królu Świętych, pośl mnie przeci-
wko szatanowi, światu, ciatu, y
krwi, abym światu umarł, a w to-
bie żył, y w ostatnią godzinę śmierci
przyimi y wracającego się ducha
mego wygnanego y pielgrzymują-
cego, Amen.*

Bądź

Bądź pozdrowiony &c.

Oycze nasz, &c. Zdrowaś Marya, &c.

MODLITWA XIV.

O Panie JEZU Chryście, Lwie
nymocniejszy, Królu nie-
śmiertelny y niezwyciężony, wspo-
mniy na boleść, którąś cierpiał, gdy
wszystkie siły Duszy y Ciała two-
iego już prawie były ustały, a na-
kloniwszy Głowy rzekłś: Już się
skończyło. Przez ten ucisk y boleść
twoię. Zmiłuy się nade mną przy
sknaniu moim, gdy dusza moja
w uciskach, y duch moy w zatrwó-
żeniu będzie, Amen.

Bądź pozdrowiony &c.

Oycze nasz, &c. Zdrowaś Marya &c.

MODLITWA XV.

O Panie JEZU Chryście, Macico
prawdziwa y płodna, wspo-
mniy na hojne y bardzo niezmierne
wylanie

wylanie Krwie twoiey, którąś
z Ciała twoiego iako z grona wy-
ciśniętego wylął, wysłam na Krzy-
żu prąd do ziemi, y z Boku wło-
czną Rycerką przekłótego Krew
y Wodę nam wylał, tak iż nay-
mniejszy kropli nie została w to-
bie, a za tym, iako słońce k mirry
w góręś podniesiony, y Ciało twoie
wymyzione, y Wnętrznosci od
wilgotności wyfuzowane, y Krwi
wywiedzione zostały. Przez tę
gorzką mękę twoją, y naytrudźszą
Krwie wylanie, proszę Cię nay-
świeższy JIZU, niechże zranie serce
moje tak, iżby mi były pokarmem
po usty iży y miłości we dnie y
w nocy, y nawróć mnie do siebie,
a by serce moje było wiecznym
twoim mieszkaniem, y żywot
przyjemny, y koniec chwalebny,
abym

abym cię po śmierci chwalił ze
wszystkiemi Świętymi na wieki
wieków, Amen.

Bądź pozdrowiony &c.

Oycze nasz &c Zdrowas Marya, &c.

Wierzę w Boga Ojca, &c.

MODLITWA.

zawierająca.

○ Panie Jezu Chryste, Synu
Boga żywego, przyjmijże te
modlitwy w miłości oney Najsł:
w ktorej Rany Ciała twoiego
Nayswiętszego znołiles. Zmiłuj się
nade mną niegodnym sługą twoim,
a wszystkim grzesznym, y wier-
nym żywym, y umarłym day mi-
łosierdzie, łaskę, odpuszczenie y ży-
wot wieczny, Amen.

L I T A N I A.

Do S. APOLLONII P. y Męczenniczki.

K Yrie eleyson, Chryście eleyton,
K yrie eleyson.

Chryście usłysz nas,

Chryście wyśłuchaj nas,

Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad:

Synu Odkupicielu świata Boże,

Zmiłuy się nad nami.

Duchu Święty Boże, Zmiłuy się nad:

S. Troyco jedyny Boże, Zmiłuy się:

Święta MARYA, Modl się za nami.

S. Boża Rodzicielko, Modl się za n:

S. Panno nad Pannami, Modl się za:

S. Apollonio w Alexandryi uro-

dzony, Modl się za nami.

S. Apollonio takimi Bótkami uda-

rowana, Modl się za nami.

S. Apollonio wzorze Panieńskiey

czystości, Modl się za nami.

S. Apollonio mocna naśladowchwal-

stwo Heroino, Modl: S.

- S. Apollonio przedziwna węgier-
dzicielko świata, Modl się za nami.
- S. Apollonio od Chrystusa za Oblu-
bienię obrana, Modl się za nami.
- S. Apollonio w przedsięwzięciu
niewzruszona, Modl się za nami.
- S. Apollonio za nic Decyusza Ce-
sarzkie respekta wążąca, Modl się
- S. Apollonio na przeciwne namo-
wy niedbająca, Modl się za nami.
- S. Apollonio od ognistych stusów
nieustraszona, Modl się za nami.
- S. Apollonio policzkami Uu swoich
Chrystusowi podobna, Modl się:
- S. Apollonio nad boleściami zębów
tryumfująca, Modl się za nami.
- S. Apollonio miłości Boskiej nieu-
gaszonym ogniem palająca, Modl
- S. Apollonio jako nayprędzszego
widzenia Oblubienica swego upra-
gniona, Modl się za nami.

- S. Apollonio na ogniu słuśiak Je-
len do wody łpietząca, Modl się:
- S. Apollonio w pragnieniu Męczeni-
stwa nieugaszona, Modl się za n:
- S. Apollonio zwyciężskim Męczeni-
stwa Laurem ukoronowana, M.
- S. Apollonio, ktorey Dufza w po-
staci Gołębicy do Nieba wyle-
ciała, Modl się za nami.
- S. Apollonio wieczną chwałą z Bo-
giem się ciesząca, Modl się za n:
- S. Apollonio wżysłkim wiernym
Ciebie wzywającym zdrowie
przynosząca, Modl się za nami.
- Abysmy na tym padole płaczu po-
ciechę zbawienną odebrali, Cie-
bie prosimy wysłuchay nas
Apollonio Święta.
- Abysmy od bólu zębów y głowy
wonnemi zostali, Ciebie prosimy
wysłuchay nas Apollonio Święta.
- aby-

Abyśmy za twą przyczyną we
wzylłkich potrzebach natych
Boga łaskawego doznali, Ciebie
prosimy wysłuchaj nas Apollo-
nio Święta.

Baranku Boży, &c. Przepuść nam P.

Baranku Boży, &c. Wysłuchaj nas:

Baranku Boży, &c. Zmituły się nad n:

Chryście usłysz nas.

Chryście wysłuchaj nas.

Kyrie eleyson, Chryście eleyson.

Kyrie eleyson.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.

V. Modli się za nami S. APOLLONIO.

R. Abyśmy od głowy y zębów bo-
lenia wolnemi się stali.

MODLITWA.

BOZE, któryś między innemi
Wszemmocności Twoiey cu-
dami, y we Płci ułomney, zwycię-
stwo Męczeństwa dać raczył, spraw

to takawie, abysmy, ktorzy Błogostawioney Apollonii Panny y Męczenniczki Twoiey pamiątkę nabożnym sercem obchodzimy, przez Jey zasługi od bolu zębów y głowy uwolnieni, y do wiecznego wetela przypuszczeni zostali. Przez Pana naszego J. zusa &c.

SIEDM ZAMKOW.

*Ktoćmi Dusza zamknięta, bezpieczna
ieśl. I.*

Wszzechmogący wieczny Boże, ja ubogie, nędzne stworzenie Twoje zalecam y zamykam teraz y na wieki moję ubogą grzeszną duszę w opiekę Przenajświętszey Trojcy, y w moc Twego nieprzebranego miłosierdzia, y dobroci Twoiey Bożkiej, Amen.

II.

O Boże Adonay ja ubogie nędzne

7 Jod, Heth, He, uciekaycie diabli,
uciekaycie nieprzyjaciele narodu
Iudzkiego, uciekaycie buntownicy
Stworcy naszego, całuycie prze-
klęci Izatani to nych walebnieysze
y wielce dziwne Jmie Adonay, Te-
tragramaton, całuycie JEZUS Chry-
stus, Król chwały przyszedł w po-
koju. BÓG stał się Człowiekiem.
Chrystus przyszedł, Chrystus kró-
lue, Chrystus rozkazuje, Chrystu^s
od wżego złego nas, tak duszy y
ciała, jako honoru, y fortuny niech
broni, Amen.

Te Deum laudamus po polsku.

Ciebie o Boże chwalemy, Ciebie
Panem bydz wyznawamy, To-
bie Oycu wiekuntemu wżyszek
ziemiokrąg cześć oddawa, Tobie
wżyscy Aniołowie, Tobie Niebio-
śta y wżyskie Mocarstwa, Tobie

SS Che-

Cherubino wie, y Serafinowie, nie-
 przestannym głosem śpiewają:
 Święty, Święty, Święty Pan BOG
 Zastępów, Pełne są Niebiosa y zie-
 mia Majestatu chwały Twoiej.
 Ciebie przestawny Chor Aposto-
 łki. Ciebie chwalebny Poczest Pro-
 rocki. Ciebie Świetne Woysko
 Chwalebnych Męczenników wy-
 stawia. Ciebie po w całym świecie
 Święty Kościół wyznawa, Oyca
 niezmiernego Majestatu, Chwale-
 bnego też y prawdziwego, y Je-
 dnorodzonego Syna Twego. Y Du-
 cha Świętego Pocielzyciela. Tyś
 jest Król Chwały o Chryste Panie,
 Tyś Oyca jest Synem. Ty mając
 wziąć Człowieczeństwo nasze dla
 zbawienia naszego, nie wstydzisz
 się w Panieńskim żywocie mieszka-
 niem. Ty skruszywszy żądło
 śmierci,

śmierci, otwórzysz Królestwo Nie-
biekie wiernym, Ty na prawicy
Bożej siedziałś w Chwale Oycy
Twojego: A wierzymy y temu, iż
przyjdiesz nas sądzić. Przeto pro-
simy Ciebie racz poratować duszę
Twoją, drogą Krwią Twoją od-
kupione. Y racz nas z Twoimi
Świętymi, Chwały wieczney obda-
rzeniem opatrzyć. Zawsze lud
Twój Panie, y racz błogosławić
dziedzictwu Twemu: A rządź ie, y
podwyższay ie aż na wieki. Na ka-
żdy dzień błogosławiewy Cię,
chwalemy Imię Twoje na czas
wieczny, y na wieki wieków.
Racze nas tego dnia Panie grze-
chu każdego uchronić: Zmiłuy
się nad nami Panie, zmiłuy się
nad nami. Niech się wiślawi mi-
łosier-

Inierozie Twoje Panie na-
mi, gdyż w Tobie nadzieję po-
kładamy. W Tobiem Panie na-
dzień położył, nie dajże mię
na wieczne pohańbienie. Bło-
gosiwmy Oyca, y Syna, y Du-
cha Świętego. Teraz y na wie-
ki wieczne,

A
M E
.N



RE-

R E G E S T R.

Nabożeństwa w tey Książce.

Kalendarz Roczny	
Modlitwy Poranne Karta	1
Pieśń Zawitay Ranna Jutrzenko	7
Gouzinki o Niepok. Poczę: N. P. M.	8
Pieśń. Zawitay Krolowa	20
Litania o Naysw: P. Maryi	21
Pieśń. Frzez Czyscowe upalenia	26
Pieć Psalmow o Naysw: P. Maryi	28
Akty Strzeliście do N. P. Maryi	38
Pieśń do P. Jezusa. Jezu w O groy- cu młdeiący	47
Ostatnia nadzieia grzesznika	49
Modlitwy przed Spowiedzią	53
Modlitwy po Spowiedzi	58
Modlitwy przed Komunią	60
Modlitwy po Komunii	61
Litania o Panu Jezusie	63
Pieśń. O iak sroazę jest rozpięty	69
Psalm.	

Psaln Pokutne	70
Pieśń Łament serdeczny	87
Litania do Wszystkich Świętych	90
Pozdrowienie Członków P. Jezu sowych	98
Pozdrowienie Członków P. Maryi	101
Pieśń. Bądź Pozdrowiona Panienko	103
Sposób słubania Mszy S.	105
EWANGELIE CZTYRY NA BOŻE CIAŁO	117
Molitwa o Stworzycielu	122
Pieśń przed Różańcem	134
Różaniec z Tajemnicami o Najsł.	
Pannie MARYI	135
Pieśń. Gwiazdo morza	166
Różaniec Najsłod. Imienia Jezus	167
Pieśń Jużś zgin ony już potępiony	176
Koronka Szkaplerza N. P. M.	178
Salve Regina po Polsku	186
Koronka Świętej Anny	187
Godzinki o Świętym Józefie	193
Molitwy do Świętego Józefa	206
Godzinki o S. Aniele Sirozu	211
Godzin-	

Godzinki o S. Antonim	228
Litania o Świętym Antonim	237
Godzinki o Świętej Barbarze	241
Litania o Świętej Barbarze	249
Modlitwa o Świętej Barbarze	254
Pieć Supplik do Pana Jezusa	256
Godzinki o Boskiej Opatrzności	262
Pieśń Szczęśliwego Opatrz:	274
Litania o Boskiej Opatrzności	278
Koronka o Boskiej Opatrzności	288
Pieśń o Boskiej Opatrzności. Boże Przedwieczny	293
Koronka Przemienienia Pańskiego	295
Modlitwa za prześladowanych	298
Modlitwa w każdym utrapieniu	301
Godzinki o S. Janie Nepomucenie	308
Modlitwa do S. Maryi Magdaleny	324
Modlitwa za Dusze zmarłych	327
Modlitwa do N. P. M. Czesłochów:	328
Koronka do Świętej Trójcy	331
Litania o S. Trójcy	340
Pokorna Suplika do N. P. Sokal:	345
Krótkie	

Krótkie weſtchnienie do N. P. M	
Podkamenieckiey	351
Modlitwa do S. Rocha	352
Modlitwa do S. Sebaſtyana	353
Modlitwa do S. Rozalii Tamże	
Modlitwa do S. Staſiſława Biskupa	
Krakowskiego	354
Litania o S. Tadeuſzu	355
Pieśń o S. Tadeuſzu. Kto chce na	
ſwiecie	362
Modlitwy S. Birgitty	365
Litania do S. Apollonii	384
Modlitwa do S. Apollonii	387
Siedm Zmkow	388
Modlitwa Obrona Duſzy y ciała	391
Te Deum Laudamus po Polſku	393

**

Przydatki za Regeſtrem nowo
zobraz.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024326

